ROK 14. Nr. 11 — 12.

# HARCMISTRZ

## MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ

ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1931.

1931 ?

# DWUDZIESTOLECIE PRASY HARCERSKIEJ.

*Dwadzieścia minęło lat, jak we Lwowie narodziło się pierwsze harcerskie pismo. Jego dzieje i praca, jak dzieje i praca wszystkich jego młodszych i mniejszych kolegów, ściśle są związane z dziejami harcerstwa. Na łamach pism harcerskich nietylko odbijały się i zapisywały zdarzenia harcerskiego życia. Ważniejszą jeszcze pełniły one służbę: ogniskowania wokół siebie twórczej myśli harcerskiej, budującej i rozwijającej ideologję, opracowującej metody, rozważającej zagadnienia Ruchu, systemu, organizacji.*

*Pokolenia wychowanków drużyn harcerskich szybko się zmieniają, w Ruchu, a tem bardziej w organizacji, pozostaje z nich na dłużej, na stałe — stosunkowo niewielki odsetek. Tradycja dawnego życia i dawnych czynów harcerskich w niektórych bodaj tylko środowiskach jest żywa i bogata. Tak dorobek nasz w różnych dziedzinach mógłby być narażony na zaginięcie, gdyby nie utrwalenie go w literaturze harcerskiej. W tem utrwalaniu wielką rolę odgrywają nasze czasopisma.*

*Jednak słowo pisane jest tylko martwym zbiorem martwych znaków dopóki człowiek znaków tych nie przetworzy na przeżycia swej psychiki, dopóki słowa w nim nie wzbudzą przedstawień, sądów, nie poprowadzą do uczuć, motorów czynu, do postanowień, wytycznych działania.*

*Trzeba znać ten dorobek harcerski, złożony w wielkim skarbcu harcerskiej literatury. Trzeba sięgać do niego i poddawać się jego działaniu.*

*Ludzi zasłużonych czci się pomnikami, aby potomnym przypominać ich postaci — wzory. Zdało nam się słusznem w Dwudziestolecie „Skauta" wspomnieć jego i innych pism harcerskich dzieje, nietylko dla podkreślenia wielkiego wysiłku, częstokroć ogromnie owocnego, ludzi i środowisk, ale przedewszystkiem dla uprzytomnienia starszyźnie harcerskiej i społeczeństwu dóbr z dziedziny ideologji narodowej i państwowej, z dziedziny metod i organizacji społecznej pracy wychowawczej młodzieży i dorosłych, dóbr wytworzonych pracą harcerską i złożonych w harcerskiej literaturze.*

*„Ojcu" prasy harcerskiej, zawsze młodemu „Skautowi", serdeczne życzenia stuletniego jubileuszu w pełni powodzenia i chwały — w Dwudziestolecie przesyła*

*„HARCMISTRZ".*

Nr. 1. Lwów, 15. października 1911. Rok I.




Cena numeru 20 h. - 12 kop. = 24 fen. Prenumerata roczna 4 kor = 2 rb. 50 kop. = 4 mrk. = 5 fr. = 1 dol.

Wychodzi 1 i 15. każdego miesiąca.

Adres redakcji i administracji. **Lwów, ul. Zimorowicza l. 8.** Cena ogłoszeń: 1/8 strony 8 kor.

Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy!
W niej tylko życie... więc idziem, by żyć!
Świty się bielą... rozewrzem im bramy!
Rozkaz wydany: „Wstań! Ku słońcu idź!"

W wolności życie... tylko w niej krok dumny!
Nic, że daleka... przecie dojdziem doń...
I przyjdzie chwila — pierwszy szereg z trumny
W słońcu rozzłoci podniesioną skroń...

Po ziemi naszej roześlem harcerzy...
Pobudką zagrzmią: „Zbudź się! Prawdzie służ!
A wszystko wstanie, wkół się rozszermierzy,
By Matkę Polskę osłonić wśród burz...

Niech płoną serca! Niech płoną, jak wici!
Od ócz płonących zginie nocy mrok...
Ujrzy Ojczyzna: w zwarte szyki zbici,
Idziem z rozkazem: „Czuwaj! Równaj krok!"

*Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy!*
*W niej tylko życie... więc idziem by żyć!*
*Świty się bielą.. rozewrzem im bramy!*
*Rozkaz wydany: „Wstań! Ku słońcu idź!"*

*W wolności życie... tylko w niej krok dumny!*
*Nic, że daleka... przecie dojdziem doń...*
*I przyjdzie chwila — pierwszy szereg z trumny*
*W słońcu rozzłoci podniesioną skroń...*

*Po ziemi naszej roześlem harcerzy...*
*Pobudką zagrzmią: „Zbudź się! Prawdzie służ!"*
*A wszystko wstanie, wkół się rozszermierzy,*
*By Matkę Polskę osłonić wśród burz...*

*Niech płoną serca! Niech płoną, jak wici!*
*Od ócz płonących zginie nocy mrok...*
*Ujrzy Ojczyzna: w zwarte szyki zbici,*
*Idziem z rozkazem: „Czuwaj! Równaj krok!"*

*Matko! Idziemy! W tej nocy czuwamy!*
*Równamy błędy! Budzimy ze snów!..*
*Przeciw Twej śmierci z nas sypiemy tamy!*
*Wytrwale czekaj, Matko! Wskrześniesz znów!*

*Z przeszłości smutek dłonie nasze pęta.*
*Słabość zatruwa hańbą miljon dusz!*
*Ale ze zgrozą targamy te pęta...*
*Toż hasło życia brzmi: „Twe smutki krusz!"*

*Dotąd byliśmy żelazem... kajdany*
*Z niego kowano... my bądźmy, jak stal!*
*W miecze przekujmy ten łańcuch, z łez lany...*
*W miecze, jak krzywda ostre, polski żal...*

*Naprzód!... Z piosenką o kochanej ziemi*
*Idziem, jak fala, zalać polski świat!...*
*Policzyć wszystkich, co nie są nam niemi!*
*Odtrącić wszystkich, — kto nie jest nam brat...*

*Baczność! Ojczyzna tega marszu słucha!*
*Równaj szeregi! Czuj! Prezentuj broń!*
*Król Duch nas widzi! Schyl sztandar przed Ducha!*
*Naprzód! Wysoko podnieś! Nieś wysoko skroń!*

# GAWĘDA NACZELNIKA.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ogromne znaczenie ma prasa dla propagandy pewnych idei, dla urabiania poglądów jednostek i kształtowania opinji społecznej. Prasa z reguły stanowi główne — jeśli nie wyłączne — źródło informacyjne o tem, co się dzieje na świecie, prasa jest tem oknem, przez które człowiek patrzy na otaczające go życie i zjawiska. Nic więc dziwnego, że czytelnik tak przeważnie myśli i patrzy na świat, jak jego dziennik. Wszyscy o tem wiemy. Czy jednak wyciągamy z tego właściwe konsekwencje? Wydaje mi się, że niestety zapominamy o roli prasy zarówno w życiu osobistem, jak i w pracy harcerskiej.

Każdy z nas czyta stale dzienniki. Czy przy wyborze pisma kierujemy się jego wartością, czy zastanawiamy się nad poziomem i kierunkiem, czy też może bierzemy to, co wpadnie do ręki, a co częstokroć szkodę nam przynosi. Boć przecież większość pism dzisiejszych pozostawia bardzo wiele do życzenia: bądź zajadła walka partyjna, posługująca się plotką,insynuacją i oszczerstwem, bądź znowu pogoń za niezdrową sensacją. Ileż w dziennikach mamy brukowych kronik, plugawych nowelek i t. p. Tego rodzaju prasa musi zbrukać i najczystszego. Dlatego, druhowie strzeżmy się złej prasy, chrońmy nasze dusze i nasze umysły przed trucizną, jaką ona sączy, chrońmy przed nią młodzież, powierzoną naszej opiece.

Ale najlepiej nawet wybrana prasa codzienna nie może nam wystarczyć, jest bowiem obliczona na pośpiech współczesnego życia, powierzchowna prześlizgująca się po zjawiskach i faktach. Trzeba więc sięgnąć do poważniejszych czasopism, poświęconych zagadnieniom kultury polskiej i ogólnej, jak np. dla starszych Przegląd Współczesny, Pamiętnik Warszawski i t. p. Są to wprawdzie rzeczy dość drogie i niekażdego z nas stać na ich prenumeratę, ale łatwo temu zaradzić, sprowadzając je do świetlic i klubów. Przy okazji zwracam uwagę druhów na konieczność bardzo starannego doboru pism do izb harcerskich. Niechże przynajmniej tutaj znajduje młodzież nasza pożyteczne i ładnie wydane czasopisma, dostosowane do wieku i zainteresowań.

A co robimy w kierunku wyzyskania prasy codziennej dla propagandy harcerstwa? Skarżymy się często, że społeczeństwo mało o nas wie, mało nami się interesuje. Dużo w tem naszej winy, bo nie chcemy czy nie umiemy informować społeczeństwa o naszej pracy. Przeglądam stale wycinki z całej prasy krajowej, a częściowo i zagranicznej, dotyczące harcerstwa (radzę to samo Komendantom Chorągwi odnośnie ich terenu), i stwierdzić muszę, że jest ich bardzo mało, a pozatem pozbawione są naogół większe wartości. Przeważnie są to wzmianki o obchodach, defiladach i innych uroczystościach przeplatane dość gęsto nazwiskami inicjatorów. W ten sposób b. często reklamuje się ludzi, ale nie robi propagandy harcerstwu. Bo propaganda musi oprzeć się na 2 rzeczach: artykułach, informujących ogólnie o roli i zadaniach harcerstwa oraz na kronice dokonanych prac. Konkretne dane o wynikach obozu drużyny, o zdobytych przez chłopców praktycznych umiejętnościach i sprawnościach jak nauka pływania, sprawność fizyczna, czy introligatorstwo dla własnych potrzeb, — o grach i zajęciach harcerskich, o izbach harcerskich — to są momenty, które mogą trafić do rodziców i przekonać ich o wartości harcerstwa.

A teraz o prasie o harcerskiej. Zapoczątkowana przed 20 laty wydawnictwem Skauta reprezentuje dziś 2 pisma instruktorskie (Harcmistrz i Skrzydła) oraz 3 pisma młodzieży (Harcerz, Na Tropie i Skaut). Nie biorę pod uwagę szeregu drobnych pism o charakterze lokalnym, które wbrew ogólnej opinji o konieczności koncentrowania pracy wydawniczej po-

wstają co pewien czas w rozmaitych środowiskach i wiodą z reguły krótki żywot suchotniczy. Akcję taką raczej za szkodliwą uważać należy, chyba że jest ona poświęcona zagadnieniom specjalnym, jak nprz. wydawany w Poznaniu „Wilk Morski", który mógłby stać się zaczątkiem organu drużyn żeglarskich w Polsce.

Kiedy myślę o prasie harcerskiej, uderza mnie przedewszystkiem mała jej poczytność wśród nas samych. Weźmy nprz. Harcmistrza,—bardzo mało stosunkowo rozchodzi się go, a jeszcze mniej — bądźmy szczerzy — jest czytany. W tem miejscu zwykle robi się zarzuty pod adresem redakcji. Pamiętajmy jednak, że pismo w dużym stopniu zależy od nas od tego, czem pismo zasilamy. Trudno, aby redaktor sam „Harcmistrza" zapełniał i w dodatku był niewyczerpalnym. Zamiast więc szukać winnych, zacznijmy pisać. Trzeba przedewszystkiem wprowadzić dział dyskusyjny, obejmujący kwestje zasadnicze dotyczące podstaw naszego ruchu i naszej przyszłości. Może w ten sposób unikniemy powstawania w Związku pism o charakterze polemicznym, wzorowanych niejednokrotnie na metodach nieprzebierającej w środkach prasy partyjnej, — czego ostatnio, niestety jesteśmy świadkami. Władze naczelne potępiły tę akcję, sprawy znalazły się w sądach harcerskich, — ale czy to naprawi krzywdę i szkody, jakie już zostały wyrządzone? Oczywiście nie, a przynajmniej w nieznacznym stopniu. Reakcja musi wyjść od nas. Jeśli poszczególne jednostki, na szczęście bardzo już dziś nieliczne, nie zdają sobie sprawy ze szkodliwości tego rodzaju akcji prasowej i trwają w swym błędzie mimo kilkakrotnego wypowiedzenia się Naczelnej Rady, — to zdrowo myślący ogół instruktorski, musi swoją postawą uniemożliwić istnienie tego rodzaju pism, przynoszących ujmę prasie harcerskiej.

Lecz wróćmy do „Harcmistrza". Poza działem dyskusyjnym należy wprowadzić stały dział, poświęcony metodyce, zawierający konkretne wskazówki, jak prowadzić pracę. Niech to będą rzeczy drobne, lecz bezpośrednie, cenne tu będą zwłaszcza doświadczenia tych druhów, którzy pracują w drużynach i mają możność wypróbowywania sposobów i środków. Te drobne wskazówki chętniej będą czytywane i bardziej przydadzą się drużynowym, niż wszelkie „traktaty", operujące ogólnikami, mało w pracy przydatne. Otóż ten dział niemal wyłącznie od was zależy, tego nie damy my „od zielonego stolika", jak nas często nazywacie, bo nie mamy waszych możliwości doświadczalnych. Wreszcie nie cofnąłbym się przed zaprowadzeniem do „Harcmistrza" pewnych nowych pomysłów z techniki harcerskiej. Uzupełniony w ten sposób przez was „Harcmistrz" stanie się organem fachowym, skrzętnie czytywanym przez drużynowych i instruktorów, a wówczas zbędnym stanie się rozkaz, nakładający na instruktorów obowiązek prenumerowania swego pisma.

Również niepomyślnie przedstawia się poczytność pism harcerskich, przeznaczonych dla młodzieży. Nie chcę zdradzać tajemnic redakcyjnych, stwierdzić jednak muszę, że nakład wymienionych przeze mnie 3 pism, jest śmiesznie niski w stosunku do ilości młodzieży, należącej do Związku. Że nie zawsze tak było, świadczą o tem pierwsze lata „Skauta" świadczy poczytność „Harcerza Śląskiego" w okresie plebiscytowym. Skąd ta zmiana? Może za mało interesujące są obecne pisma, może niedostatecznie propagowane wśród młodzieży przez kierowników pracy? A może za dużo ich w obecnej formie? Rozumiem przez to, że już może czas zreformować je w tym kierunku, aby każde z nich przeznaczone było dla pewnego wieku. Pozwoliłoby to skupić odpowiednie siły, a przez to podnieść poziom pism i ich poczytność; w konsekwencji zyskałaby strona zewnętrzna, jak dotąd dość uboga. Bardzo pilną naprz. rzeczą jest stworzenie pisma dla zuchów — nie zastąpi go kącik zuchowy w „Na Tropie", przeznaczony zresztą dla instruktorów zuchowych.

Druhowie Redaktorzy, pomyślcie o tej sprawie, a może uda się Wam stworzyć nową erę w rozwoju prasy harcerskiej obchodzącej dziś 20-lecie swego istnienia.

*Antoni Olbromski.*

## *ROTA HARCERSKA.*

*O MATKO POLSKO! Przyjmij nas*
*W szeregi swych rycerzy!*
*Z nas każdy chce się wyzbyć skaz,*
*Każdy w Twą przyszłość wierzy!*
*Nie zrobim wstydu chwale Twej!*
*Przyjąć nas w służbę chciej!*

*Dziedzice świętych ziemic Twych,*
*Wrócim Ci wszystkie włości....*
*Złowroga padnie przemoc złych —*
*W dnie boju, w dnie wolności!*
*Zwycięskim hufcem chcemy być!*
*Duchem i pracą żyć!*

*Wróg niszczy kraj nasz, Ojców trud!*
*Daj, Matko! myśl i chęci!*
*Wstanie za nami polski lud*
*I walką się uświęci!*
*Ruszy się ławą z skraja w skraj,*
*Na głos nasz: „K'woli wstaj".*

*I wstanie Śląsk, i Spiż, i Żmudź!*
*Gdańsk, Kijów i Warszawa —*
*Gdy pójdziem, zwarta polska młódź,*
*Na siew, co wolność dawa!*
*Myślą oświetlim polską noc!*
*Dźwigniemy z siebie moc!*

*Dla siebie nie chcem zdobyć nic,*
*Prócz tego, coby było*
*Wszechwieczną chwałą dla Twych lic*
*I zmartwychwstania siłą!*
*Pójdziem, gdzie każesz, zbyci trwóg!*
*Wierzymy: z nami Bóg!*

*Zstąd, DUCHU PRAWDY, oświeć nas!*
*Daj nam Twej MOCY tchnienie!*
*Daj przebyć gognie życia czas! —*
*Przez walkę daj spocznienie!*
*Słysz nas, prosimy, ŚWIĘTY DUCH!*
*W wolności wiedź nas ruch!*

ST. SEDLACZEK.

# Z DZIEJÓW PRASY HARCERSKIEJ.

## WSTĘP.

„Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy!" głosiły pierwsze słowa pierwszego numeru „Skauta", wydanego z datą 15 października 1911 roku we Lwowie. Temi słowy hymnu harcerskiego, pióra Ignacego Kozielewskiego rozpoczynano wydawnictwo organu oficjalnego wszechpolskiej organizacji skautowej, nie liczącej się z kordonami zaborców, podległej jednej władzy centralnej, Związkowemu Naczelnictwu Skautowemu we Lwowie. Te słowa stały się nietylko hasłem całej pracy harcerskiej, ale także jakby godłem harcerskiej prasy.

Nikt dotychczas nie opracował nigdzie dziejów tej prasy. I my, zarówno w tym artykule, jak w całym zeszycie „Harcmistrza", nie potrafimy tych dziejów należycie przedstawić, postaramy się jednak przynajmniej naszkicować najważniejsze ich momenty.

### *Pierwsze wzmianki o skautingu.*

Najdawniejszymi, o ile mogłem stwierdzić, wzmiankami w prasie nieharcerskiej o skautingu były artykuły: w „Świecie" warszawskim, z dnia 2 października 1909 r., (zeszyt 40), oraz w lwowskim „Słowie Polskiem", z dnia 16 listopada 1909 roku. Ten ostatni artykuł, rozpoczęty w n-rze 536 „Słowa", a skończony w 538, pióra Edmunda S. Naganowskiego, pod tytułem „Bi-bi" i „Bi-es" mówił o dwóch wielkich organizacjach wychowawczych angielskich starszej „Boys Brigade" i świeżo podówczas powstałej „Boy Scouts". Ze względu na historyczne jego znaczenie dla powstania naszego Ruchu przedrukowaliśmy go w „Harcmistrzu" w roku 1928 (zeszyt 3, str. 40, i zeszyt 4, str. 63).

### *Przewodnik Gimnastyczny „Sokół".*

Do artykułu Naganowskiego nawiązywał i wiadomości w nim zawarte uzupełniał niepodpisany współpracownik Przewodnika Gimnastycznego „Sokół" w artykule „Troska o młodzież" (r. 1911, kwiecień, Nr. 4). Warto tu wspomnieć, że „Przewodnik", jako organ Przewodnictwa Związku Sokolego, któremu podlegało Naczelnictwo Skautowe, był zarazem organem instruktorskim skautowym. W jego rocznikach można znaleźć nietylko przyczynki do dziejów harcerstwa, jak np. całe ustępy dotyczące pierwszych kursów, kolonij, zjazdów skautowych, jak uchwały władz Sokolich w sprawie skautingu, ale także podstawowe regulaminy oraz artykuły: „Wychowawcze znaczenie „Scoutingu" (r. 1912, str. 10), „Przyczynki do kształcenia kierowników „Skautingu" (1913 — str. 35), F. Kapałki: „Rozszerzać Skauting", (1913 —str. 89) St. Sedlaczka: „Ćwiczenia skautów z Stałemi Drużynami Sokolemi" (lipiec 1914 — str. 53), bez podania autoró : „Rozważania na tematy skautowe" (1914 — str. 6), „O zadaniach skautingu dla dziewcząt" (1914—str. 43). Tu także znajdujemy artykuły ś. p. Jerzego Grodyńskiego, stanowiące jedyną po nim puściznę literacką harcerską: „Zastęp skautowy i drużyna" (1914—str. 11), „Organizowanie zastępów skautowych" (1914 — str. 22). Zdaje się, że pióra Grodyńskiego są także wspomniane wyżej niepodpisane artykuły z r. 1914.

Artykuły bardzo ważne dla historji harcerstwa i stosunku sokolstwa do harcerstwa zawiera rocznik 1918 „Przewodnika", wznowionego wtedy po przerwie wojennej, od lipca 1914 r.; mianowicie Dra Kazimierza Panka, Naczelnika Skautowego „Stosunek skautingu do Sokoła" (str. 29, 33, 38), Zjazd polskich pracowników skautowych (str. 28), posiedzenia Związkowego Naczelnictwa Skautowego (str. 34, 38). Również w rocznikach następnych znajdujemy interesujące materjały, w 1919 „Skauting polski" (str. 15, 19), „Sokolstwo i skauting" (str. 29, 35), oraz życiorysy harcmistrzów ś. p. Andrzeja Małkowskiego i ś. p. M. Wójtowicza. W 1920 r. mamy szereg przyczynków historycznych m. in. do udziału harcerzy w obronie Lwowa, do rozwiązywania zagadnień stosunku harcerstwa do sokolstwa. W tym roku „Przewodnik" był oficjalnym organem Komendy Chorągwi Lwowskiej Z. H. P., która zamieszczała w nim swe rozkazy, prowadził także stałą Kronikę skautową. W r. 1921. znajdujemy obszerne sprawozdanie z pobytu we Lwowie gen. Hallera, przewodniczącego Z. H. P., w towarzystwie dhów Strumiłły, Olewińskiego i dhny Wocalewskiej, oraz informacje o rozpatrywaniu spraw skautowych na terenie Sokoła.

### *„Harcerz" i „Na zwiady" — dodatki do „Haseł Filareckich".*

Najstarszą harcerską „bibułą" były dodatki do „Haseł Filareckich", wydawanych przez Kazimierza Żurawskiego we Lwowie, pod nazwami „Harcerz" i „Na zwiady". Niestety mimo starań i przyrzeczeń dotychczas nie udało mi się ujrzeć tych „przedhistorycznych zabytków", ani więcej wiadomości zebrać o nich ponadto, co pisał Tadeusz Strumiłło w „Naszych dziejach" (Harcmistrz" r. 1925, Nr. 3, str. 29).

Przejrzyjmy z kolei roczniki najważniejszych czasopism harcerskich i chociaż pobieżnie zapoznajmy się z niemi.

## „SKAUT".

Zacząć oczywiście wypada od seniora-jubilata, szczęśliwie do dziś żyjącego i czujną pełniącego straż na ziemi Małopolskiej, zawsze młodego — „Skauta".

### *Program „Skauta".*

Program „Skauta" — to jakby zasadniczy program całej prasy harcerskiej. Warto go zatem przytoczyć w całości.

OD REDAKCJI.

Puszczamy w świat pismo **nowe.** Do pracy nad młodzieżą polską, do wielu usiłowań narodowych, których celem w myśl zasady sokolej: **„W zdrowem ciele — zdrowy duch"** jest rozwój fizyczny i moralny, dziś i my chcemy się przyłączyć. Stajemy do szeregu z wiarą, że praca ta wyprowadzi pokolenia młodzieży polskiej dzielnej pod każdym względem, ofiarnej dla narodowej sprawy, młodzieży o czystych sercach i silnych dłoniach. Harcerzami chcemy ją zrobić nowoczesnymi, krzewicielami światła i postępu o polskie tradycje opartego, tęgimi pracownikami na polskiej niwie, takimi, którzyby do pracy rozumnej byli zdolni i nauczyli się ją szanować za młodu.

A do pracy nam, Polakom, wziąć się potrzeba. Gdziekolwiek okiem rzucić, ileż spostrzegamy pełnych pasorzytnych cierni ugorów, ile ciemnoty i zaniedbań. Naród, który nad innymi górował potęgą i niósł postronnym światło, po klęskach dziejowych nie otrząsł się jeszcze cały z niemocy, pracą usilną nie naprawił popełnionych błędów, nie upomniał się jeszcze o swoje miejsce w Europie... Na kamieniu przy-

walającym grób jego Matki leżą olbrzymie głazy niezgody naszej, zawiści, prywaty...

Jest jednak droga do odrodzenia i coraz więcej pracowników nią dąży. My z nimi i pociągnąć chcemy za sobą młodzież — narodu latorośl i przyszłość-nadzieję.

Tradycja Komisji Edukacyjnej, Liceum Krzemienieckiego, Wileńskiego Uniwersytetu wskazuje niezawodnie, gdzie szukać poprawy stosunków.

Jaką wyrośnie młodzież polska, jaką mieć ona będzie wolę i wytrwałość jakiemi będzie odznaczać się przymiotami i jak będzie umiała pracować — taką będzie narodu przyszłość.

Biorąc wzór od najpotężniejszego narodu, który żelazną wolą, pracowitością i przedsiębiorczością przoduje całemu światu i przystosowując go do naszych warunków, spodziewamy się znaleźć najprostszy sposób wykorzenienia naszych narodowych wad, a wyrobienie przymiotów: obowiązkowości, pracowitości, solidarności, woli i nieugiętości.

Nie wahamy się naśladować tu wzoru obcego, ponieważ jest on **dobry,** a dla nas potrzebny, na treść wskazujemy, a nie na słowo i wierzymy, że skauting w wychowaniu narodowem i w zadaniu odrodzenia spełni swój ważny udział.

Potrzeba do tego pracy i ofiar wielu, trzeba aby „harce" ukochane zostały w każdym domu polskim, jak rzecz, która w przyszłość Polski wskazuje.

Trzeba, aby praca nie polegała na jednostkach, ale na solidarnej i wyrobionej rzeszy.

Niech to nie będzie sprawą kilku ludzi, lecz świadomym czynem narodu, który wie czego chce i umie o to walczyć.

Do współpracy z „Sokołem" wzywamy tedy wszystkich. Kto chcąc zostać instruktorem niech zaciąga się do sokolich zastępów skautowych, kto mogąc pomagać naszemu pismu niech przyczyni się do zbożnej pracy, kto mając środki niech poprze sprawę pieniężnie.

Może „harce" są owym archimedesowym punktem oparcia, na którym można dźwignąć ziemię polską?

To pewna, że być nim mogą. **Redakcja.**

Oprócz tego zwrócenia się „Od Redakcji", skierowanego jakby do starszego społeczeństwa, znajdujemy w tym samym numerze jeszcze artykuł „Co Skaut przynosi?", przemawiający bezpośrednio do młodych czytelników.

CO „SKAUT" PRZYNOSI?

„Skaut" ma być pismem polskiej młodzieży sokolej, ma więc urzeczywistniać projekt wychowania fizycznego i kształcenia charakterów.

Mimo, że w Polsce jest bardzo dużo pism młodzieży, to jednak „Skaut" jest pismem n o w e m w całem tego słowa znaczeniu, pismem innem od dotychczasowych. I to nietylko dlatego, że wprowadza nieznany dotąd w Polsce system wychowania fizycznego i jest wskutek tego fachowem pismem poświęconym skautingowi, ale i dlatego, że jako pismo młodzieży, wprowadzić się będzie starało nowy t o n do życia młodzieży i dlatego nie ograniczy się bynajmniej do przedmiotu samego wychowania fizycznego, ale będzie zajmowało się w s z y s t k i m, c o d o t y c z y m ł o d z i e ż y p o l s k i e j.

Wypływa to z założenia skautingu, który nie wychowuje sportsmenów, ale ludzi p o d k a ż d y m w z g l ę d e m d o s k o n a ł y c h. Jest to powtórzenie greckiego ideału człowieka, który ćwiczyć się musiał i w igrzyskach — i w poezji i sztuce, rozwijać równocześnie i ciało i duszę. Tylko u nas, głównie może z powodu nienormalnych warunków życia politycznego, wychowanie poszło innemi torami. Młodzież nasza, stojąc bardzo wysoko pod względem intelektualnym, jest bardzo zaniedbana pod względem fizycznym i moralnym, a ta nierówność rozwoju obu władz przyrodzonych człowieka odbija się na niej w sposób zastraszający, wydając całe falangi przedwcześnie zgrzybiałych starców duchowych i to już wśród dorastającej młodzieży.

Oznaką widoczną tego stanu jest to, że młodzież nasza w przeciwieństwie do innej młodzieży na ogół nie umie śmiać się i bawić. W konsekwencji zaś znaczna jej część, nie mając naturalnej wesołości, która jest cechą każdego zdrowego organizmu, szuka zadowolenia w zepsuciu. Stąd to w znacznej części owa demoralizacja i degeneracja duchowa. Stąd to zastraszający brak wiary we własne siły, brak przedsiębiorczości, tyle zwichniętych w progu życia i straconych dla narodu dusz.

Powiada się nieraz, że to nieszczęścia narodowe wyciskają na młodzieży swoje piętno. Ale naród potrzebuje silnych jednostek, a nie zrozpaczonych i wątpiących, potrzebuje dzielnych obywateli, a nie płaczących niedołęgów. Nie blady wygnaniec, ani „sclavus saltans" wywalcza i zdobywa, ale żołnierz wyćwiczony i nieznający trwogi.

Skaut zrywa tedy ze smutkami, wie, że nie rozpaczać mu, ale pracować ochotnie, pracę na lata rozumnie rozkładać i spełniać ją sumiennie i wytrwale.

Ludzie pracowici śmieją się, jak śmiał się Szczepanowski, który był największym pionierem pracy narodowej i nowe wskazał horyzonty. To daje im siłę i zachęca innych do naśladownictwa.

Tak więc w Skaucie chcemy wprowadzić ten ton ochoczej pracy, takiej, żeby w niej trud i obowiązek nie wydawały się ciężarem, lecz przyjemnością.

Początkowo niejednemu może śmiech naturalny, wynik zdrowia i równowagi, wyda się czemś dziwnem. Skoro jednak nasi czytelnicy poznają nas bliżej, napewno ten tryb życia pokochają.

Służymy sprawie narodowej z całem zaparciem się, będziemy poważni przy poważnych zagadnieniach, będziemy weseli przy pracy, śmiać się będziemy przy zabawie.

Obok rzeczy dotyczących skautingu znajdzie na łamach Skauta miejsce stała rubryka, zajmująca się rozwojem moralnym i kształceniem charakteru, znajdą swoje omówienie sprawy młodzieży i sprawy narodowe.

Instruktor do skautów.

I to jest n o w ą cechą pisma, że I n s t r u k t o r przemawia do skautów, jak do przyjaciół, a nie w „urzędowym tonie" tak powszechnie u nas przyjętym.

Bo trzeba pamiętać, że wszyscy skauci są przyjaciółmi i towarzyszami broni. Taki sam zresztą ton panuje i między żołnierzami, a skaut jest żołnierzem walczącym w obronie ideału. I młodzi i starzy skauci, a przecież skautem jest się do końca życia i wielu sześćdziesięcioletnich ludzi jest w Anglji i Ameryce czynnymi skautami, przemawiają do siebie jak przyjaciele, a nie jak zamorski mówca do słuchaczów. Więc i na tym miejscu S c o u t przemawiać będzie do skautów nie „szanowni czytelnicy zechcą łaskawie przysłać".... ale „skauci przyślijcie...".

I to jest również dobrą stroną G a w ę d I n s t r u k t o r a, że forma jego opowiadania może być w ten sam sposób użyta w gawędzie którego z skautów ze swym patrolem, a także z chłopcami wiejskimi, z których będzie się starał utworzyć zastęp skautowy.

Powszechny instruktor skautowy.

Patrole powinny mieć swego instruktora skautowego, który mógłby miewać z nimi gawędy, dawać wskazówki, odpowiadać na pytania i oceniać ich postępy.

Otóż każdy czytelnik S k a u t a będzie miał takiego instruktora w naszem piśmie. Wprawdzie instruktor nasz nie będzie przemawiał do skautów bezpośrednio, ale to od czasu wynalezienia telefonów, telegrafów, gazet i poczty okazało się często zbyteczne.

Dalej autor artykułu — jak się można domyślać Małkowski—przechodzi poszczególnie działy pisma, wyjaśniając ich zadania i wskazując sposoby wykorzystywania i kończy apelem o poparcie „Skauta".

Trzeba przyznać, że z zapowiedzi redakcja wywiązywała się znakomicie. Trzy pierwsze zwłaszcza roczniki „Skauta", redagowane przez ś. p. Andrzeja Małkowskiego i Ignacego Kozielewskiego, a później (trzeci rocznik) przez Ignacego Kozielewskiego i Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem Prof. Eugenjusza Piaseckiego — stanowią nieprzebraną kopalnię, nieraz do dziś żywych, materjałów i wskazówek. Przytem „Skaut" umiał pogodzić poważną treść z przystępną zazwyczaj formą, bardzo często gawędową. Artykuły z zakresu ideologji, techniki, metodyki, — wskazówki organizacyjne, powieści lub opowiadania, sprawozdania z drużyn i wizytacyj, kronika, przegląd czasopism stanowiły treść tego do dziś nieprześcignionego czasopisma harcerskiego. Umiano przytem zachować harmonję przez należyte uwzględnienie różnych działów. Najważniejszą jednak cechę „Skauta" owych czasów stanowi chyba jego życiowość, jego bezpośredni związek z pracami Naczelnictwa, instruktorów objazdowych, z życiem drużyn, ale także z współczesnem życiem polskiem. Wszelkie ważniejsze przejawy tego życia, nietylko święcenie rocznic, ale i np. kwestje walki z przemy-

słem obcym, usiłowania wciągnięcia młodzieży w sprawy polityczne, znajdują tu swój wyraz i odpowiednie oświetlenie.

Spełnienie tych zadań miał „Skaut" w tym czasie znakomicie ułatwione dzięki oparciu wydawnictwa o „Sokół", który wziął na siebie wszelkie trudy gospodarcze, wskutek czego pismo mogło wychodzić regularnie, początkowo dwa, potem trzy razy w miesiącu. Niezapomniana to zasługa ś. p. Alojzego Walleka, któremu „Harcerz" w Nr. 8 r. b. poświęcił wiersz i wzmiankę.

Pisywali wtedy w „Skaucie" prócz redaktorów: J. Lewakowski, St. Gibess, T. Dąbrowski, Prof. L. Bykowski, R. Wasilewski, St. Sedlaczek i w. w. in.

Ten pierwszy okres „Skauta" zamyka bogaty numer potrójny „15.VI — 1.VII — 15.VII" 1914 roku, po którym następuje przerwa, wywołana wybuchem wojny, zajęciem Lwowa i prawie całej Małopolski przez Rosjan, rozproszeniem się drużyn.

Dopiero 1 stycznia 1916 roku przynosi pierwszy numer IV tomu „Skauta", rozpoczynający nowy okres, — podpisuje go Czesław Pieniążkiewicz. Zmniejszona objętość, przekształcenie w dwutygodnik utrudniają spełnienie zadania. Mimo to pismo utrzymuje się w zasadniczym charakterze i tonie pierwszych roczników. Z ważnych materjałów historycznych najcenniejsze są przyczynki do dziejów udziału harcerstwa w wojnie. Bardzo dobrze uwzględniony jest dział przyrodniczy, dzięki artykułom Prof. Ludwika Bykowskiego, znanego skautom zresztą i z poprzednich roczników. Wartościowe gawędy i obrazki dają: Stefan Kuta i Romuald Kawalec. O warunkach ówczesnej pracy wydawniczej wiele mówi nekrolog cesarza Franciszka Józefa I, zamieszczony w numerze z 1 grudnia 1916 r.

W Roczniku 1917 nie widzimy zasadniczych zmian w stosunku do poprzednich. Szereg artykułów daje tu Dr. Xawery Fiszer, sędziwy długoletni prezes Sokolstwa, dalej Dr. Kazimierz Panek, ówczesny Naczelnik Skautowy, prócz wymienionych już wyżej Adam Ciołkosz, Jerzy Lewakowski (X. Vocavelli).

Charakterystyczną jest biała plama w jednym z artykułów, a w innym takie zdanie: „Czy, jak się j e g o s k a u t sprawia, dowie się kiedykolwiek twórca skautingu: Baden-Powell, generał angielski — wróg?".

Rocznik 1918 redaguje Kazimierz Tyszka, jako redaktor odpowiedzialny z ramienia „Sokoła" podpisuje Dr. Kazimierz Wyrzykowski (podobnie jak pierwsze trzy roczniki). Wśród stałych współpracowników zjawiają się F. Usarz, Jerzy Braun, St. Morawiecki. „Skauta" cechuje teraz przedewszystkiem obfitość wiadomości „Z życia skautów", oraz o udziale skautów i harcerzy w wielkiej wojnie.

Rocznik 1919 wychodzi pod redakcją Juljana Saloniego i Marjana Wolańczyka, współpracuje cały szereg osób, z niewymienionych wyżej J. Dullówna, A. Makowicz, J. Dobiecki, T. Gajewski, J. Noskiewicz, K. Stojanowski, ks. Dr. G. Szmyd, J. Szymański. Znajdujemy tu — jak zresztą i w poprzednim — sporo wyjątków — przekładów z Baden-Powella. Znaczna część numeru 23—24 poświęcona jest Andrzejowi Małkowskiemu, przynosząc wspomnienie o Nim (Wolańczyka), artykuł „Małkowski w Kanadzie", artykuł A. Małkowskiego „Harcerstwo w Zakopanem". Są tu także materjały do udziału harcerstwa w obronie i odsieczy Lwowa. Numerów „24", lecz zeszytów tylko 8 wskazuje na trudności materjalne.

Rocznik 1920 przynosi gawędy i parę wierszy Olgi Małkowskiej, pozatem kontynuuje zwykłe działy. W przedostatnim jego zeszycie znajdujemy wspomnienia pośmiertne ś. p. Jerzego Grodyńskiego. Numer 6 (1.VI.1920) zamyka drugi okres „Skauta"— po nim następuje luka. Od lutego 1920 podpisywał „Skauta" jako redaktor odpowiedzialny Alojzy Wallek.

Po trzech latach dopiero udało się, głównie dzięki ks. Gerardowi Szmydowi, wznowić „Skauta". Pierwszy numer ukazał się 15 maja 1923 r., pod redakcją Karola Stojanowskiego, odbity jak i dwa następne na ręcznej maszynie pokojowej, stronica po stronicy — a mimo to zupełnie dobrze reprezentujący się pod względem graficznym. Byłem świadkiem kiedyś pracy harcerza - ochotnika drukarza nad jednym z tych numerów, podziwiałem cierpliwość, wytrwałość i zapał.

Redakcja pięknie scharakteryzowała tu „Skauta" dawniejszego i zapowiedziała swój kierunek pracy: „Karty przedwojennych roczników „Skauta" są jedną wielką i piękną modlitwą o Polskę, o Niepodległość Ojczyzny. W podniosłej tej atmosferze wychowani i wzrośli starsi nasi bracia harcerze, trudem krwawym przyczynili się do zmartwychwstania naszej Rzeczypospolitej.

„Pismem naszem pragniemy przyczynić się do utrwalenia i wzmocnienia naszego Państwa i do zapewnienia jaknajwiększego rozwoju naszemu Narodowi. Chcemy, aby pismo nasze było tą radosną, jasną i silną podnietą, która wniesie rozmach i wzbudzi twórcze i bujne życie we wszystkich środowiskach harcerskich".

Ks. Szmyd dał tu cykl „Z historji harcerstwa polskiego", K. Stojanowski szereg artykułów, m. in. zachęcając do przenoszenia metod pracy harcerskiej na wieś. Stary pracownik harcerski i sokoli Fr. Kapałka pisze o wychowaniu fizycznem, W. Kucharski o „Ideałach harcerskich w Ustawach Komisji Edukacji Narodowej". Stopniowo wzrasta ilość współpracowników, bogaci się treść i objętość pisma, powoli dąży „Skaut" do dawnego poziomu.

W roczniku 1924 z „nowości" warto wymienić: Szumiącego Dęba, Henryka Glassa wśród współpracowników, Przybysławskiego „Przegląd młodej prasy". Po dhu K. Stojanowskim redakcję objął Prof. W. Kucharski, przy pomocy dha W. Przybysławskiego.

Rocznik 1925 charakteryzują przedewszystkiem gawędy poświęcone Prawu Harcerskiemu, w związku z uchwałą Naczelnej Rady, aby każdy miesiąc poświęcić w drużynach szczególnemu zwróceniu uwagi na pewien punkt Prawa. Widzimy tu dalej wzrost zainteresowania morzem, dużo miejsca poświęca się artykułom i notatkom z życia harcerskiego, zwłaszcza łódzkiego. Wydano 9 numerów, z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych i ostatnich w roku „Skaut" wychodził regularnie co miesiąc, a i dobry papier oraz klisze, świadczą o lepszym stanie finansowym.

Roczniki ostatnie — 1926 — 1931 świeżo mamy w pamięci, konieczność ograniczenia się nie pozwala nam ich nawet pobieżnie omówić. Wspomnimy tylko, że w r. 1926 sekretarzem redakcji obok dha W. Przybysławskiego jest dh W. Medyński, w r. 1927 sekretarjat obejmuje dh W. Frantz, w r. 1928 „Skaut" zmienia format na „ósemkę" (książkowy) — bodaj, czy dobrze robiąc. — W r. 1930 zasłużony kilkuletni redaktor dh. prof. W. Kucharski ustępuje, a pismo prowadzi najpierw dh. prof. St. Hibl, potem (od września 1930) dh. Dr. F. Machalski — do chwili obecnej.

„Skaut" dzisiejszy, jako pismo jednego Oddziału Z. H. P., niema tego zasadniczego znaczenia, jakie miał w latach tworzenia się harcerstwa, w latach, kiedy był organem Związkowego Naczelnictwa, a potem Głównej Komendy Skautowej we Lwowie. Mimo to odgrywa on w Ruchu ważną rolę, przynosi wiele materjału do pracy i cenne, stałej trwałości, przyczynki w rozwoju ideologji i metodyki naszej.

## „SKAUT" WARSZAWSKI.

„Skaut", którego pobieżny życiorys naszkicowaliśmy, doczekał się wkrótce imiennika w Warszawie, założonego przez Bronisława Boufałła, obecnie profesora Uniwersytetu Lubelskiego. Było nawet z początku sporo niezadowolenia w środowisku lwowskiem z przybrania przez pismo warszawskie nazwy przysługującej już, prawem pierwszeństwa, organowi Naczelnictwa. Być może, że te początkowe nieporozumienia stały się przyczyną tak małej znajomości „Skauta" warszawskiego w sferach późniejszego harcerstwa i tak słabej świadomości dzisiejszej, że było to pismo świetnie redagowane i wielce zasłużone dla Ruchu. Pismo wydawane w Warszawie daleko mniej miało możności wypowiadania się w zasadniczych sprawach ideologji polskiego skautingu, z konieczności musiało maskować niepodległościowy charakter Ruchu. Nie umiano też może nadać mu odrazu tego żywego tonu, jaki „Skaut" lwowski zawdzięczał przedewszystkiem ś. p. Andrzejowi Małkowskiemu. Zbyt wiele może stosunkowo miejsca poświęcano wiadomościom skautowym i innym z zagranicy. Dawano jednak mnóstwo materjału do pracy w konspiracyjnych podówczas drużynach, budzono i podtrzymywano ducha patrjotycznego przypominaniem świetnej przeszłości narodu. Zwłaszcza powieści i konkursy przyrodnicze, krajoznawcze oraz na tle obrazów Matejki świetnie były organizowane. Pismo przytem przynosiło treść tak dobraną, że mogło zainteresować szersze sfery młodzieży, nietylko z harcerstwa. Z dniem 1 lipca 1913 r. „Skaut" przeszedł pod redakcję i formalnie na własność Ludomiła Czerniewskiego, członka Naczelnej Komendy Skautowej, stając się organem zawsze jeszcze tajnie prowadzonego skautingu. Znajdujemy tu teraz cykl pięknych gawęd X. Jana Zawady (K. Lutosławskiego) o typie skautowym, obszerne sprawozdanie pióra Małkowskiego ze Zlotu w Birmingham i z udziału w nim skautów polskich, artykuł o kursie w Skolem, obficie, jak i poprzedni, ilustrowany. Poza tłumaczeniami z Roberta i Agnieszki Baden-Powellów sporo materjałów wnoszą prace K. Betleya, A. Pawełka, i inn. Olga Małkowska daje przekład powieści Leightona, Kiddi, Dziecię Obozu.

Umiał też „Skaut", zwłaszcza w pierwszym roczniku, skupić szereg znanych piór polskich z poza harcerstwa. Pisali w nim: Ferdynand Goetel, Ignacy Grabowski, Czesław i Józef Jankowscy, Remigjusz Kwiatkowski, Artur Oppman, Józef Weysenhoff, Maciej Wierzbiński, Eugenja Żmijewska, podróżnicy Jan Sztolcman, Dr. Maciej Kończa — i inni.

Zalecał się jeszcze „Skaut" warszawski formą zewnętrzną; drukowany na dobrym papierze dawał wiele ilustracyj, winietek a przepięknej jego okładki trójbarwnej z św. Jerzym, zabijającym smoka — pędzla M. Wisznickiego — żadne pismo harcerskie dotychczas nie przewyższyło.




## „HARCERZ" i „SKAUTKA" W KRAKOWIE.

wychodziły w latach 1913 — 1914. „Harcerza" redagował Józef Lewicki, obecnie profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej; „Skautkę" Jadwiga Mayówna. Oba pisemka o charakterze, jakbyśmy dziś powiedzieli, regjonalnym, w całości Ruchu nie odegrały roli, są natomiast ważnem źródłem do dziejów harcerstwa, krakowskiego okręgu. Znajdujemy tam np. ciekawą informację (1913, nr. 4) że w r. 1912 „Naczelnictwo Skautowe w Krakowie założyło dla dwunastu swoich drużyn Harcerską „Kasę Oszczędności", — mamy przy tem zasady regulaminu i sprawozdanie. Dowiadujemy się (z tego samego numeru), że istniał Skautowy Komitet Bojkotu towarów obcych, złożony z delegatów drużyn. Do n-ru 1—3, roku 1914 dołączono druk „Skautowa karta strzelecka" — dokument stwierdzający „starożytność" ściślejszego p. w. w harcerstwie. Pisywali tu, prócz redaktora, ks. Lutosławski, Zygmunt Wyrobek, obecnie wizytator kuratorjum, Wł. Pniewski, W. Niemczyk, A. Małkowski, Dr. H. Mojmir i inni.

„Skautka" miała podobny charakter regjonalny, zwracała uwagę na zajęcia nadające się zwłaszcza dla harcerek, starała się w każdym numerze przedstawić jakąś patronkę skautową.

## „ŻYCIE NOWE" — „ORKA".

Szkicując dzieje naszej prasy w okresie wojennym, stosujemy porządek chronologiczny omawiania czasopism, według daty ukazania się pierwszego numeru.

25 czerwca 1915 zaczęło wychodzić we Wiedniu „Życie Nowe" — „pismo młodzieży polskiej", którego na tem miejscu nie można pominąć, jako że nietylko redaktorami byli wybitni harcmistrze, T. Strumiłło i I. Kozielewski, ale że — i to przedew-

szystkiem — ideologja pisma była nawskroś harcerska. „Życie Nowe", a po jego zamknięciu przez władze austrjackie, od kwietnia 1916 r. „Orka" służyły całej młodzieży polskiej na emigracji wiedeńskiej i czeskiej oraz w b. Galicji, po zachodniej stronie frontu. Były to jednak zarazem organy władz harcerskich po tamtej stronie frontu, obok ogólno - polskich materjałów i informacyj, dawały wskazówki harcerskie z życia harcerstwa na wychodźtwie wojennem.

Utrzymywane na wysokim poziomie ideowym, podkreślające łączność młodzieży polskiej wszystkich zaborów, pismo to przypomina „Skauta" lwowskiego, którego faktycznie, choć nie formalnie, było kontynuacją, pozbawioną coprawda w dużem stopniu działu ściśle technicznego. Nawiązując do historji, działając przez utwory poetyckie zwłaszcza Kasprowicza, przynosząc wiele wzmianek świadczących o mocy wewnętrznej narodu, „Nasze życie" krzepiło ducha na wytrwanie. Notatki kronikarskie, zręcznie dobierane i redagowane, budziły czujność przeciw zaborcom. Mimo całej jednak ostrożności redaktorów niejednokrotnie nie mogli ustrzec się oka cenzury — czego pozostały pamiątki w białych plamach. Artykuły podpisywano przeważnie skrótami lub pseudonimami.

„WIADOMOŚCI SKAUTOWE"

„organ naczelny Polskiej Organizacji Skautowej", ujrzał światło dzienne po raz pierwszy 1 stycznia 1916 r. — w Piotrkowie. Podpisywał je jako wydawca i redaktor Kazimierz Rudnicki, zasadnicze artykuły pisał przedewszystkiem Jan Sikorski, dając w nich historję skautingu i harcerstwa oraz ideologję w własnem ujęciu, nieraz znacznie odbiegającem od ujęcia „Skauta" lwowskiego. Jako organ Komendy Naczelnej P. O. S., pismo podawało regulaminy i instrukcje oficjalne, sprawozdania z posiedzeń Komendy i Zjazdów, programy prób, które podówczas nazywano „egzaminami". Były tam także wskazówki metodyczne: „Jak zawiązać i prowadzić pracę skautową" — w cyklu artykułów, artykuły techniczne o tropieniu, wnioskowaniu, przyrodnictwie, pionierce i t. d., cykl „zamki polskie", gry i zabawy np. zakładanie min. Nie zapomniano o sylwetkach Patronów. Pismo, jak i poprzednio omawiane, jest ważnem źródłem historycznem harcerskiem. Najcenniejszą jednak treść „Wiadomości" stanowi bodaj to wszystko, co obrazuje udział skautów w Legjonach, więc na pierwszem miejscu obszerny cykl Wacława Lipińskiego, znanego dziś historyka wojskowego, p. t. „Skauci w polu", ale prócz tego mnóstwo korespondencyj i wzmianek w każdym numerze. Ten dział nadaje „Wiadomościom" szczególną wartość dla historji harcerstwa.

„Wiadomości" dołączały dodatek ilustrowany, w którym znajdujemy m. inn. fotografje harcerzy - legjonistów, ilustrowany tekst Roty (w przeróbce, o ile mi wiadomo, ks. K. Lutosławskiego), zdjęcia z frontu.

Tu i ówdzie białe plamy świadczą o czujności cenzury wojennej.

„MŁODZIEŻ" i „HARCE".

Wypadki wojenne przerzuciły wiele harcerzy i harcerek na Kresy Wschodnie, Podole, Kijowszczyznę, a także na terytorjum rosyjskie, w głąb ówczesnego cesarstwa. Nieśli z sobą ideję harcerską tysiącom młodzieży, wygnanej, jak i oni sami, na tułaczkę, nieśli ją tysiącom synów i córek Polaków miejscowych. Tak powstała wielka organizacja, licząca w połowie 1918 r. około 10 tysięcy członków, z centralą w Kijowie. Początki jeszcze przedwojenne harcerstwa na Rusi sięgają roku 1912, szybki rozwój organizacji rozpoczyna się na przełomie 1915 i 1916 roku, najpierw jeszcze w podziemiach konspiracji.

Przy porozumieniu tajnych władz organizacyj młodzieży, Biura Centralnego Korporacji Uczniowskiej i Naczelnictwa Harcerskiego w Kijowie, zaczyna tamże w kwietniu 1916 r. wychodzić „Młodzież", pod redakcją Zofji Grzymałowskiej i Tadeusza Uhmy. Odrazu w pierwszym numerze zaakcentowano łączność ze Lwowem, przedrukowując „Wszystko, co nasze...", „Młodzież" odrazu też rozpoczęła służbę harcerską podając odpowiednie artykuły i komunikaty Naczelnictwa Kijowskiego w formie przystosowanej do warunków. Dzięki umiejętności skupienia ludzi o talentach literackich, co cechowało Redaktorkę, dzięki żywej łączności z organizacjami młodzieży, „Młodzież" stała się ważnym ośrodkiem wychowania narodowego, zarazem ogniskiem ogrzewającem rozprószoną po ogromnych przestrzeniach młodzież gorącem uczuć patrjotycznych. Dla drużyn był to żywy podręcznik do pracy, starający się przez dostarczanie oryginalnych lub przedrukowanych wskazówek i materjałów dostarczyć jak najwięcej pomocy w codziennych zajęciach. „Młodzież" nabierała stopniowo coraz więcej harcerskiej treści, z dniem 1.X.1917 roku przeszła na wyłączną własność Naczelnictwa, a pod redakcję St. Sedlaczka, z początkiem roku 1918 zmieniła nazwę na „Harce". Ostatni numer, redagowany przez H. Glassa, wyszedł jako 1—2 roku IV, za styczeń i luty 1919. Zbolszewizowanie Rosji i Rusi, w szczególności Kijowa, uniemożliwiło wydawanie pisma, a harcerstwo zmusiło do ukrycia się znów w podziemia.

Wartości, „Młodzieży" i „Harców" dla odtworzenia dziejów harcerstwa na tamtych terenach nie potrzeba podkreślać. Wspomnę tylko, że Nr. 7—10, „Młodzieży" z r. 1917 przyniósł wykaz środowisk drużyn harcerskich w Państwie Rosyjskiem, pierwszą tego rodzaju, o ile mi wiadomo, publikację harcerską, dającą, wraz z drukowanem później uzupełnieniem, dokładny obraz stanu organizacji.

„HARCERZ POLSKI NA SYBERJI".

Łamiąc zasadę chronologiczności parę słów poświęcę „H. P. na S", jako łączącemu się do pewnego stopnia z poprzedniemi pismami. Wychodził on od 3.V. 1919 r. w Nowonikołajewsku, potem w Irkucku, jako organ Naczelnej Komendy Harcerstwa Polskiego na Syberji, pod redakcją Karola Zaleskiego, obecnie docenta Uniwersytetu Poznańskiego. „H. P." stanowi jeszcze jeden przykład żywotności idei harcerskiej i przywiązania do niej ludzi, którzy w najcięższych warunkach znachodzili siły na jej krzewienie, z wiarą w dobroczynny wpływ harcerstwa na młodzież.

PIERWSZE ROCZNIKI „HARCMISTRZA".

„Harcmistrz" urodził się w marcu 1917 roku. Przyniósł czasopiśmiennictwu polskiemu nowy wielki dorobek: myśl wydawania pisma specjalnie dla starszyzny harcerskiej, jak wiadomo bowiem zarówno „Skaut", jak i inne omawiane tu pisma były pismami dla młodzieży zarazem i dla instruktorów, co utrudniało należyte ich prowadzenie.

Pierwszy rocznik, pod redakcją Konrada Chmielewskiego ze współudziałem Komitetu Redakcyjnego, „na grubość" nie przedstawia się okazale, treść jednak ma obfitą i ważną. Wyjaśnianie prób na stopnie,

plany pracy, uwagi i wskazówki metodyczne, obok rozważań typu zastępowego, programu kursów na harcmistrza, to główne tematy, uzupełnione przez komunikaty i zarządzenia oficjalne, jak np. „warunki zostania harcmistrzem", „ogólne przepisy gier harcerskich", „prawidła spotkania oddziałów harcerskich" i t. p. Znajdujemy tu także materjały do zastosowania w drużynach, jak przykłady ćwiczeń zmysłów. Rozważaniom ogólnym i ideowym mało stosunkowo poświęcano miejsca, „Harcmistrza" uzupełniał w tym względzie „Harcerz", któremu osobny poświęcamy artykuł. Dobrze redagowano „Poradnik książkowy dla harcmistrzów".

Pisali w „Hm": ks. Longin (ks. Dr. Jan Mauersberger), Bieloń, E. Muszalski, F. Plattner, St. Rudnicki i inni podpisani skrótami.

Rocznik II, pod redakcją Tadeusza Strumiłły i Stanisława Sedlaczka, dzięki zwiększeniu objętości, mógł szerzej uwzględnić zagadnienia ideologji i ogólno - organizacyjne, a przedewszystkiem kronikę. Ilość współpracowników znacznie wzrosła, prócz dawnych znajdujemy nazwiska: Dr. Bociański, Z. Cierniakowa, Dr. J. M. Dobrowolski, J. Grabowski, H. Glass, ks. K. Lutosławski, W. Nekrasz, P. Olewiński, A. Pawełek, W. Prażmowska, W. Rewieńska, T. Skotnicki i inni.

## „RUCH SKAUTOWY" — „RUCH HARCERSKI".

Rzućmy jeszcze pobieżnie choćby okiem na pisma harcerskie zachodnich ziem. 1.XII.1916 r. wyszedł w Poznaniu pierwszy — i ostatni zarazem numer „Ruchu Skautowego", red. E. Węcławski. Niemieckie biuro prasowe zakazało jego wydawania. Wydawali potem Wielkopolanie „Bibułę Skautową" (red. H. Śniegocki) na ręcznym powielaczu, niedługo jednak: Niemcy rozwiązali organizację. Dopiero po odzyskaniu niepodległości można było na nowo rozpocząć wydawnictwo — z początkiem 1919 r. zaczął się ukazywać „Ruch Harcerski" organ Naczelnictwa Harcerskich Drużyn Wielkopolskich potem Zarządu Wielkopolskiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego. redagowany przez K. Syllera, od n-ru 10 przez Prof. E. Piaseckiego, a w r. 1920 przez A. Olbromskiego, obecnie Naczelnika G. K., później zaś, od n-ru 5—6 przez S. Piechockiego.

„Ruch" dzięki skupieniu współpracowników z różnych ziem polskich przyczynił się do szybszego zespolenia się harcerstwa.

## „HARCERZ ŚLĄSKI"

„Harcerz Śląski", chociaż wydawany dopiero od listopada 1920 r., nie może być pominięty w tym przeglądzie „pierwszych" i najważniejszych czasopism, jako, że na terenie śląskim odegrał rolę współpracownika pionierów harcerstwa, a przytem doniosłą rolę ogólnonarodowego znaczenia. Znaną zasadniczo treść skautową „H. Śl." musiał szczególnie obficie uzupełniać materjałami ogólniejszemi a wszystko przystosowywać do swoistych miejscowych warunków i poziomu młodzieży, dla której pracował. O ile mu się to udawało — trudno tu sądzić z pewnością, zdaje się jednak, że naogół musiał dobrać ton właściwy i trafił do umysłów i serc młodzieży tej prastarej polskiej ziemi, kilkaset lat przetrwałej w polskości mimo oderwania od Macierzy. Z cech szczególnych wymienić należy jeszcze prowadzenie działu zuchów, dosyć szerokie uwzględnianie spraw specjalnie żeńskiego harcerstwa, umieszczanie wielu „utworów dramatycznych", jeżeli można tę nazwę nadać miłym sztuczkom i komedyjkom, wreszcie — obfite dostarczanie czytelnikom wierszy i pieśni,


KWIECIEŃ—MAJ. 1918. ROK III. № 4—5.

HARCE

PISMO MŁODZIEŻY POLSKIEJ
ZAŁOŻONE W ROKU 1916 POD NAZWĄ „MŁODZIEŻ"
ORGAN OFICJALNY NACZELNICTWA HARCERSKIEGO.

*Jest coś jakgdyby z tajemniczego, mistycznego, powiedziałbym, cudu, że żywotność nasza objawia się najpotężniej w chwilach najtragiczniejszych... w katastrofalnych zawikłaniach dziejowych na pierwszem miejscu staje nie hasło honoru śmierci, lecz hasło honoru życia*

*Jan Kasprowicz.*

GAWĘDA OBOZOWA.

**Lud chełmski przemawia..**

Słuchajcie, harcerze, głosu ludu polskiego Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, który krwią swoją i męczeństwem stwierdził łączność z Polską, który mimo prześladowań najokrutniejszych caratu — wiary swej nie zdradził. Słuchajcie i uczcie się, jak trzeba trwać na placówce — i krzepcie się w dzisiejszych tragicznie ciężkich chwilach: będzie wolna Polska, gdy taki jest polski lud.

A głos ten brzmi:

„...wszyscy zgodnie protestujemy całą duszą polską przeciw grabieży Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, ziem rdzennie polskich i oświadczamy uroczyście:

„Jako nasi ojcowie bronili tych ziem przed rusyfikacją, a swej wiary katolickiej przed schyzmą, zasłaniając swe kościoły piersiami swemi przed bagnetami i kulami żołdaków rosyjskich — tak i my bronić będziemy naszej ziemi przed nieprawym zaborem, przed grabieżą i jakimkolwiek gwałtem w karności i jedności, życiem naszem i krwią naszą dla dobra Zjednoczonej i Niepodległej, całej Polski naszej, dla dobra i przykładu naszych dzieci i wnuków...

„Tak nam dopomóż Bóg i Najświętsza Panienka Częstochowska, Królowa Polski".

Historję Chełmszczyzny i sprawę obecnego nowego podziału Polski przez przyłączenie Ziemi Chełmskiej, a nawet części Ziemi Lubelskiej do Ukrainy w pokoju Brzeskim — znacie zapewne: wyjaśnili ją lub wyjaśnią Wasi drużynowi — powyższą uchwałę jednego z wieców ludowych (z 28 lutego b. r) na Chełmszczyźnie podajemy Wam, jako przykład czynnego patryjotyzmu, którym świecić winien każdy harcerz.

Silnym jest Duch Polski, nic go złamać nie zdoła, ni ugiąć, ani męka i prześladowanie, ani tułaczka i wygnanie, obczyzna. Oto, co nam niosą:

przeważnie z nutami, co stanowiło ważny materjał dla uroczystości i normalnych zbiórek drużyn. Dzięki tym różnym materjałom, dzięki też materjałowi kronikarskiemu z okresu plebiscytu, roczniki „Harcerza Śląskiego" nabrały znaczenia ogólnego, jako przyczynku źródłowego do historji Ruchu. Podpisywali pismo kolejno: Miłosz Sołtys, Wł. Nakielska, A. Zawadzka, Karol Doleżyk, W. Jordanówna, E. Świdziński.

W okresie podpisywania „Harcerza Śląskiego" przez dha Miłosza Sołtysa faktycznym redaktorem był dh Antoni Olbromski. Od niego otrzymałem, już po napisaniu artykułu, taki jeszcze przyczynek: „Harcerz Śląski był wydawany początkowo dla Harcerstwa Górnego Śląska, następnie i dla Cieszyńskiego. Jako jedyne pismo młodzieży, był zarazem oficjalnym organem Tow. Młodzieży (prowadzonego zresztą przezemnie). Nakład 3.000 (na 5.000 harcerzy). Pismo rozchodziło się i było bardzo poczytne. Np. obrazek sceniczny dhny J. Janickiej „Dla Polski", drukowany w „H. Śl.", był grywany na Śląsku i przez nieharcerzy".

## ZAKOŃCZENIE.

Na tem kończę bardzo powierzchowny przegląd części prasy harcerskiej, w której uwzględniłem tylko pisma centralne oraz organy oficjalne Komend dzielnicowych. Artykuły osobne o „Harcerzu" i „Czuj Duchu" stanowią uzupełnienie tego szkicu, pozatem musiałem poprzestać na zamieszczeniu bibljografji czasopism, która daje suche może, ale możliwie dokładne przedstawienie czasopiśmiennictwa harcerskiego.

## „CZUJ DUCH".

Niespodzianką było ukazanie się w kwietniu roku 1922 w Poznaniu pierwszego numeru miesięcznego „pisma młodzieży harcerskiej — Czuj Duch". Zwykle tak bywa z nieoficjalnemi wydawnictwami; gdy zaczynają wychodzić — wszyscy kiwają głowami w sensie: „Ciekawe, co z tego wyniknie?".

Inicjatorem i prawie wyłącznym „winowajcą" był pierwszy redaktor Jerzy Ostrowski, który myśl wydawania pisma rzucił i poprostu sam pierwsze numery własnemi artykułami wypełnił. Jako redaktor odp. podpisywał pismo Stanisław Kowalewski, a wydawcą była Chorągiew Wielkopolska Z. H. P., którą wszechstronnie zastępował Wiesław Krakowiecki.

Po bardzo chropawych numerach początkowy poziom pisma szybko zaczął się podnosić. Udało się utrafić w ton właściwy, co stało się podwaliną popularności, jaką „Czuj Duch" cieszył się już w pierwszym roku swego istnienia.

Pojawiają się przy tym coraz rozrastającym się warsztacie pracy ludzie coraz nowi: Ludmiła Wrzosówna, dzierżąca po Ostrowskim ster redakcyjny, Zofja Tucholska, St. A. Schmidt — wszystko członkowie Akad. Koła Harcerskiego.

Pod koniec drugiego roku obejmuje redakcję dr. Stefan Papée, w dziale wydawniczo - administracyjnym pracuję Zbigniew Kowalewski, Izabella Klinżanka i Jan Łęcki. Nakład wzrasta, teka i kosz redakcyjny puchną gwałtownie, powodzenie wielkie, widoki jeszcze piękniejsze.... Bez większego znaczenia jest zmiana instytucji wydawniczej: zamiast Chorągwi — wydaje pismo Zarząd Oddziału. Jest to w związku z rozszerzeniem zakresu działania na drużyny żeńskie i dochodzi do skutku w styczniu 1924 r.

Trzeci rocznik (1924) to najszczęśliwszy okres pracy „Czuj Ducha". Naczelnictwo Z. H. P. zainteresowało się nim nie na żarty, odbywały się rozmowy około podniesienia pisma do godności organu Związku i przeniesienia go do Warszawy. Nie doprowadziły do rezultatu.

Dwa ostatnie numery III-go rocznika podpisuje Roman Bniński, Przewodniczący Zarz. Oddziału, dopóki po gorączkowych poszukiwaniach nie udało się pozyskać na redaktora Romana Wasilewskiego—który redaguje pierwszych 6 numerów IV-go rocznika (1925). W końcu Redakcję obejmuje Jan Łęcki, ostatni redaktor „Czuj Ducha". Robi się, co się da. Zawiązuje się w sierpniu 1925 roku „Harcerską Spółdzielnię Wydawniczą" dla finansowania pisma. Działają na jej terenie kurator B. Chrzanowski, Prof. U. P. Bossowski, Dr. E. Schmidt, Mg. Jan Wawrzyniak, Sędzia Tadeusz Kowalski, Sędzia Stefan Radajewski. Udziały były ostatnią dawką życiodajną dla coraz słabszego organizmu tak pięknie ongiś prosperującego pisma. „Czuj Duch" błysnął świetnie ostatniemi pięciu numerami, V-go rocznika (1926) i przestał wychodzić w maju 1926.

Pięć roczników „Czuj Ducha" — to dowód niespożytej żywotności ruchu harcerskiego: Pismo utrzymywało się bez subwencyj, miało zawsze żywy i bezpośredni kontakt z drużynami, było pożądane i oczekiwane — a zatem pożyteczne.

Wiele zawdzięczał „Czuj Duch" Drukarni Uniwersyteckiej, która dzięki obywatelskiemu stanowisku dyrektora P. Winiewicza i kierownika technicznego—P. Jęczkowiaka oddała pismu olbrzymie usługi.

*A.*

J. KWIETNIEWSKI, HM. BERLIN.

## POLSKIE WYDAWNICTWA HARCERSKIE W NIEMCZECH.

Harcerstwo polskie w Niemczech udział brać może w jubileuszu polskiej prasy harcerskiej, związane bowiem jest z nią dość ściśle. Nieomal cała polska prasa harcerska umieszczała wiadomości ze Z. H. P., w N., każde polskie pismo harcerskie poświęcało choćby kilka wierszy co pewien czas harcerzom polskim w Niemczech.

Obecnie polska prasa harcerska obchodzi jubileusz 20-lecia. Nie od rzeczy więc będzie słów kilka poświęcić wydawnictwom harcerzy polskich w Niemczech. Było bowiem kilka prób lokalnych i kilka centralnych wydawania dla harcerstwa w Niemczech organu własnego, któryby poruszał sprawy harcerskie, któryby mógł w pewnej mierze zastąpić brak podręczników. Brak własnego pisemka daje się we znaki. Niemożna podawać okólników do ogólnej wiadomości i wszystkich wiadomości urzędowych i administracyjnych, co ujemnie wpływa na rozwój organizacji. Organem Z. H. P. w N. jest obecnie „Młody Polak w Niemczech", który jednakże nie może spełniać zadania organu wyłącznie organizacji harcerskiej, musi bowiem poświęcać się wszystkim zagadnieniom młodzieży polskiej w Niemczech, musi być ogólno - kształcący, co oczywiście jest ważniejsze, niż odgrywanie roli lokalnego organu.

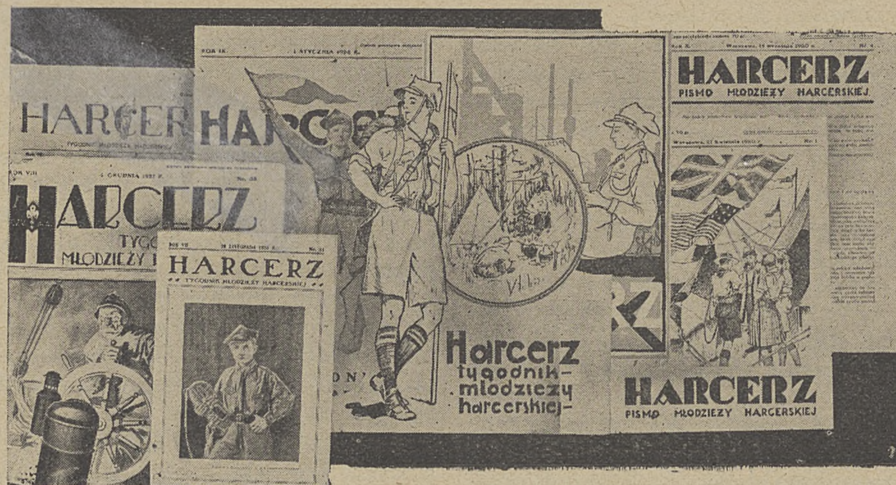
Już w roku 1920 ukazała się w Berlinie z okazji I wystawy harcerskiej „Jednodniówka", wydana przez I. M. D. H. Zawiszy Czarnego i zawierająca artykuły ówczesnego drużynowego hm. A. Nowaka, przewodn. patronatu p. Karpińskiego i hm. J. Kwietniewskiego.

Jednodniówka była z trudem wielkim hektografowana i rozeszła się w około 150 egzemplarzach.

W r. 1924 wydawał drużynowy I. M. D. H. Zawiszy Czarnego w Berlinie pisemko „Czuwaj" dla użytku w drużynie, również hektografowane. Ukazały się trzy numery tego pisemka, rozdano około 40 egzemplarzy z każdego numeru.

W tym samym czasie rozpoczęto organizować Z. H. P. w N. Chwilowo Związek obejmował tylko Śląsk Opolski, a Berlin od początku 1925 r. stanowił hufiec samodzielny. W Bytomiu w tym czasie wydawano dla harcerzy polskich pismo p. t. „Harcerz Opolski" jako miesięcznik. Ukazało się 6 numerów tego wydawnictwa. Było to pismo drukowane, zawierało conajmniej 8 stronic dużego formatu i było bogato ilustrowane. Z chwilą zorganizowania *Z. H. P. w Niemczech* pismo to zmieniło swą nazwę i jako *„Harcerz Polski w Niemczech"* służyło swym zadaniom. Zawieszono go z powodu zbyt wielkich kosztów, po 4 razowem ukazaniu się. — W tym samym czasie wydaje się w hufcu berlińskim pisemko hektografowane w około 60-ciu egzemplarzach p. t. „Harce", które pisał całkowicie hufcowy J. Kw. Pisemko to zawierało w treści gawędy, warunki na stopnie, i wiadomości ze świata skautowego. Ukazały się tylko 4 numery. W r. 1928 rozpoczyna wychodzić dla harcerzy polskich w Niemczech organ Z. H. P. w N. — „Młodzież" obejmujący normalnie 8 stronic. Pisemko to ukazywało się rzadko z ilustracjami, treścią swoją przysłużyło się wielce pracy harcerskiej. Redakcji chodziło bowiem przedewszystkiem o to, by umieszczać jaknajwięcej danych organizacyjnych, zasadniczych i pisać przedewszystkiem o pracy,

Dokończenie na str. 127.




E. RYSZKOWSKI.

# DZIEJE „HARCERZA".

Wśród większych czasopism harcerskich, wychodzących w chwili obecnej bądź w latach ubiegłych, jedno z czołowych miejsc zajmuje „Harcerz". Przechodził on różne koleje zarówno pod względem treści, objętości jak i szaty zewnętrznej. Przeglądając jego roczniki widzimy, że szedł jednak po linji rozwojowej mimo chwilowych przerw w swej egzystencji. Warto przypomnieć jak wyglądały poszczególne roczniki i kto w nich współpracował. Wśród nazwisk współpracowników pisma znajdujemy najstarszych instruktorów Harcerstwa, i całe zastępy młodszych piór harcerskich, a w każdym roczniku parę artykułów wybitnych postaci świata literackiego w Polsce.

W marcu 1917 roku ukazuje się pierwszy numer miesięcznika p. n. „Harcerz". Numer ten jako redaktor i wydawca podpisuje Konrad Chmielewski, wicekomendant Z. H. P. Młodzież harcerska uzyskuje swoje czasopismo informujące o życiu Z. H. P. W „Harcerzu" współpracują: znany propagator krajoznawstwa Aleksander Janowski, podróżnik dr. St. Zaborowski, Jadwiga Wawrzkówna, Wanda Roguska oraz instruktorzy harcerscy: obecny wiceprzewodniczący Z. H. P. ks. Longin, ś. p. Kazimierz Betley, E. Muszalski, Ster.-Stanisław Rudnicki, W. Ruszkowski, Tad. Radliński.

Rocznik pierwszy „Harcerza" zawiera tylko 5 numerów. Na każdy numer składa się: Gawęda o prawie, artykuły podróżnicze i krajoznawcze, pogadanki przyrodnicze Konrada, wskazówki z techniki harcerskiej, sprawozdania z drużyn, czasem wspomnienia, list redaktora „Od życia", dział biszkoptowy w którym zamieszczone są utwory czytelników oraz „kronikę sportową" prowadzoną przez Kaz. Biernackiego. W całości przedstawia się żywo i interesująco. Układ treści pozwala na uzyskiwanie czytelników nietylko wśród harcerzy.

Pismo rozwija się. W następnym roczniku uzyskuje współpracę znanych instruktorów: ś. p. Ks. Kazimierza Lutosławskiego i ś. p. Freda Plattnera. Od 15.I.1918 r. przekształca się w dwutygodnik.

Rocznik III. Pismo wychodzi już jako tygodnik pod redakcją Konrada Chmielewskiego i Alojzego Pawełka. Od 1 marca wydaje je Naczelny Inspektorat Harcerski, redaktorem jest Alojzy Pawełek. Numer pojedyńczy składa się z 8 stron, o nieco zmniejszonym, ale wygodnym formacie. „Harcerz" znów powiększa grono współpracowników a mianowicie: uzyskuje artykuły Artura Oppmana, harcerzy — W. Cywińskiego, Adolfa Heidricha, Stanisława Jarockiego, P. Olewińskiego, Z. Kąkolewskiego, W. Prażmowskiej, W. Rewieńskiej, Stanisława Sedlaczka (redaktora „Harców" Kijowskich), K. Wołyńskiej, W. Wolffa, M. Zyttnera.

Treść 48 numerów tego rocznika przedstawia poważny dorobek w dziedzinie prasy i literatury harcerskiej, dużą ilość materjału do historji Harcerstwa. „Harcerz" przybiera charakter pisma coraz bardziej ściśle przeznaczonego dla harcerzy. W pamiętnym roku 1920 „Harcerz" zmienia wydawnictwo i redaktorów. Początkowo redagowany przez 3 współredaktorów: A. Pawełka, St. Rudnickiego i St. Sedlaczka jest jeszcze wydawnictwem Naczelnego Inspektoratu. Od 1.VII w czasie wojny polsko - bolszewickiej wydaje „Harcerza" Oddział II Generalnego Inspektoratu Armji Ochotniczej pod redakcją Stanisława Sedlaczka, przy kierownictwie literackiem ś. p. Eugenjusza Korwin-Małaczewskiego, znanego poety i pisarza. W redakcji pracują po za starymi współpracownikami znani harcmistrze i harcmistrzynie jak: Natalja Majewska, Z. Tworkowska, Henryk Glass, St. Rewoliński, Wł. Nekrasz, Tad. Strumiłło. Pismo uzyskuje wiersze i artykuły popularnych poetów i literatów: Józefa Jankowskiego, Kornela Makuszyńskiego, E. Ligockiego, A. Orłowskiego (Krogulca). 23.X. „Harcerza" przejmuje Naczelnictwo Z. H. P. powierzając redakcję w dalszym ciągu St. Sedlaczkowi. W drugiej połowie tego rocznika ogłoszają w „Harcerzu" swe prace: Janina Colonna - Walewska, J. Falkowska, Marja Niklewiczowa, Olga Małkowska, Zuzanna Rabska, dr. Ignacy Kozielewski.— Tom ten poza zwykłemi działami pisma posiada cenne materjały o udziale Harcerstwa w wojnie 1920 r.

W r. 1921 pismo redaguje dr. Ignacy Kozielewski. Pismo żywo zajmuje się w tym czasie akcją plebiscytową na Górnym Śląsku. Wśród nowych współpracowników widzimy nazwiska: Stef. Bukackiego, M. Kowerskiego, Z. Radwańskiego, Tad. Sopoćki, Józefa Sosnowskiego.Harcerz uzyskuje specjalnie na-

pisane wiersze poetów: Jana Kasprowicza i Juljana Ligonia. Rocznik V. zawiera 33 numery. Podstawy finansowe pisma chwieją się. Naczelnictwo narazie pismo zwija, jednocześnie postanawiając wydawać pismo, któreby mogło uzyskać czytelników nietylko w sferach harcerskich, ale i wśród ogółu młodzieży. Pismem tem jest „Ognisko".

W styczniu 1925 r. Naczelnictwo Z. H. P. wznawia wydawanie „Harcerza" jako dwutygodnika. Redakcja pragnie nawiązać przerwane prace. Znów nawiązuje kontakt z harcerzami. Redaktor Tadeusz Uhma czyni wysiłki, by uzyskać dla pisma najcenniejsze pióra zarówno ze sfer harcerskich jak i literackich. To też na łamach pisma zjawiają się nowe dla czytelników, aczkolwiek znane nazwiska autorów jak: Zofji Grzymałowskiej, prof. Wł. Konopczyńskiego, prof. Jul. Kleinera, Józefy Chwalibogowej prof. Antoniego Ossendowskiego, Z. Schmydtowej, Marjana Pęczalskiego, Miecz. Szerera, Emilji Sukertowej, Gustawa Simona, prof. Henryka Mościckiego, Stefana Żeromskiego, z pośród harcerzy: St. Czajkowskiej, Hel. Babiańskiej, Marjana Lachowicza, Zygmunta Lorentowicza, Miecz. Dybczyńskiego, St. Łosia, zajmującego się kierunkiem artystycznym pisma, R. Adamowiczówny prowadzącej świetne wskazówki kulinarne dla harcerek, Tadeusza Maresza, J. Leszczyńskiej.

R. 1927. Harcerz rozpoczyna VIII rocznik. Nadal jest 8-stronicowym tygodnikiem. Zmienił tylko format na duży trzyłomowy 31×21. Wydaje dwutygodniowe pismo dla „Wilczków i Zuchów" pod redakcją dhny J. Zienkiewiczówny. Zdobywa nowe pióra w tym czasie niemal wyłącznie harcerskie. Witold Bublewski prowadzi świetny dział żeglarski. Przy sposobności nadmienię, że „Harcerz" jest pierwszem pismem które systematycznie i planowo popiera i propaguje akcje żeglarstwa w Harcerstwie.

Ukazują się teraz wiersze młodych poetów harcerzy. St. Piekarowicza, N. Urbana, Eli Krasińskiej. Ciekawe pokazy krajoznawcze daje „Niedźwiadek" B. Polkowski, Jan Michalski daje cykl nowel i opowiadań. Ponadto piszą w „Harcerzu": Ks. A. Bogdański, dr. Wł. Czapliński, Juljan Ejsmond, Z. Wołowska, S. Ryszkowski. Nowością w dziejach prasy harcerskiej są numery poświęcone drużynom: 39 W. D. H., 2 W. D. H., 26 Zagłębiowskiej, Wileńskiej, pozatem specjalne numery: śląski, żeglarski, obrony przeciwgazowej. Od stycznia roku 1928 „Harcerza" redaguje hm. E. Ryszkowski. W chwili tej „Harcerz" gromadzi w swem gronie redakcyjnem młodsze siły pisarskie z pośród harcerzy. Wykrywa nowe talenty literackie: ph. Nikończuk, Korabiewicz (Kilometr), Ur. Leszczyńska, St. Straszyńska, Stan. Kaz. Stanek, D. Senatorski, Fr. Czapliński, Eug. Konopacki, Z. Dziekoński, L. Grabowski, Bron. Miazgowski.. Br. Rudnicki. Współpracują i starsi instruktorzy: Mahomet (T. Maresz), Chudy Wilk (H. Glass), dr. W. Sawicki, St. Sedlaczek, I. Kozielewski, Cz. Rębowski, A. Czapliński, J. Giertych, Dr. Wł. Czapliński. Każdy numer jest ilustrowany poza fotografjami znanemi rysunkami Władysława Czarneckiego. Ś. p. Chudy Lis (M. Lachowicz) w „Drzazgach Sportowych" pieczołowicie zbiera najmniejsze wzmianki o sportowych wyczynach harcerzy. Zostaje w tym czasie ufundowana nagroda przechodnia „Harcerza" za strzelanie jednostkowe dla „Pierwszego Strzelca Harcerza Stolicy". Obszernie są prowadzone kroniki harcerskie: krajowa i zagraniczna. Pozatem stałe działy: przyrodniczy, techniczny, rozrywek umysłowych, gier skautowych, oraz programowy dają poważny zasób wiadomości czytelnikowi. Niemniej interesująco przedstawia się strona literacka pisma a więc wspomnienia obozowe, nowele, opowiadania, powieści a wreszcie poezje. O tych ostatnich piszę dh. Frank „pierwsze miejsce dzierży tu bezsprzecznie „Harcerz.. Prawie każdy numer „Harcerza„ przynosił i wciąż jeszcze przynosi wiersze o walorach nietylko harcerskich, ale naprawdę artystycznych".

Pismo wydaje w oddzielnych książkach odbitki: 1) „Poznaj przyrodę" — cykl pięknych gawęd przyrodniczych ś. p. Stanisława Julessa, oraz 2) „Kurjerki" opowiadanie harcerskie Jana Michalskiego.

Treść pisma wzbogacają artykuły: p. Zofji Kossak-Szczuckiej, prof St. Kotańca prof. T. Teodorowicza. W numerach specjalnych ukazały się: Numer Zlotu żeńskiego, żeńskiej Chorągwi Warszawskiej, 7 d-ny Wileńskiej, 5 Lwowskiej, oraz Narodowych Zawodów Strzeleckich w Z. H. P.

„Harcerz" staje się organem Głównej Kwatery Harcerzy.

W roku 1929 „Harcerz" przekształca format na obecny dwułamowy (17×23). Numer zawiera 16 stron. Zmiana ta zostaje wprowadzona na skutek ankiety przeprowadzonej wśród czytelników pisma.

Niestety, mimo wysiłków redakcji, „Harcerz" nie uzyskuje samodzielnych podstaw egzystencji. Wskutek trudności materjalnych przestaje wychodzić zamykając rocznik X numerem 20. Naczelnictwo Z. H. P. nie może finansować dalej „Harcerza". Jest jednak grono harcerzy na czele z ówczesnym Naczelnikiem G. K. M. dh. St. Sedlaczkiem, które pragnie utrzymać pismo dla Z. H. P. Zgłasza gotowość zajęcia się pismem mimo jego trudnych warunków materjalnych. Naczelnictwo oddaje mu pismo z warunkiem pokrycia zobowiązań w stosunku do prenumeratorów. Tak więc po paromiesięcznej przerwie znów ukazuje się „Harcerz" teraz jako miesięcznik. W r. 1930 wychodzi 7 numerów formatu i objętości rocznika X-go. Inicjatywa grona harcerzy znajduje poparcie wśród Komend Chorągwi Harcerskich, świadczą o tem wzmianki w rozkazach Komendantów oraz listy do Redakcji.

„Harcerz" w chwili obecnej przybiera charakter pisma—podręcznika, zwłaszcza dla zastępowych. Gawędy, gry, wskazówki programowe dają do ręki materjał dla zbiórek zastępu. Niemniej pismo nie traci charakteru „pisma harcerzy". Stale umieszcza prace swych czytelników.

Za kilka miesięcy „Harcerz" święcić będzie dwunastolecie swego istnienia.



## „CZUWAJ".
### Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej Ziemi Łomżyńskiej.

Data powstania „Czuwaja" przypada na początek r. szk. 1916/17. Powstał on na terenie 1-szej Kościuszkowskiej Drużyny Skautowej w Łomży, z inicjatywy ówczesnego jej drużynowego druha Stanisława Dębowskiego „Młota". „Czuwaj" wychodził co tydzień, pod postacią jednego numeru pisanego i ozdabianego ręcznie. Pierwszym redaktorem był ś. p. druh T. Szmidt „Sęp", później druh St. Dębowski, który tak określa charakter ówczesnego „Czuwaja":,.. „Wydaliśmy 20 numerów w ciągu 9 miesięcy. Jakościowo również pismo wyglądało ładnie. Omówiliśmy w nim najważniejsze i palące sprawy ideowe, szeroko zakreśliliśmy program prac technicznych, rzuciliśmy szereg pomysłów, które okazały się praktyczne. Znalazły się bogate kolekcje pieśni, wierszy, rysunków, ozdób i karykatur".

Z czasem pisemko przeistacza się w pismo młodzieży harcerskiej żeńskiej i męskiej. Nadchodzi rok 1918, pisemko przestaje wychodzić, młodzież zajęta jest pracami wywiadowczemi P. O. W., później gremjalnie wstępuje do wojska. Jednakże w tymże jeszcze roku inicjator „Czuwaja" druh Dębowski będąc w okopach pod Lwowem, otrzymuje od swych chłopców pierwszy numer „Czuwaja" już drukowanego.

Z 1919 rokiem przekształca się w „miesięcznik poświęcony sprawom drużyn Harcerskich w Łomży" stawiając sobie za cel działalności: „zjednoczenie myśli wszystkiej młodzieży harcerskiej w jednym ognisku pisemka", odtwarzając życie i pracę skautową w Łomży. Komitet redakcyjny stanowią szarże harcerskie — redaktorzy często się zmieniają to wyruszając na front, lub opuszczając Łomżę. Jeden z ogółem wydanych w 1919 roku sześciu numerów — poświęcono ś. p. Jaśkowi Grzymkowskiemu („Kłos") współpracownikowi pisma W 1920 roku wychodzi zaledwie 3 numery „Czuwaja", inwazja bolszewicka, obrona i zajęcie Łomży — przerywają wszystko.

Dopiero z początkiem 1921 roku zaczyna wychodzić na nowo, utrzymując się nadal w swym charakterze i zachowując ciągłość wydawnictwa.

Wychodzi numer poświęcony poległym harcerzom.

Na stanowisku Redaktora widzimy druhnę M. Rudzińską, druhów J. Jarnuszkiewicza, J. Kleidiensta, W. Rdułtowskiego, J. Ramotowskiego, prof. Lubowidzkiego, B. Elendta, ks. J. Roszkowskiego i wreszcie inż. M. Szczerbę.

Przez rok 1928 „Czuwaj" jest również organem Chorągwi Mazowieckiej. Powoli zyskuje coraz więcej prenumeratorów zamiejscowych, pozostając pismem ziemi Łomżyńskiej.

I wchodząc w nowe piętnastolecie swego życia „Czuwaj" jest tem czem był od początku swego istnienia dla Harcerstwa Łomżyńskiego — owocem pracy i wiary, naszą piosenką harcerską, naszym kochanym „Czuwajem!". Sz.

## „WICI STARSZOHARCERSKIE".

Biuletyn Starszego Harcerstwa stołecznego, Redaktor dz. h. Jerzy Zawodzki; wydawca Rada Starszego Harcerstwa Chorągwi Warszawskich (żeńskiej i męskiej). Nr. 1 wyszedł dn. 17.XI.1928, Nr. 9(ostatni) 15.VI.1931. Biuletyn wychodził w odstępie 3 — 4 tygodni, w objętości 2 — 4 stron formatu kancelaryjnego, odbijany na powielaczu „Roneo" w ilości 100 — 150 egzemplarzy. Biuletyn przynosił wiadomości z życia starszego harcerstwa stołecznego, z życia zrzeszeń męskich i żeńskich, wiadomości urzędowe o uruchomionej wówczas „świetlicy starszoharcerskiej", o „sobótkach starszoharcerskich", zebraniach dyskusyjnych, działalności organów starszoharcerskich — wydziałów St. H. w Komendach Chorągwi, o Radzie Starsz. Harcerstwa, składającej się z przedstawicieli zrzeszeń tak żeńskich jak i męskich. Biuletyn wychodził tylko przez okres roku akademickiego (od jesieni do lata), w czasie gdy kierownictwo Wydz. Starsz. Harc. w Chorągwi Warszawskiej sprawował dh. J. Zawodzki, ówczesny kierownik tegoż wydziału w Głównej Kwaterze. Zbiór tych dziewięciu numerów „Wici" daje obraz pracy i życia starszego harcerstwa stołecznego w tym okresie.

R Ż.



## PRASA HARCERSKA W KOŚCIANIE.

Historja pism harcerskich wychodzących w Kościanie wiąże się ściśle z działalnością Koła st. harc. im. Krzysztofa Żegockiego, które na czoło swej pracy społecznej wysunęło propagandę harcerstwa w starszem społeczeństwie, oraz ożywienie i urozmaicenie pracy harcerskiej w swojem środowisku.

Pracę w tym kierunku rozpoczęto w roku 1929 wydawaniem dla miejscowych drużyn pisemka litografowanego p. t. „Swastyka". Pisemko to wychodziło co miesiąc i miało charakter lokalny. Z biegiem czasu ulepszono coraz bardziej jego szatę zewnętrzną, podniesiono poziom, urozmaicono treść, co oczywiście dodatnio odbijało się na jego popularności. Mając szereg dowodów sympatji i uznania postanowiono pójść na teren szerszy i stworzyć pismo dla młodzieży harcerskiej w Wielkopolsce. Dążności te ułatwił fakt, że na tym terenie, a mianowicie w Wągrówcu istniało pismo harcerskie p. t. „Nasz Znak" o podobnych aspiracjach. Połączyliśmy więc nasze wysiłki, stwarzając jedno, wspólne pismo p. t. „Sulimczyk". Był on dwutygodnikiem drukowanym ze względu na niższe koszty w Wągrówcu. Ładna strona zewnętrzna i urozmaicona treść dawały nadzieje rozwoju, aczkolwiek trudności nie brakowało, zwłaszcza finansowych, co zresztą jest zwykłą cechą harcerskich pism w Polsce. Pierwszy numer „Sulimczyka" ukazał się w początkach stycznia 1931 r. W kilka miesięcy potem Koło st. harc. im. Krzysztofa Żegockiego rozważywszy całą sytuację prasy harcerskiej, przyszło do przekonania, że Harcerstwo nie stać jeszcze na szereg pism regjonalnych i postanowiło zlikwidować własne pismo, a wzamian za to poprzeć rozsprzedaż na własnym terenie tych pism harcerskich, które dla naszego ruchu mając nierównie większe znaczenie walczyły również z kłopotami finansowemi. Uskuteczniwszy to Koło st. harc. im. K. Żegockiego nie zaniechało myśli wydawania regjonalnego pisma harcerskiego, odraczając tę kwestję do pomyślniejszych czasów.

Drugim z kolei miesięcznikiem redagowanym przez Koło st. harc. im. K. Żegockiego jest „Życie Harcerskie", bezpłatny dodatek do miejscowej „Gazety Polskiej", który wychodzi regularnie od 1.VII.1929 r. i jest przeznaczony dla starszego społeczeństwa, informując je o rozwoju ruchu harcerskiego, jego ideologji i znaczeniu, oraz o życiu miejscowych drużyn. Jako ostatnią działalność Koła st. harc. im. K. Żegockiego w tym kierunku zanotować należy fakt uruchomienia w roku zeszłym harcerskiej agencji, której celem ma być informowanie prasy harc. o życiu i działalności miejscowego środowiska harc. utrzymywanie kontaktu z pismami harc. i przesyłanie im artykułów. Agencja ta, która podczas ostatnich miesięcy była zawieszona, rozpoczyna swą działalność z nowym rokiem pracy.

## Z PRASY HARCERSKIEJ W KALISZU.

Hufiec kaliski od zarania swego istnienia wydawał pisma harcerskie, w których zagrzewano do pracy, informowano drużyny i dawano wskazówki techniczne. I tak już w r. 1915 wydaje się pisemko p. t. **„Czuwaj"**. Następnie III. dr.m. im. H. Sienkiewicza w Kaliszu wydaje dwutygodnik p t. **„Wywiadowca"**. Od r. 1922, aż do uchwały zjazdu redaktorów harc. w Łodzi, Komenda Hufca pod redakcją dha phm. K. Sługockiego wydaje miesięcznik p. t. **„Głos Harcerza"**. W r. 1924. K. H. wydaje jednodniówkę harcerską z okazji rocznicy 10-lecia istnienia Z. H. P. w Kaliszu p. t. **„Zorza"**.

W r. 1926 w m. czerwcu IV. dr. m. im. Ks. Józefa Poniatowskiego wydaje jednodniówkę p. t. **„Zew Harcerza"**.

W r. 1923. K. H. wydaje jednodniówkę p. t. **„Topograf"**.

Czuwaj!

**Karol Sługocki**

b. Komndt. Hufca Kaliskiego, phm. Z. H. P.

## DWUTYGODNIK „ŚWIT" W GOSTYNINIE.

W początku 1928 roku przy I-ej męskiej drużynie harcerskiej im. M. Langiewicza w Gostyninie woj. Warszawskie— dzięki inicjatywie ówczesnego drużynowego K. Tarwida i zastępowych: Z. Maciejewskiego, J. Brzezińskiego i W. Barańskiego zawiązał się Komitet Harcerski, który powziął sobie za zadanie podnieść ducha harcerskiego w drużynie i ducha narodowego w gimnazjum — przez wydawanie dwutygodniowego pisma harcerskiego p. t. „Świt". Pismo w objętości 16 stron, rozmiaru 16×12 cm. przyozdobione jak zewnątrz, tak i wewnątrz przez „mistrza" Dylewskiego — rysunkami kreskowemi — będąc odbijane na szapirografie rozchodziło się o nakładzie 70 egzemplarzy po gimnazjach (męskim i żeńskim), budząc wielkie zainteresowanie młodzieży oraz grona profesorskiego. Pod koniec roku szkolnego 1927/28 t. j. przypuszczalnie w miesiącu maju — pismo zrobiło „klapę" — brakło chętnych do pracy literackiej i środków pieniężnych.

**Wacław Barański** (Dubno).

St. Sedlaczek.

# BIBLJOGRAFJA CZASOPISM HARCERSKICH.

Bibljografja tu podana niema żadnych pretensyj do dokładności. Nie istnieją żadne kompletne, albo choćby zbliżające się do kompletnych, zbiory wydawnictw harcerskich, zwłaszcza czasopism. Ponadto nie miałem możności poświęcenia czasu na poszukiwania w wielkich bibljotekach, jak Ossolineum, Bibljoteka Publiczna w Warszawie, Bibljoteka Narodowa i inne. Nie uwzględniłem także materjałów podanych w Urzędowym Wykazie Druków, ukazującym się od r. 1928. Oparłem się jedynie na tych materjałach, które miałem pod ręką, t. j. zbiorach własnych oraz bibljografji drukowanej w „Roczniku Pedagogicznym", tomy 1—4 (oznaczam: (Rocz. Ped.).

Bibljografja uwzględnia tylko czasopisma wydane drukiem. Numery litografowane wymieniono tylko kilka razy, tam, gdzie one poprzedzały, lub kontynuowały wydawnictwo drukowane. Pod ręką mam przeszło 30 różnych pisemek ligrafowanych, odbijanych na hektografie, na roneo i t. p. Jest to jednak zbiór tak niekompletny, że na razie nie warto na jego podstawie opracowywać bibljografji.

Może ta pierwsza, tymczasowa praca, dokonana z okazji wydania „Harcmistrza" poświęconego 20-leciu prasy harcerskiej, będzie początkiem pełniejszego zebrania materjałów bibljograficznych.

Będzie to możliwe, jeżeli posiadający czasopisma lub wiadomości o nich zechcą uprzejmie nadesłać mi wiadomości o tem, najlepiej w formie gotowych notatek bibljograficznych, wzorowanych na poniższem mojem ujęciu. Źródłem wiadomości mogą także być notatki bibljograficzne w czasopismach, harcerskich i innych.

Będę również wdzięczny za ofiarowanie mi, ewentualnie zaproponowanie wymiany lub odstąpienia, czasopism lub zeszytów tu niewymienionych.

Oznaczenia i skróty używane przezemnie, są zdaje się zrozumiałe bez objaśnień. Format oznaczam w cm., wysokość × szerokość kolumny druku wraz z paginą (numeracją stronicy), ale bez marginesu, uważam bowiem, że szerokość marginesu jest zbyt zmienna, zależna od obcięcia zeszytu.

Wersalikami dajemy tytuły czasopism obecnie wychodzących.

1. **Bóg i Ojczyzna,** Sanok, miesięcznik młodzieży harcerskiej, Red. Michał Urbanek, Wydawnictwo Hufca Harcerskiego.

Rok. I. 1919. Nr. 1—9 (zesz. 6). 20,5×12. Inne num. nie znane.

2. **Czata,** Kołomyja, Dwutygodnik Drużyn Harcerskich w Kołomyi, nakł. męskiego Hufca Harcerskiego.

Rok I. 1922. (kwiecień — 14 czerwca). Red. nacz. Tadeusz Mul. Red. odp. ks. prof. R. Chłopecki, Nr. 1—5 (zesz. 5). 19×14,5. Więcej nie wyszło.

3. **Czuj Duch,** Poznań.

Pismo młodzieży harcerskiej.

Rok I. 1922. (kwiecień—grudzień). Kierownik redakcji Jerzy Ostrowski. Red. odp. Ludmiła Wrzoskówna. Wyd.: Chorągiew Poznańska Z. H. P. w osobie: Wiesława Krakowieckiego. Nr. 1—9 (zesz. 8). 26,5×18,5.

Rok II. 1923. (styczeń — grudzień). Nr. 1—3, jak poprz. Nr. 4—8. Red. nacz.: Ludmiła Wrzoskówna. Red. odp.: Stefan Adam Schmidt. Wyd.: Chor. Pozn. Z. H. P. w os.: Zbigniewa Kowalewskiego. Nr. 9—12. Kierownik Redakcji: Dr. Stefan Papée — zresztą jak poprz. Nr. 1—12 (zesz. 11). 26,5×18,5.

Rok III. 1924. (styczeń—grudzień). Nr. 1—10. jak poprz. Nr. 11—12. Red. nacz. i odp.: Roman Bniński. Wyd.: Zarząd Oddziału Wielkopolskiego w osobie Zbigniewa Kowalewskiego. 26,5×18,5.

Rok IV. 1925 (stycz.—grudzień). Red. nacz. i odp.: Nr. 1—6, Roman Wasilewski, Nr. 7—8, Red.: Jan Łęcki. Nr. 1 — 12 (zesz. 11). Wyd.: Nr. 1—2, j. poprz., Nr. 3—12, Oddział Wielkopolski Z. H. P. 26,5×18,5.

Rok V. 1926 (styczeń — maj). Red.: J. poprz. Wyd.: Harcerska Spółdzielnia Wydawnicza w Poznaniu. Nr. 1—5 (zesz. 3). Więcej nie wyszło. 26,5×18,5.

4. **CZUWAJ,** Łomża, Miesięcznik Młodzieży harcerskiej ziemi Łomżyńskiej. Znane tylko zeszyty:

Rok V. 1921. Nr. 1, 2. Redakcja: B. Elandt, E. Kleindienst, W. Iwanicki. Wyd.: Komenda Hufca. Adres: W. Grochowalski, A. Łabanowski. 22,5×15.

Rok VII. 1922. Red. J. Kleindienst (podaje „Rocz. Ped").

Rok IX. 1925. Nr. 3, styczeń. Red. i wyd. St. Dębowski. 21×15.

Rok XI. 1926. Nr. 9—10, maj—czerwiec; (nr. jubileuszowy); Nr. 12—13, listopad—grudzień. Red. odp.: prof. A. Lubowicki.

Rok XIV. 1929. Nr. 6, lipiec. Red. odp.: ks. J. Roszkowski. Wyd.: inż. M. Szczerba. 21×13.

Rok XVI. 1931. Nr. 6, 7—8, wrzesień—październik. Red. odp. i wyd. inż. M. Szczerba. 21×13.

5. **Czuwaj,** Tarnów, Czasopismo tarnowskiej młodzieży harcerskiej, organ Harcerskiej Komendy Dzielnicowej w Tarnowie.

Rok I. 1919 (kwiecień—grudzień). Red.: nie podany. Wyd.: Harc. Kom. Dzieln. w Tarnowie. Nr. 1—7 (zesz. 6). 26,5×19,5.

Rok II. 1920 (styczeń — listopad). Red. nie podany. Wyd.: Mieczysław Giżbert - Studnicki. Nr. 1—5 (8—12; zesz. 4). 28,5×20.

Więcej zdaje się nie wyszło, ciąg dalszy stanowi **Światowid.**

6. **Czuwaj,** Leszno, Czasopismo młodzieży harcerskiej, wydawane pod kierunkiem Komendy Hufca.

Rok I. 1922. Red. A. Skopowski. 19×11. Znany tylko Nr. 7.

7. **Drużyna Harcerska,** Skierniewice, 1922 („Rocznik Pedagogiczny").

8. **Głos Harcerza,** Płock, Dwutygodnik poświęcony sprawom Młodzieży Polskiej. Red. i Wyd.: L. Rosiński. Kier. Liter.: L. Wojnowski.

Rok 1917. Znany tylko Nr. 11—12, 21×13.

9. **Głos Harcerza,** Kalisz, Miesięcznik młodzieży kaliskiej, (Red. K. Sługocki). Rok 1924. 1—6. Rok III. 1926 Nr. 3, ostatni, jaki wyszedł. 26,5×15.

10. **Gość,** Chełm, Miesięcznik Chełmskiej Młodzieży Harcerskiej.

Rok IV. 1922. Nr. 2, grudzień, Red. odp. W. Grabowski. Red. nacz. K. Żemaitis. 16×13,5.

Rok V. 1923. Nr. 2, luty, j. poprz. Nr. 3, 4, 5 — jak poprz. Nr. 8—9. Red. odp. j. poprz. Red. nacz. Zbigniew Skalmierski.

Rok VI. 1924. Red. M. Kinczycki. (Rocz. Ped.).

**Harce** — Kijów — patrz **Młodzież** — Kijów.

11. **Harcerka,** Warszawa, pismo żeńskiej młodzieży harcerskiej.

RokI. 1921 (kwiecień—31 grudnia). Wyd. Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Natalji Majewskiej, Redaktorka: Zofja Grzymałowska. Nr. 1—6 (zesz. 4), 23×17.

12. **Harcerz,** Kraków, Miesięcznik Harcerzy Polskich. Red. odp. i wyd.: Józef Lewicki. Czasopismem kieruje Komitet Redakcyjny. Kurator: Józef Lewicki.

Rok I. 1913. (sierpień—grudzień). Nr. 1—5 (zesz. 5). 16 × 11.

Rok II. 1914. (stycz.—kwiec.). Nr. 1—4 (zesz. 2. 18×1. Więcej nie wyszło.

### 13. HARCERZ, (Warszawa).

Tom I. Rok harcerski 1917. Pismo młodzieży harcerskiej. Red.: K. Chmielewski ze współudz. Komit. Red. Nr. 1—5 (zesz. 4). 23×18.

Tom II. Rok harcerski 1918. Red. Konrad Chmielewski ze współudziałem Komitetu Redakcyjnego. Nr. 1 — 12 (zesz. 9). 23×18.

Tom III. Część I. 1 półrocze roku harc. 1919 (1 stycz.— 24 czerwiec). Red. Alojzy Pawełek. Nr. 1 — 24 (zesz. 24).

Tom III. Część II 2-gie półrocze r. h. 1919 (1 lipiec — grudzień). Tygodnik młodzieży harcerskiej. Organ Naczelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego. Red.: j. p. Nr. 25—48, (zesz. 9). 23×18.

Rocznik IV. Rok 1920. Półrocze pierwsze. Tygodnik młodzieży harcerskiej. Redaktorzy: St. Sedlaczek, A. Pawełek, (red. odp.). Stanisław Rudnicki. Nr. 1 — 21 (zesz. 21). Wydawnictwo Naczelnego Inspektoratu Harcerskiego.

Rocznik IV. Rok 1920. Półrocze drugie. Kierownik literacki: Eugenjusz Korwin - Małaczewski. Redaktor: St. Sedlaczek. Członkowie Komitetu Red.: Al. Pawełek, St. Rudnicki, Natalja Nekraszowa, Henryk Glass, Władysław Nekra z. Wydawnictwo Oddziału II Generalnego Inspektoratu Armji Ochotniczej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, od Nru 27: wyd. Nacz. Z. H. P. w osobie St. Sedlaczka, Nr. 22—33 (zesz. 11). 23×17.

Rocznik V. Rok 1921. (12 luty — 10 grudnia). Red. Ignacy Kozielewski. Nr. 1—33 (zesz. 20). Wyd. Nacz. Z. H. P. w osobie I. Kozielewskiego.

Rok 1922 — patrz „**Ognisko**".

Rocznik VI. Rok 1925 (15 styczn. — 20 grudz.). Dwutygodnik Młodzieży Harcerskiej. Wydawca: Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego. Redaktor: T. Uhma. Nr. 1 — 24 (zesz. 19). 21×13,3.

Rocznik VII. Rok 1926 (24 stycz. — 12 grud.), Tygodnik Młodzieży Harcerskiej. J. poprz. Nr. 1 — 33 (zesz. 25). 21×13,3. Zeszyt 34 wydany w formacie Rocznika VIII jako „34—1", „grudzień—styczeń".

Rocznik VIII. Rok 1927 (grudzień 1926 — 18 grudnia 1927). Wydawca: j. poprz. Red. T. Uhma. Kierownik artystyczny St. Łoś. Nr. 34—1 do 40 (zesz. 34). 30×19.

Rocznik IX. Rok 1928 (1 stycz. — 25 grudn.). Red. odp. Eugenjusz Ryszkowski. Komitet Redakcyjny: O. Grzymałowski, Z. de Callierowa, Wł. Czarnecki, M. Lachowicz (sekretarz Redakcji), J. Michalski, E. Ryszkowski, T. Sopoćko. Nr. 1—41 (zesz. 28). 30×19.

Rocznik X. Rok 1929 (13 stycz.). Red. E. Ryszkowski. Nr. 1—20 (zesz. 12). 24×17.

Rocznik XI. Rok 1930 (27 kwiecień — grudzień). Pismo młodzieży harcerskiej. Wydawca: St. Sedlaczek. Red.: E. Ryszkowski. Nr. 1 — 7 (zesz. 7). 24×17.

Rocznik XII. Rok 1930 (styczeń), j. poprz.

Adres obecny: Administracja: Zielna 35, m. 9, lokal Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego. Redaktor: Mickiewicza 30, m. 10. E. Ryszkowski.

14. **Harcerz Kresowy,** Dwutygodnik, Wilno.

Rok I. 1920 (19 kwiet. — 25 czerw.). Red.: Romuald Kawaler. Red. odp.: Wiesław Cywiński. Nr. 1—4 (zesz. 4). 28 × 19.

Więcej, zdaje się, nie wyszło.

15. **Harcerz Opolski,** Opole — Bytom G. Śl., Miesięcznik Młodzieży.

Rok I. 1924/1925 (paźdz. — lipiec). Red. odp.: Wojciech Michałek. Nakł. Z. H. P. w Prow. G. Śl. Nr. 1—6 (zesz. 6). 28 × 18,5.

Ciąg dalszy: „Harcerz Polski w Niemczech".

16. **Harcerz Polski w Niemczech,** Bytom, G. Śl..

(Rok III. 1926). Wydanie uroczyste z okazjiI Walnego Zjazdu Harcerzy Polskich w Niemczech, odbytego w Bytomiu (Śląsk Opolski) dnia 9 maja 1926 r. Red. odp.: Wojciech Michałek. Nakł. Z. H. P. w Prow. G. Śl. 27,5×19. Nr. 2/3. Paźdz: 1926. J. poprz.

Inne numery nieznane. Ciąg dalszy „Młodzież", Bytom.

17. **Harcerz Śląski.**

Rok I. 1920/1921 (listop. 1920 — 1 maj 1921), Bytom—Cieszyn. Nr. 1—13 (zesz. 13). Z tego Nr. 1—5, Red. i wyd. M. Sołtys. Nr. 6—9. Wydawnictwo Inspektoratu Harcerskiego Okręgu Głównego Śląska. Red.: Włodzisława Nakielska. Nr. 10—12. Red.: Ada Zawadzka. Nr. 13. Red.: Karol Doleżyk.

Inne numery tego rocznika nie znane.

(Rok II), 1922. Katowice, Nr. 1, 7 maja. Litogr. 30×19. Redaktor: W. Jordanówna.

Inne num. tego roczn. nie znane.

Rok III. 1924. Mysłowice, Miesięcznik Harcerstwa Śląskiego, Mysłowice, Wyd.: Komenda Hufca Mysłowickiego. Red. nacz.: E. Świdziński. Nr. 1. marzec. 28×18,5.

Inne numery nieznane.

Rok IV. 1925. Katowice—Mysłowice, Wiadomości Urzędowe Kom. Chor. Ż. i M. Oddz. Śląsk. Miesięcznik Harcerstwa Śląskiego. Red. nacz.: E. Świdziński. Wydawca i red odp.: Komenda Chorągwi Z. H. P. Oddz. Śl. w osobie Wandy Jordanównej. Nr. 1—4 (stycz.—kwiec.). 27×19.

Inne numery nieznane.

18. **Harcerz Polski na Syberji,** Nowonikołajewsk, Irkuck (Nr. 5). Dwutygodnik. (Organ Naczelnej Komendy Harcerstwa Polskiego na Syberji).

Rok I. 1919. (3 maj — 25 wrzesień). Nr. 1 — 5 (zesz. 5). Odp. red.: Karol Zaleski.

19. **Harcerz Wołyński,** Miesięcznik młodzieży harcerskiej Wołynia, Kowel.

Rok I. 1925 (kwiec. — grudz.). Red. odp.: Seweryn Brandt. Red. Nacz.: Stanisław Rost. Wyd.: Harc. Hufiec Męski w Kowlu. Nr. 1—4 (zesz. 4). 29×19.

Rok II. 1926 (stycz. — czerwiec). Red. — j. poprz. Nr. 1 — 6 (zesz. 3). 29×19.

Więcej, zdaje się, nie wyszło.

20. **Harcerz Tarnobrzeski, Tar**nobrzeg, mies. pośw. sprawom harcerskim. Wyd. I. Tarnobrzeskiej D. H.

Rok I. 1924. (Roczn. Ped.).

21. **HARCMISTRZ, (Warszawa).**

Rocznik I. Rok harcerski 1917 (marzec — październik). Pismo dla instruktorów pracy harcerskiej. Organ urzędowy Związku Harcerstwa Polskiego. Red. Konrad Chmielewski ze współudziałem Komitetu Redakcyjnego. Nr. 1 — 5 (zesz. 4). 23 × 17,6.

Rocznik II. Rok 1919 (stycz. — grudz.), Miesięcznik instruktorski. Organ urzędowy Naczelnej Rady Harcerskiej i Naczelnego Inspektoratu Harcerskiego. Red. Dr. Tadeusz Strumiłło i Stanisław Sedlaczek. Nr. 1—12 (7 zesz.). 23×17,6.

Rocznik III. Rok 1920 (stycz.—grudz.). Jak poprz. Nr. 1—12 (4 zeszyty). 23×17,6.

Rocznik IV. Rok 1921. Kwartalnik instruktorski. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego. Red. Dr. Tadeusz Strumiłło. Warszawa — Kraków. Nr. 1 — 4 (3 zesz.). 20 × 12,5.

Rocznik V. Rok 1922. J. poprz. Nakł. Komitetu wydawniczego „Harcmistrza". Nr. 1—4 (3 zesz.). 20×12,5.

Rocznik VI. Rok 1923. Jak poprz. Nr. 1—4 (3 zesz.) 20 × 12,5.

Rocznik VII. Rok 1924 (stycz.—grudz.). Miesięcznik Starszyzny Harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego. Wyd.: Naczelnictwo Z. H. P., w osobie St. Sedlaczka. Red. St. Sedlaczek, Sekr red.: Lech Grabowski. Nr. 1—12 (zesz. 10). 26,5×18.

Rocznik VIII. Rok 1925. Jak poprz. Red. kroniki Jędrzej Giertych, Nr. 1—12 (zesz. 11).

Rocznik IX. Rok 1926. Red. St. Sedlaczek, sekr. red.: Lech Grabowski i Eugenjusz Ryszkowski. Nr. 1—12 (zesz. 10).

Rocznik X. Rok 1927. Red. j. poprz. sekr. Red.: E. Ryszkowski. Komitet Redakcyjny: St. Czapiewski, E. Konopacki, W. Prażmowska, E. Ryszkowski, St. Sedlaczek, M. Uklejska, Z. Wołowska, Nr. 1 — 12 (zesz. 10).

Rocznik XI. Rok 1928. Red. j. poprz; sekr. Red. J. Michalski. Komitet Red.: j. poprz. — prócz: w miejsce St. Czapiewskiego J. Michalski. Nr. 1—12 (zesz. 9).

Rocznik XII. Rok 1929. Red. j. poprz., sekr. Red. J. Michalski, od Nr. 8—9 Lech Grabowski II. Nr. 1—12 (zesz. 9).

Rocznik XIII. Rok 1930. J. poprz. Nr. 1—12 (zesz. 12) Adres: Redakcja i administracja Zielna 35, m. 9. tel. 701-20. Redaktor: St. Sedlaczek, Czeczota 23, Mokotów, tel. 8-92-73.

22. **Jutrzenka Harcerska,** Brześć n/B, mies., pismo Oddziału Brzeskiego Z. H. P.

Rok I. 1925, Nr. 1—2. Red. St. Kostecki. (Rocz. Ped.).

23. **Kronika Harcerska,** Radom (dawniej Pobudka Harcerska), pismo drużyn ziemi Radomskiej, wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Rok I. 1919. (1 luty — listop.). L. 1—6 (zesz. 4). Red. Wacław Kisielewski. Wydawnictwo Inspektoratu Harcerskiego XI Okręgu (Radom). L. 7—8, Red. odp.: Stanisław Najder. 20 × 13.

Inne num. nie znane.

24. **Ku Świtom,** Przemyśl, „Dwutygodnik poświęcony sprawom harcerstwa polskiego", na okł. rocznika: „Miesięcznik poświęcony sprawom młodzieży".

Tom. I. Rok 1921 i 1922, Red. Jan Smółka. Nakł. Męsk. Hufca Harc. w Przemyślu.

Rok I. 1921. Nr. 1, 2 (6 paźdz. — 1 listop), o innych brak danych. 28×16,5.

Rok II. 1922. Nr. 1—12 (zesz. 11).

Czy więcej wyszło — nie wiadomo.

25. **Latawiec,** Rzeszów, Czasopismo młodzi harcerskiej w Rzeszowie. Red. odp.: Jadwiga Kuligowska. Red. nacz.: St. Jerschina.

Zn. tyl. R. III. 1922, Nr. 1, 2. 18,5×10,5.




26. **„MŁODOŚĆ“,** Mysłowice, Miesięcznik Młodzieży Szkół Średnich i Drużyn Harcerskich w Mysłowicach. Wyd. Zrzeszenie Harcerskie I . M. D. H. Red..: B. Korpowski.

Rok I. 1930. Nr. 1 (grudz.).

Rok II. 1931. (stycz. — wrzesień). Nr. 1—5, (zesz. 5). Od n-ru 4. Red. B. Kopecz. 19×11.

27. **„Młodzież — „Harce“,** (Kijów).

Rocznik I. Rok 1916 (kwiecień—grudzień), Miesięcznik dla uczącej się młodzieży. Redaktor i wydawca Zofja Grzymałowska. Nr. 1—10 (zesz. 7). 20,5×15.

Rocznik II. Rok 1917 (styczeń—grudzień). Do Nr. 10 j. poprz. Nr. 11—14. Wyd.. Naczelnictwo Harcerskie. Redaguje Stanisław Sedlaczek przy współudziale Komitetu. Nr. 1—14 (zesz. 9). Nr. 1—10, 20,5×15, Nr. 11—14: 20×12,5.

Rocznik III. Rok 1918. **„Harce“,** pismo młodzieży polskiej, założone w r. 1916 p. n. „Młodzież“. Organ oficjalny Naczelnictwo Harcerskiego. Wyd.: Naczelnictwo Harcerskie. Redaguje St. Sedlaczek przy współudziale Komitetu. Nr. 1—12 (zesz. 7). 20,5×15.

Rocznik IV. Rok 1919. Wyd.: j. p. Redaguje: Komitet. Nr. 1—2 (zesz. 1).

Więcej nie wyszło.

28. **Młodzież,** Organ Związku Harcerzy Polskich w Niemczech. Red. odp. R. Wilczak.

Rok 1928, Nr. 1 — 18 listop.

Rok 1929, Nr. 2 — 6 stycz., Nr. 3 — 10 lut., Nr. 4 — 10 marca, Nr. 5 — 14 kwietn., Nr. 6 — 12 maja, Nr. 7 — 16 czerw. 26,5×18,5.

29. **Nasz Druh,** Kielce, Pismo Kieleckiego Okr. Z. H. P. Komitet Redakcyjny: I. Kłodawski, B. Knichowiecka, Edm. Massalski.

Rok. 1919. Nr. 1. 23×15. Inne n-ry nieznane.

30. **Nasz Znak,** Wągrowiec.

31. **Nasze Ognisko,** Lublin, Pismo młodzieży harcerskiej.

Nr. 1. R. 1924. (grudzień). Red. odp. i wyd. Kazimierz Grochowski, Kier. Red. Jerzy Lachowicz, Red. Lucjan Giżycki. Wydawnictwo 4 Lub. Dr. Har. im. hetm. Jana Zamojskiego. 24,5×15,5. Nr. 2. R. 1925, stycz.—jak poprz. Inne n-ry nieznane.

32. **Nasze Pismo,** Lublin, Miesięcznik Lubels. Okręgu Harcerstwa Polskiego.

R. 1919. Red. nacz. Piotr Typiak. Wyd.: Inspektorat Okręgowy. Sekr.: Cz. Bobrowski. Admin.: A. Klimkiewicz. Znany tylko Nr. 2 (grudniowy). 18,5×11.

33. **Nasze Dążenia,** Sosnowiec, Miesięcznik, Organ Zrzeszenia Kół Samopomocy polskich szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego i Inspektorjatu IXa Okręgu Z. H. P. Red. odp. i wyd. Tadeusz Dobrowolski.

Rok II 1919. Nr. 1, 1 listop. Nr. 2, 1 grudn. 23×13. Inne zeszyty nieznane.

34. **Nasze Życie,** Nowy Sącz, Pismo nowosądeckich Drużyn Harcerskich. Opiekun pisma: Prof. Piotr Zieliński.

Tom. I. R. 1917. (3maja — 15 czerwca), Nr. 1 — 4 (zesz. 4), 21×13.

Więcej, zdaje się, nie wyszło.

35. **Nasze Życie,** Poznań. Czasopismo Akademickiej Młodzieży Harcerskiej. Kierownik Redakcji: Bohdan Stypiński. Red. odp. i wyd.: Al. Lisowski.

Rok I. 1922. Zeszyt 1 (marz. — kwiec.); zeszyt 2 maj — czerwiec. 19.5×15. Więcej nie wyszło.

36. **Nasze Życie,** Nowogródek, Pisemko I Nowogródzkiej Drużyny Harcerskiej. Red. A. Mikułko.

Rok I. 1926.

Rok II. 1927. (Rocz. Ped.).

37. **Nasz Hufiec,** Chełm, Miesięcznik Chełmskiej Młodzieży Harcerskiej.

Rok I. 1925. Nr. 3 — 4, czerw. — lip. Za Red.: Jan Szczawiej. Za Red. odp.: prof. Aleksander Wilczyński. 19,5×13.

Rok VII (I) 1925. Nr. 5 — 6, sierp. — wrześ. Red.: j. poprz., Red odp.: Stanisława Wińkowska. 19,5×13.

Rok VIII 1926, Nr. 3 — 4 lip. — — sierp. Red j. poprz. Za red. odp.: Aleksander Prokopiak. 19,5×13.

Inne numery nie znane.

38. **NA TROPIE, Katowice.**

Pismo młodzieży polskiej. Wyd. Zarząd Oddziału Śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Red. odp. Henryk Kapiszewski.

Rok I 1928. (15 stycz. — 25 grudn.) Nr. 1 — 10 (8 zesz.). 27×19.

Rok II 1929. (15 lut. — 15 grudn.). Nr. 1 — 9. Komit. Redakc.: Marja Kapiszewska, Jadwiga Laszczkówna, Jan Grzbiela, Henryk Kapiszewski, Adam Kossowski, Adam Kozaczka, Tadeusz Wąsowicz, Marjan Wierzbiański, Adam Wiliński, Jan Kazimierz Zaremba. Pracą Kom. kieruje Marjan Wierzbiański.

Rok III 1930. (stycz. — grudz.). Nr. 1 — 10 (zesz. 9).

Rok IV. 1931. (25 stycz. — 10 paźdz.). Dwutygodnik. Nr. 1 — 14. 27×19. Red. Wyd. — jak poprz. Komitet Red.: Olga Grzbielowa, Marja Kapiszewska, Zofja Tworkowska, Jadwiga Laszczka - Wierzbiańska, Witold Bublewski, Jan Grzbiela, Henryk Kapiszewski, Marjan Wierzbiański.

Adres obecny: Katowice, ul. Szafranka, „Domek Harcerski“.

39. **Ognisko,** Warszawa, Miesięcznik 8-ej warszawskiej drużyny harcerskiej im. K. Pułaskiego.

R. 1917, Red. nie podany. Zn. t. nr. 5, czerwiec. 25,5×19.

40. **Ognisko.**

Pismo młodzieży polskiej, wydawane przez Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa.

R. I 1922. (15 stycz. — 15 grud.). Red. Jan Grabowski. Wydawca: Naczeln. Z. H . P. w osobie Jana Grabowskiego. Nr. 1 — 20 (zesz. 19). 22×14.

41. **Pobudka Harcerska,** Radom, dwutygodnik, III Rad. Druż. Harc. im. T. Kościuszki, Red. odp: Bohdan Banaczkowski.

Rok I. 1919. Nr. 1, 1 luty, Nr. 2, 15 luty, 20×12,5.

Ciąg dalszy: Kronika Harcerska (dawniej Pobudka Harcerska).

42. **Promień,** Toruń, Pismo młodzieży harcerskiej, wydawane przez Komendę Okręgu Pomorskiego Z. H. P. Red. odp.: Ruszkowska. Znany tylko Nr.
Rok II. Nr. 7. 15 maja 1923, 25×18,5.

43. **Ruch Skautowy,** Poznań.
Miesięcznik młodzieży polskiej. Nakł. i red. odp.: E. Węcławski.
Rok I. 1916, Nr. 1, 1 grudn. 24×13.
Więcej nie wyszło, z powodu zawieszenia. Ciąg dalszy stanowiły: „Bibuła Skautowa"; „Ruch Harcerski".

44. **Bibuła Skautowa,** (Poznań), Litogr.
Rok I. 1918. Nr. 1, 2. 30×19.

45. **Ruch Harcerski,** Poznań.
Rok I. 1919. Nr. 1—12 (zesz. 11), Nr. 1—2. Organ Głównej Kwatery Harcerskiej w Poznaniu. Red. Kazimierz Syller. Nr. 3 do 9. Organ Naczelnictwa Harcerskich Drużyn Wielkopolskich. Red. j. poprz. Nr. 10, 11. Red. Prof. Dr. E. Piasecki. Nr. 12. Red. odp. S. Piechowski. Nakład. Naczeln. Harc. Druż. Wielkop. 24×15.
Rok II. 1920. Nr. 1—12 (zesz. 6). Nakł. Zarz. Wielkop. Oddz. Harc. Polsk. Nr. 1—4. Red. A. Olbromski, Nr. 5—12, Red. S. Piechocki,. 19×11.
Więcej nie wyszło.

46. **SKAUT.**

(Lwów), pismo młodzieży polskiej.
Tom. I. Rok 1911 (od 15 X) i 1912 (do 1.IX). Redaktorowie: A. Małkowski i I. Kozielewski. Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Dr. Kazimierz Wyrzykowski. Nr. 1—22.
Tom. II. Rok 1912, (od 15/IX) i rok 1913 (do 1.VIII) pod redakcją Ignacego Kozielewskiego. Nr. 1—21 (23—43), ost. z datą 25.VI.1913). Nakł. Związku Polskich Gimnast. Towarzystw Sokolskich we Lwowie.
Tom III. Rok 1913 (od 1.IX) i Rok 1914 (do 15.VII) pod redakcją Ignacego Kozielewskiego, ze współdziałaniem Komitetu Redakcyjnego. Nr. 1—24 (44—67). Nakł. — j. w.
Tom IV. Rok 1916 (od 1.I.1916 do 15.XII.1916. Nr. 1—21. (68—88). Dwutygodnik młodzieży polskiej, pismo urzędowe Związkowego Naczelnictwa Skautowego, red. odp.: Czesław Pieniążkiewicz. Nakł. — j. w.
Tom V. Rok 1917 (od 1.I.1917 do 15.XII.1917). Nr. 1—24 (89 — 110). Dwutygodnik poświęcony sprawom sokolej młodzieży skautowej, red. odp.: Czesław Pieniążkiewicz. Nakład j. w.
Tom VI. Rok 1918 (od 15.I.1918 do 15.XII.1918). Nr. 1—24 (111—134). Dwutyg. mł. polsk. pismo urzędowe Związkow. Nacz. Sk. Redaktor główny: K. Tyszka. Red. odp.: Dr. Kazimierz Wyrzykowski. Nakł. j. w.
Tom VII. Rok 1919 (od 15.III do 1.XII). Nr. 1—24 (135—158). Red odp.: Dr. K. Wyrzykowski. Red. nacz.: Juljan Saloni (1.I — 31.VII), Marjan Wolańczyk (od 1.IX). Nakł. j. p.
Tom VIII. Rok 1920 (od 1.I. do 1.VI). Nr. 1—6 (159—164). Red. odp.: j. poprz.
Tom IX. Rok 1923 (od 15.V. do 31.XII). Nr. 1—6, nn. (165—170). Czasopismo polskiej młodzieży harcerskiej. Red. odp.: Karol Stojanowski. Wyd.: Komenda męskiej Chorągwi Lwowskiej Z. H. P.
Tom X. Rok 1924 (marzec—grudzień), Nr. 1—12 (171—182). Red. odpow.: Karol Stojanowski: od zesz. 4: Red. nacz.: Władysław Kucharski, red. odp.: Wł. Przybysławski. Wyd.: Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. H. P.
Tom XI. Rok 1925 (styczeń—grudzień), Nr. 1—12 (183—194). Red. j. poprz.
Tom XII. Rok 1926 (kwiecień—grudzień), Nr. 1—7. (195—201). Red. nacz. i odp.: Wł. Kucharski. Sekretarz Redakcji: Wł. Medyński i Wł. Przybysławski.
Tom XIII. Rok 1927 (styczeń—luty—grudzień) Nr. 1—10 (202—211). Red. nacz. i odp.: Wł. Kucharski, Sekretarz Redakcji: Wiktor Frantz.
Tom XIV. Rok 1928 (1 styczeń—15 grudzień). Czasopismo młodzieży harcerskiej. Nr. 1—10 (212—231 sic! po 216 następuje 227). Red. jak poprz., kierownik administracji: Władysław Wenzel.
Tom XV. Rok 1929 (styczeń—grudzień). Nr. 1—10 (232—241). Red. nacz. i odp.: Wł. Kucharski, Sekr. red.: W. Frantz (do n-ru 6. wł.). Zast. red. i kier. adm. Wł. Wenzel.
Tom XVI. Rok 1930 (styczeń—luty—grudzień). Nr. 1 — 10 (242—250). Red. nacz. i odp.: Stanisław Hibl (Nr. 1—4), później Dr. Franciszek Machalski. Kier. adm. — j. poprz.
Tom XVII. Rok 1931 (styczeń). Red. j. poprz.
Tomy I—XIII format 24×15 i zbliżony.
Tomy XIV—XVII format 21×13. Adres obecny: Lwów, Fredry 3.

47. **„Skaut"** (Warszawa).
Dwutygodnik sportowy ilustrowany dla młodzieży polskiej.
Tom I. 1913 (1 stycz. — 15 czerw.). Wyd. i red Bronisław Bouffałł. Nr. 1—12 (zesz. 11). 21,5×14.
Tom III 1913 (15 lip. — 15 grudn.). Dwutygodnik.... (j. w.)... Założony przez Broni ława Bouffałła, Redaktor i wydawca: Ludomił Czerniewski.
Tom III. Rok drugi. 1914. Półrocze pierwsze (1 stycz.—1 lipca). Nr. 1—14 (zesz. 12). Jak poprz. 21,5×14.
Więcej nie wyszło.

48. **Skautka,** Kraków, Miesięcznik Drużyn Dziewczęcych, Red. odp. i wyd.: Jadwiga Mayówna.
Rok I. 1914, Nr. 1—5 (zesz. 4). 19,5×12.
Więcej nie wyszło.

49. **Skaut Słowiański,** Scout Slave, L'Organe de l'Association des Scouts et Girl Guides Slaves, redacteur Stanisław Sedlaczek.
Rok I. 1927. Nr. 1. La fete de St. Georges. Nr. 2. La fete de St. Noel 1927. 26,5×16,5.
Więcej nie wyszło.

50. **Ślad,** Kielce, Miesięcznik harcerzy i harcerek Chorągwi kieleckiej. Red.: A. Banasiński. Red. odp.: Edmund Massalski, Wyd.: Harcerze i harcerki Chorągwi kieleckiej w osobie E. Massalskiego.
Rok I. 1923. Nr. 1—15. S. 164. (Roczn. Ped.).
Rok II. 1924. Nr. 1—8. 20×13.

51. **„SKRZYDŁA",** Warszawa.
Miesięcznik Instruktorek Harcerskich.
Rok I. 1930 (stycz.—grudz.). Nr. 1—12 (zesz. 10). Red. odp.: Ewa Grodecka. Wyd. w imieniu gromady Instruktorek Harcerskich i Głównej Kwatery Żeńskiej Z. H. P. Zofja Kańska. Komitet Redakcyjny: Zofja de Callier, Hanna Dydyńska, Ewa Grodecka, Zofja Dłużewska-Kańska, Karolina Lublinerówna, Janina Sokołowska, Marja Uklejska, Zofja Wołowska, Jadwiga Zienkiewiczówna. 27×19.
Rok II. 1931 (stycz. — listop.). Nr. 1—11 (zesz. 7). Jak poprz. — Do Komitetu Red. weszły ponadto: Władysława Martynowiczówna, Władysława Olbromska, Marja Skokowska-Rudolfowa, Helena Śliwowska.
Adres obecny: Warszawa, Zielna 35, m. 9.

52. **Straż nad Wisłą,** Warszawa, Czasopismo harcerskie. Redakcja: Witold Sosnowski, Henryk Pawłowski. Wydawca: Stanisław Rekłajtis.
Rok I. 1929 (5.XII—28.XII). Nr. 1, 2 (zesz. 2). 19×12.
Rok II. 1930. (20.III—listopad), Nr. 1—9 (3—9), (zesz. 5). Nr. 9. Red. Witold Sosnowski. Wyd. j. poprz.
Rok III. 1931. Nr. 10 (stycz.). 19×12.

53. **STRAŻNICA HARCERSKA.**
Rok I. 1929. (kwiecień—grudzień), Poznań, Nr. 1—3 (zesz. 3), 18,5×11. Red. nacz. Dr. Karol Stojanowski. Wyd.: Wiesław Krakowiecki.
Rok II. 1930 (stycz.—wrzesień). Nr. 1. j. poprz. Nr. 2. Poznań, Red. W: Krakowiecki, Nr. 3. Poznań — Warszawa. Red. i wyd.: W. Krakowiecki.
(zesz. 5). Jak poprz.
Rok III. 1931 (miesięcznik), (stycz.—marzec), Nr. 1—6

54. **Sulimczyk,** Wągrowiec, Czasopismo młodzieży harcerskiej, Połączone Czasopisma Młodzieży Harc. „Nasz Zuch" i „Swastyka", Wyd.: Kom. Hufca Wągrowieckiego i Koło St. H. im. Żegockiego w Kościanie w osobie dha F. Ignaczaka. Red. nacz. i odp. Fr. Ignaczak.
Rok I. 1931. Nr. 1—3. 20×12.

55. **Swastyka,** Warszawa, pismo młodzieży harcerskiej.
Rok II. 1923. Nr. 1—3 (5—7), grudzień. Wyd.: 3. Warsz. Druż. Harc. im. ks. J. Poniatowskiego. Red.: Stanisław Łypacewicz. Litografowany. 23,5×18,5.
Rok III. 1924. Nr. 4 (8) luty. J. poprz.
Rok III. 1926, Nr. 9, 12 grudn. Wyd. Koło Harcerskie „Swastyka" w osobie Zbigniewa Wróblewskiego. Red.: Stanisław Łypacewicz. Druk. 24,5×17.
Inne num. nie znane.

56. **Światowid,** Tarnów, Dwutygodnik młodzieży, przedtem **„Czuwaj".**
Rok I. 1921. Red.: nie podany. Wyd.: Prof. Stefan Jeżycki. Nr. 1. 22,5×13. O dalszych zeszytach brak wiadomości.

57. **Wiadomości Harcerskie,** Kraków. Organ Zarządu, Oddziału Z. H. P. Wojew. Krakowskiego. Wyd.: Zarząd Oddziału w Krakowie. Red. odp.: Dyr. J. Pelczarski.
Rok I. 1926. Nr. 1 (6) 1 listopada: Nr. 2 (7) 1 grudnia, 28×20. Inne n-ry nie znane.

58. **Wiadomości Skautowe,** Piotrków, Organ Naczelnej Komendy Polskiej Organizacji Skautowej (Dwutygodnik). Wyd. i redaktor: Kazimierz Rudnicki.
Rok I. 1916 (1 stycz.—30 paźdz.). Nr. 1—18 (zesz. 18). 26 × 18,5.

59. **Wilczek;** Lublin, Miesięcznik dla Wilcząt i Zuchów, dodatek do Naszego Hufca". Red. Jan Szczawiej.
Rok I. 1926. Zn. t. Nr. 3—4, 1 sierpnia 1926. 20×13.

60. **WILK MORSKI,** Poznań, Gazetka Harcerskiej Drużyny „Wilków" w Poznaniu. Wyd.: H. Dr. Wil. Morsk. w Poznaniu. Red. nacz: phm. S. Woźniak, współred.: F. Gabryelewicz. Odp. za red. i adm. B. Porankiewicz.

61. **Wszystko co nasze Ojczyźnie oddamy,** Łuck, mies. harc. Red. J. Teleżyński.
Rok II. 1925. (Rocz. Ped.).

62. **Zuch,** dwutygodnik, pismo dla „Wilczków i Zuchów", (dodatek do „Harcerza", Red. J. Zienkiewiczówna.
Rok I. 1927 (styczeń—marzec), Nr. 1—5 (zesz. 4). 21×14. Więcej nie wyszło.

63. **Życie Harcerskie** (dawniej **Druh),** Łódź, czasopismo Oddziału Łódzkiego Z. H. P.
Rok I. 1924. Red. W. Śliwiński.
Rok II. 1925, j. w. (Rocz. Ped.).

64. **Życie Harcerskie,** Piotrków, Czasopismo harcerzy i harcerek z Hufców Piotrkowskiego, Radomskowskiego, i Tomaszowskiego.
Rok I. 1925 Nr. 1—2. Red. Wł. Pol (Rocz. Ped.).
Rok II. Nr. 2 (7) grudzień 1925, styczeń 1926. 29×20. Red. Lech Leon Romanowski. Znany tylko ten jeden zeszyt.

65. **Życie Harcerskie,** Kościan, Bezpłatny dodatek miesięczny do „Gazety Polskiej".
Rok II. 1930, Nr. 11 (4 listop.). 26×17. Inne num. nie znane. Red.: Koło Starszo-Harcerskie im. K. Żegockiego w Kościanie (Jerzy Osiecki).

66. **Życie Nowe,** (Wiedeń), Pismo młodzieży polskiej.
Rok I. 1915 (25 czerw.—15 listop.). Wyd. i Red. odp.: Tomasz Kobielusz. Faktyczni redaktorzy: Tadeusz Strumiłłło i Ignacy Kozielewski. Nr. 1—13 (zesz. 13). 20×13,5.

67. **Orka** (Wiedeń), dwutygdnoik młodzieży polskiej.
Rok I. 1916 (marzec?—25 lipc. 1916). Wyd. i odp. red.: Wład. Barański. Fakt. red. — jak „Życie Nowe", Nr. 1—8 (zesz. 8), więcej, zdaje się, nie wyszło. 20×13,5.

**CZASOPISMA WYDAWANE NA ZLOTACH.**

1. **Harce,** Warszawa—Świder—Siekierki, harcerskie pismo obozowe, wychodzi codziennie w czasie I Zlotu Narodowego. Wyd.: Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, w osobie Lecha Grabowskiego. Red.: Lech Grabowski przy współudziale Stefana Łosia. Nakł. i Adm.: Centr. Komisja Dostaw Z. H. P.
Rok I. Nr. 1—5 (5 zesz.). 4.VII—8.VIII. 30×21,5.

2. **Harce,** II Narodowy Zlot Harcerzy. Dziennik obozowy, Poznań, 1929, lipiec, Nr. 1 — 12; Nr. 2 — 14; Nr. 3—16; Nr. 4—17; Nr. 5—18; Nr. 6—19; Nr. 7—20. Wyd.: Komitet Wykonawczy II Narodowego Zlotu Harcerzy. Red.: E. Ryszkowski. 24×16,5.

3. **Na Tropie.** Pismo wyprawy Harcerstwa Polskiego na Obozy Skautów Słowiańskich w Pradze.
Rok 1931. Nr. 1. Katowice, 21 czerwca; 27×18; Nr. 2—5 Praga. Wydawca: „Na Tropie", Pismo Młodzieży Polskiej w Katowicach. Red. odp.: H. Kapiszewski. 28,5×19.

4. **Zlotowe Harce Wołyńskie,** Łuck, 1928. Nr. 1. 1.IX. 1928; Nr. 2, 3 IX.1928. Red.: Eug. Konopacki. Wyd.: Komendy Zlotowe.

**ZBIORY ROZKAZÓW, OKÓLNIKÓW I INSTRUKCYJ.**

1. **Pismo Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego.** Roneo (?).
Rok 1916. Nr. 1, 28 lipca, (Nr. 2 sierpień). 32×19.

2. **Okólniki i Rozkazy Naczelnictwa Z. H. P.**
Rok I. 1919. Nr. 1 (lipiec—sierpień). 23,5×17,5.
Nr. 2 (sierp.—paźdz.).
Rok II. 1920. Nr. 3 (listop. 1919—stycz. 1920).
Nr. 4 (luty—maj 1920).
Nr. 5 (czerwiec). Wyd. Związku Harcerstwa Polskiego. Red. odp.: Stanisław Sedlaczek.
Nr. 6. 11×9.
Nr. 7. 17×10,5.
Nr. 8. 22×16,5. Wyd. Nacz. Z. H. P. w osobie St. Sedlaczka. Red. j. poprz.
Rok 1920. Lipiec—grudzień; Rozkazy Naczelnictwa, Głównej Kwatery, Instrukcje obowiązujące — patrz „Harcerz" Rok IV, półrocze II.
Rok III. 1921. Nr. 9 (marzec—kwiecień). Wyd. Nacz. Z. H. P. w osobie Ignacego Kozielewskiego. Red. odp.: Ignacy Kozielewski.
Nr. 10 (maj—czerw.).
Nr. 11 20 lipca 1921. (maj—czer.). Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, Rozkazy, Okólniki i Instrukcje. 20×13.
Rok IV. 1922, Nr. 12—18 (stycz.—paźdz.). Litogr. 22×15.
Rok V. 1923. Nr. 19 (5stycz). Litogr.

3. **NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO, WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**
Tom I (5). Rok 1923. Red. St. Sedlaczek. Nr. 1—12 (zesz. 9). 23×17,5.
Tom II (6)—XII (9), Rok 1924—1931, wychodzi równolegle z „Harcmistrzem".

4. **Wiadomości Harcerskie, Łódź.** czasop. Oddziału Łódzkiego Z. H. P.
Rok I. 1924, Nr. 1—2.
Rok II. 1925, Nr. 1—8, (Rocz. Ped.).

# JEDNODNIÓWKI HARCERSKIE.

zestawiła **Irena Sedlaczkowa.**

Bibljografja jednodniówek nie jest kompletna. Skorzystano tylko z materjału będącego pod ręką, w zbiorze prywatnym. Ogłoszenie tego wykazu, mamy nadzieję, pozwoli zebrać dokładniejsze dane o jednodniówkach harcerskich, w drodze uzupełniania bibljografji notatkami nadsyłanemi przez posiadaczy zbiorów, o co prosimy **Red.**

1. **Czuj Duch.** Jednodniówka Harcerska, Płock, dn. 25 marca 1922 r. Cena 60 mk. Nakł. Harcerskiej Płockiej Sp. Wydawn. „Czuj Duch" Red.: Stefan Łoś. Składali harcerze: Eugenjusz Smardzewski i Antoni Brzozowski.

2. **Czuj Duch.** Jednodniówka Olkuskich Harcerzy. Olkusz, dnia 20 marca 1921 r. Cena 5 mk. Wydawnictwo Olkuskiego Hufca Z. H. P.

3. **Czuj Duch.** Jednodniówka Oddziału Łódzkiego Z. H. P. Łódź 1926-7. Cena 5.— zł.

4. **Czujka nad Dzisną.** Jednodniówka Drużyny Harcerskiej przy Gimn. Państwowem im. Ks. Grzegorza Piramowicza w Dziśnie 1925. Nakład Drużyn Harcerskich w Dziśnie. Komitet Redakcyjny: B. Bobiatyński, Z. Gajewski, L. Rozental i J. Szantyr.

5. **Czuwaj!** Pierwsze święto harcerskie w Łodzi. Jednodniówka harcerzy. Cena 40 groszy. Łódź, 23 kwietnia 1917 r.

6. **Czuwaj.** Straż nad Wilją. Jednodniówka Oddziału Wileńskiego Z. H. P., w dziesięciolecie wyzwolenia Wilna. Cena 1.— zł. Wilno, 1929, wydawnictwo Zarządu Oddziału Wileńskiego Z. H. P.

7. **29 Listopada 1916.** Jednodniówka. Cena 1 korona. Wydana staraniem żeńskiej drużyny skautowej w Samborze.

8. **Dziesięciolecie 1 i 2 Męskich drużyn harcerskich w Łukowie.** Wydawca: Komendant Hufca Harcerskiego w Łukowie. S. 30—8°.

9. **Gromada.** Jednodniówka Czarnej Trzynastki Drużyny Harcerskiej w Wilnie. 18.X.21; 18.X.26. Cena 50 groszy. Wydawnictwo Czarnej Trzynastki W. D. H. Redaktor: Antoni Wasilewski.

10. **Harce.** Jednodniówka Harcerska. Białystok, 4 czerwca 1922 r. Cena 150 mk. Wydawca: Komendy Hufców Samodzieln. Z. H. P. w Białymstoku. Red.: Eugenjusz Gogolewski.

11. **Harcerskie Mazowsze.** Nr. 1. H. Mies. Chorągwi Mazowieckiej Męskiej, Listopad 1930 r. Cena numeru 45 gr. S. 12 (więcej nie wyszło).

12. **Harcerstwo na Kujawach.** Praca zbiorowa pośw. 15-leciu istnienia Harcerstwa w Inowrocławiu, Inowrocław 1929. Nakł. M. Komendy Hufca Harc. S. 56.

13. **Harcerstwo Śląskie.** 1920—1930. Katowice 1931. Wyd. Z. O. Śląskiego Oddz. Z. H. P.

14. **Jadę na kolonję.** Ilustrowana Jednodniówka Harcerska. Warszawa 1919. Ułożył Alojzy Pawełek. Wyd. I-szej Warsz. Druż. Harc. im. Romualda Traugutta.

15. **Jednodniówka Akad. Koła St. Harcerstwa w Krakowie.** 1926. S. 16.

16. **Jednodniówka Czarnej 13-stki.** Z okazji Dziesięciolecia 13-tej Poznańskiej Druż. Harc. im. J. Zamoyskiego 1919—1929. Poznań 1929. Nakład K. P. H. przy „Czarnej 13-tce". Pod red. Komitetu obchodu Dziesięciolecia Drużyny.

17. **Jednodniówka Drużyn Skautowych** im. Tadeusza Kościuszki „Harcerz Polski". Łódź, 15 października 1917 r. Cena 75 fen.

18. **Jednodniówka Harcerska.** Sanok, w czerwcu 1919. Nakładem Hufca Harcerskiego w Sanoku.

19. **Jednodniówka Harcerska** Wydawnictwo Związku Harcerstwa Polskiego. Warszawa—Lublin. Listopad 1916 r.

20. **Jednodniówka Harcerska.** Wydana staraniem IX b. Okręgu Harc. Polsk. (Rok 1917, Zagłębie Dąbrowskie).

21. **Jednodniówka Harcerska.** Wilno, czerwiec 1922 r. Nakładem Komisji Organizacyjnej „Tygodnia Harcerskiego".

22. **Jednodniówka Harcerska.** Na dzień Wiosennego święta harcerskiego w Lesznie 1927. Nakład Komendy Hufca Męskiego w Lesznie.

23. **Jednodniówka Harcerska.** Nakładem Komendy Hufca Męskiego w Kościanie 1927.

24. **Jednodniówka Harcerska.** Tarnów. Wyd. Zastęp. „Mamutów", H. T. W. Nakł. Drugiej Drużyny Harcerskiej im. por. Sz. Mohorta. Str. 8. nlb. 8⁰ 1926.

25. **Jednodniówka Harcerska 1917 do 1927.** (Września). 1926. Nakł. Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Harcerstwa Wrzesińskiego. 5.22+10 nlb. 8⁰ poprz.

26. **Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu** w hołdzie — żołnierze i harcerze Okręgu Siedleckiego 19 marca 1919 roku. Nakł. Inspektoratu Okręgowego Harcerstwa Polskiego w Siedlcach.

27. **„Nie może być".** Na dochód kolonji harcerskich. Cena 60 fen. Dzień sportowy w Agrykoli 24 czerwca 1917 r. Red. odpow. Stefanja Kudelska. Wydawca: X Drużyna im. Sułkowskiego Z. H. P.

28. **Noworoczna Jednodniówka Skautowa 1917—1918.** Kraków, 1 stycznia 1918. VIII Krak. Druż. skaut im. H. Sienkiewicza.

29. **Ognisko.** Jednodniówka 1-ej Męskiej Druż. Harc. w Grajewie 1924.

30. **Pamiętnik z wycieczki Skautów Wielkopolskich.** Poznań, Rok 1916—17. Nakładca i Red. odp. H. Śniegocki w Poznaniu.

31. **Radość życia.** Jednodniówka Oddziału Z. H. P. Łódź, w czerwcu 1927 r. Cena 1 zł. 50 gr. Komitet Red.: Mieczysław Jeżewski, Stefan Kaźmierczak, Jeremi Śliwiński.

32. **Reytaniak.** Jednodniówka wydana z okazji XX-letniego jubileuszu 2. W. D. H. im. T. Reytana, Warszawa. Kwiecień 1931. Wyd. K. P. H. 2 W. D. H. S: 14.

33. **Służmy Ojczyźnie.** Jednodniówka wydana z okazji Dziesięciolecia I. Hrubieszowskiej Druż. Harc. M. im. St. Staszica 1918. 15.IX.1928. Hrubieszów, we wrześniu 1928 r.

34. **Starsze Harcerstwo,** jednodniówka wyd. przez Wydział Starszego Harcerstwa. Red. T. Kowalski. Poznań. Str. 40.

35. **Topograf.** Jednodniówka Zlotu Okręgu Kaliskiego Z. H. P. Kalisz. 25.VI—2.VII.1922 r. Cena 175 mk: Wydana przez Wydział Topograficzny H. K. Red. odp. J. Wize.

36. **Tydzień harcerski.** Jednodniówka, redagował i wydał: K. Grochowski, Lublin.

37. **Watra.** Jednodniówka Akadem. Młodz. Harcerskiej, Kraków 1927. Kwiecień. Wyd. Akad. Drużyna Harc. „Watra", Kraków, Szeroka 12. Red. Józef Korpała. Str. 24, 8⁰.

38. **Zlot.** Pismo zawierające najświeższe wiadomości ze zlotu Harcerskiego. N. 1. Warszawa, 13 czerwca 1922 r. Cena 20 mk. polsk. (jedna kartka — 2 strony).

39. **Z obozu.** Jednodniówka kursu Skautowego w Skolem. 24.VII. 1914. S. 12. 20×11.

40. **Życie Harcerskie.** Wydawnictwo informacyjne dla instruktorów, nauczycieli i sympatyków. Łódź—kwiecień 1922. Wspólnym nakładem: Komitetu ufundowania sztandaru Hufca Łódzkiego Z. H. P. i Harc. Sp. Wyd. w Krakowie, filja w Łodzi. Red. Odp. Eryk Zieliński.

41. **Życie Harcerskie w Ostrowcu** .Jednodniówka, Ostrowiec dnia 7—8 grudnia 1924 roku. Nakład Koła Przyjaciół Harc. w Ostrowcu. Komitet Redakcyjny: Ks. E. Kapusta, K. Kutyba, J. Wiechęć. Str. 26.

42. **Zlotówka.** Jednodniówka. Dn. 8 czerwca 1920 r. Cena 10 gr. Wydawnictwo „Sulimczyka"—pisma 16 Warsz. D. H. Str. 4, 22×17.

H. Str. 4, 22×17.

## CZASOPISMA SKAUTOWE ZAGRANICZNE.

Informacje tymczasowe, zestawione na podstawie ankiety przeprowadzonej w początku 1931 r. przez ówczesnego Komisarza Zagranicznego Z. H. P. dh-a Olgierda Grzymałowskiego; nie obejmują one wszystkich czasopism np. zdaje się, że we Francji każda z trzech organizacyj ma własny organ centralny. Będziemy wdzięczni za uzupełnienia.

**Jamboree,** Symposium of World-Wide Scouting, wyd. Biuro Międzynarodowe Skautowe. Wychodzi od stycznia 1921 r. Ostatni zeszyt Nr. 44, October 1931. Adres: Boy Scouts' International Bureau, 25 Buckingham Palace Road, London, S. W. 1. Prenumerować można przez C. K. D. Z. H. P.

**AUSTRJA: 1. Unser Weg.** Wyd. Organizacja: „Der Oesterreichische Pfadfinderbund". Adres: Wien, Wipplingerstrasse 8.

**BELGJA: 2. Le Scout.** Wyd. Organizacja: „Boy Scout de Belgique", dwutygodnik. Adr.: Palais d'Egmont, rue aux Laines, Bruxelles-Belgique. **3. Leidersblad.** Wyd. org.: „Baden Powell Belgian Scouts. Adr.: Dr. Marech De Givote, Destelberg. **4. De Scout.** Wyd.: Vlaamsch Verbond der Katholieke Padvinders. Adr.: 62 Antwerpsche steenweg St. Amandsberg (Gent), miesięcznik. **5. Le Boy Scout Belge.** wyd.: jak poprz. Adr.: Rue Brederode-Bruxelles, miesięcznik. **6. Le Guide.** Wyd.: jak poprz. Adr.: 41, avenue de Belgique, Anvers-Belgique, dwutyg.

**BUŁGARJA: 7. Razuznawacz.** Adr.: Lieut. Capaloff, rue Luben Karaveloff 8, Sofia.

**CZECHOSŁOWACJA: 8. Skaut Junák.** Mieś. wyd. przez Svaz Junáku Skautu R. Č. S. Adr.: Praha II, Vodičkova 6. Postovni schránka čislo 571. **9. Vudce,** organ oficj. Rady Naczelnej Svazu J. Sk., mieś. **10. Bud pripraveny,** mieś. organ regjonalny drużyn w Słowacji, organ oficjalny Naczelnictwa Słowacji. **11. Skaut,** mieś., organ oficjalny Skautów Katolickich Słowacji. Bratislava, Hlboká c. č. 4.

**DANJA: 12. Spejdernes Magasin,** wyd.: Det Danske Spejderkorps, 10 razy do roku. Adr.: Vestergade 26. Kobenhavn K. **13. Vahneren,** wyd.: F. U M. Spejderne i Danmark, mies. Adr.: Sandergade 9, Aarhus, Denmark.

**FINLANDJA: 14. Scoutposten,** wyd.: Finlands Svenska Scoutförbund. Adr.: Helsingfors, Finland, Unionsgatan 45 B. 10 num. rocznie. **15. Partio,** wyd.: Suomalainen Partiopoikaliitto. Adr.: Suomi (Finland), Helsinki, Yrjönkatu 34. Mieś.

**FRANCJA: 16. Le Journal des Eclaireurs.** Wyd.: Eclaireurs Unionistes de France. Adr.: 94, Rue Saint-Lazare, Paris 9-e. **17. Bulletin des Collines Ensoleillées.** Marseille, M. Vee, Av. des Roches, (Roucas-Blanc.). Pismo prowincjonalne.

**HISZPANJA: 18. Lobatos,** revista de Escultismo, editada por los Exploradores de Espana en Bilbao. (pismo prowincjonalne).

**HOLANDJA: 19. De Verkenner,** dla skautów. Wyd.: De Nederlandsche Padvinders. Adr.: De Verk. Schefferdrukkerij, Wiistraat, 47, Dordrecht. **20 .Weest Paraat,** dla skautmistrzów. Wyd.: jak poprz. Adr.: Billitonstraat 26, Den Haag. Oba miesięczniki.

**INDJE: 21. The Scout Brother,** Meerut, organ of. Provincial Boy Scouts Associaton z siedzibą Gł. Kw. w Lucknow. **22. The Scouto,** organ drużyny 8, w Bombayu.

**JAPONJA: 23. The Shonendan Kenkyu.** Wyd. oficj. org.: Syonendan Nippon Renmei.

**JUGOSŁAWJA: 24. Glasnik Izvidnika i Planinki.** Wyd.: Savez Izvidnika i Planinki, Beograd.

**NORWEGJA: 25. Speideren.** Wyd.: Norsk Speidergutt-Forbund. Adr.: Rosenkrantzgaten 15. Oslo. Norway. Mieś.

**RUMUNJA: 26. Cercetasul,** org. of. org. Cercetasii Romaniei.

**STANY ZJEDN. AM. PÓŁN. 27. Boys' Life.** The Boy Scout Magazine for all boys. Wyd.: Boy Scouts of America. Adr.: 2 Park Avenue, New York City, N. Y. Mieś. **28. Scouting,** dla instr., wyd. i adr. jak poprz.

**SZWAJCARJA: 29. L'Eclaireur.** Adr.: Eugene Freymond, Clos du Rucher, La Vallombreuse, Lausanne.

**SZWECJA: 30. Scouten.** Wyd.: Sveriges Scoutförbund. Adr.: Norrladsgatan 17, Stockholm, Sweden. Mieś.

**WĘGRY: 31. Magyar Cserkész.** Wyd.: Magyar Cserkészövetseg. Adr.: Budapest, V Nagy Sándor u. 6. Dwutygodnik. **32. Vezetök Lapja,** (dla instruktorów). Wyd. i adr. jak poprz.

**WIELKA BRYTANJA: 33. The Scouter,** (dla instr.). Wyd.: The Boy Scouts Association, Adr.: 18, Henrietta Street, London, W. C. 2. Mieś. **34. The Scout,** (dla młodzieży). Wyd.: Messrs. C. Arthur Pearson et Co Ltd. Tygodnik.

**ROSYJSKA EMIGRACJA: 35. Pomni Rossiju!** Wyd.: Belgijskij otdieł russkich skautow. Bruxelles.

## CZASOPISMA ŻEŃSKICH ORGANIZACYJ.

**STANY ZJEDN. AM. PÓŁN. 1. The American Girl.** For all girls — published by the Girl Scouts. 670. Lexington Avenue, New York, N. Y. Miesięcznik.

**WIELKA BRYTANJA: 2. The Guide.** The Official Organ of the Girl Guides Association. Buckingham Palace Road, London. S. W. 1.

# STARSZE HARCERSTWO

## POKŁOSIE TEGOROCZNYCH WAKACYJ STARSZOHARCERSKICH.

Z pośród przejawów działalności naszego Starszego Harcerstwa podczas ubiegłych wakacyj na szczególne wyróżnienie zasługują wystąpienia na terenie międzynarodowym. Zapoczątkowały one bowiem nowy okres w życiu Starszego Harcerstwa w Polsce, mianowicie okres zbliżenia się i nawiązania łączności z analogicznym ruchem u innych narodów. Mam tu na myśli udział nasz w Zlocie Skautów Słowiańskich w Pradze Czeskiej oraz Wyprawę Polską na Międzynarodowy Zlot Rowersów w Kandersteg, w Szwajcarji.

*Ognisko Słowiańskie w Pradze.*

W półtysięcznej gromadzie polskiej, jaka uczestniczyła w Zlocie Słowiańskim, starszych harcerzy było stosunkowo bardzo dużo. Nie mając pod ręką odpowiedniego wykazu ilościowego, trudno mi jest określić ich liczbę. Natomiast mogę stwierdzić, że pochodzili oni z różnych stron naszego kraju, a więc, że istotnie reprezentowali całość naszego Starszego Harcerstwa, a następnie, co jeszcze ważniejsze, że znaczna ich część nie była rozproszona, jak to częstokroć u nas podczas wszelkich zlotów, obozów i t. p. bywa, ale znajdowała się w obrębie swoich macierzystych oddziałów, które, jako takie wchodziły w skład naszej Wyprawy.

Oczywistą jest rzeczą, że starsi harcerze musieli zaznaczyć swój pobyt na Zlocie i wykorzystać go w celu nawiązania bliższego kontaktu z młodzieżą innych narodów słowiańskich. Za najlepszy sposób zadzierzgnięcia wzajemnych stosunków uznaliśmy wspólne ognisko. W tym celu porozumieliśmy się z naszemi druhnami i przy ich pomocy przygotowaliśmy program ogniska, który następnie wykonaliśmy niemal w całości.

Zadaniem ogniska było zadokumentowanie ścisłej łączności, jaka istnieć winna między starszymi skautami poszczególnych krajów słowiańskich. Pragnęliśmy nadać ognisku charakter ogólno - słowiański, ponieważ jednak Jugosłowianie, prawdopodobnie z powodu przeszkód natury technicznej, nie stawili się, uroczystość ograniczyła się do ram polsko - czechosłowackich.

Nie podając przebiegu całego ogniska, co zostanie uczynione na innem miejscu, pragnę podkreślić najważniejsze jego momenty. Przedewszystkiem na szczególną uwagę zasługuje fakt przyjęcia przedstawiciela starszych skautów czechosłowackich do Kręgu Puszczy Starszego Harcerstwa w Polsce. Przez dopuszczenie do naszego Kręgu Puszczy Czechosłowaka, daliśmy w sposób jasny i szczery wyraz uczuciom jakie ożywiają nas, w stosunku do niego i jego współrodaków. To zaś, że jednocześnie upoważniliśmy nowego naszego brata do założenia w swojej ojczyźnie odrębnego czechosłowackiego Kręgu Puszczy nie było w żadnym wypadku spowodowane chęcią dania upustu naszej wyższości, czy próżności, ale jedynie dowodem tego, że chcemy „old skautom" tego kraju, młodszym od nas w doświadczenie i mniej, niż my, wyrobionym organizacyjnie, coś dać z siebie konkretnego i że właśnie odrazu wskazujemy im drogę, która, jeśli zechcą na nią wejść, może poważnie przyczynić się do osiągnięcia przez nich wielu pomyślnych rezultatów.

Zbliżenie się, przy tem ognisku Polski i Czechosłowacji było naturalnie tylko pierwszym krokiem z naszej strony. Poprzestać na nim nam nie wolno. Musimy w dalszym ciągu utrzymywać teraz i rozwijać tę łączność, jaką na Zlocie zapoczątkowaliśmy. Pomijając już względy czysto skautowe, należy zawsze pamiętać, że wzajemne poznanie, bliskie stosunki, a nawet współpraca polsko - czechosłowacka jest potrzebna naszej Ojczyźnie, z uwagi na położenie polityczne Rzplitej i że ogromną rolę do spełnienia w tej dziedzinie ma to pokolenie młodzieży, do którego pod względem wieku zaliczyć należy właśnie starszych skautów.

*Zlot Międzynarodowy w Kandersteg.*

Sprawozdanie ogólne ze Zlotu, pióra Roztropnego Żórawia, czytaliśmy już w wrześniowym numerze „Harcmistrza". Tutaj chciałbym tylko podnieść, że udział nasz w Zlocie, tak w jego życiu obozowem, jak i w konferencji międzynarodowej, która wówczas odbywała się, stwierdził wymownie, że Starsze Harcerstwo w Polsce, wbrew nader licznym głosom naszych rodzimych pesymistów, nietylko nie traci w porównaniu z ruchem rowersów innych krajów, ale przeciwnie, w wielu dziedzinach go przewyższa. Nie chcąc generalizować, że tak jest pod każdym względem — bo oczywiście grubobym w danym razie przesadził, jak również nie próbując wyszczególnić *wszystkich* plusów, jakie należy zapisaać na dobro Wyprawy Polskiej, pragnę podkreślić następujące nasze, a zdaniem moim bezsporne, dodatnie strony.

1) *Poziom moralny* druhów z Polski zwłaszcza w porównaniu z Anglikami.

2) *Poziom intelektualny*, który szczególnie uwydatnił się podczas obrad konferencji międzynarodowej.

3) Bezwzględne *zachowywanie abstynencji od tytoniu i alkoholu*, w innych oddziałach nie praktykowane.

4) Umiejętna i stała *propaganda polskości* (stolik propagandowy, mapa Polski) dyżury tłumaczy, w obozie, rozdawanie drukowanych w obcych językach tekstów naszych referatów, napisy na terenie Zlotu, wskazujące drogę do obozu polskiego, wystawienie sprzętów śląskich, przeznaczonych dla Izby Polskiej w siedzibie Międzynarodowego Skautowego Klubu Alpejskiego i t. d.).

5) *Urządzenie obozu*, które śmiało nazwać można wzorowem (nacisk na stronę higjeniczną, ład i porządek).

6) *Zmysł artystyczny*, przedewszystkiem przejawiający się w wyglądzie estetycznym obozu, który był niejednokrotnie przedmiotem podziwu ze strony gości.

7) *Solidność ekwipunku* naszego, a głównie namiotów typu C. K. D. H., które trwałością, stroną

zewnętrzną i doborem wymiarów przewyższały namioty wielu innych obozów, co stale słyszeliśmy z ust naszych gości.

8) *Znajomość języków obcych*, z której zazwyczaj zresztą słyniemy na wszystkich zlotach międzynarodowych, a którą tutaj zadokumentowaliśmy, nietylko w rozmowach prywatnych, ale podczas konferencji międzynarodowej, gdzie referat, przedstawiony przez Polaków, był wygłoszony w trzech głównych językach, gdy naogół reprezentacje innych krajów odczytywały go w jednym, a zaledwie tylko parę reprezentacyj władało dwoma językami.

9) Polacy byli *„do tańca i do różańca"*, t. zn. że każdy prawie uczestnik naszej Wyprawy (a przypominam, że nie było żadnego uprzednio specjalnego doboru ludzi) był naogół wszechstronnie przygotowany do zadań, jakie oczekiwały go w Kandersteg: umiał radzić sobie równie dobrze w dziedzinie techniki obozowej, jak uczestniczyć w konferencji międzynarodowej.

Naturalnie, musiały być i zapewne były różne niedociągnięcia i wady. Do nich może jeszcze kiedy powrócimy. Narazie, zaznaczyć trzeba, że największym minusem Wyprawy Polskiej było to, że wogóle przyjechało nas zamało. Odczuwało się to temwięcej, jeśli zważyć zwłaszcza, iż organizacje, bez porównania mniej znane w świecie skautowym i mniej liczne od naszej, przysłały na Zlot reprezentacje, zazwyczaj kilkakrotnie większe od polskiej. Na usprawiedliwienie nasze to powiedzieć jednak trzeba, że nie zlekceważenie Zlotu było tego powodem lub brak odpowiedniego materjału w Polsce, ale poprostu niezwykle ciężki stan finansowy naszego kraju, który odbił się fatalnie na naszych kieszeniach i który uniemożliwił pomoc ze strony państwa w tym zakresie

W każdym razie dobrze stało się, żeśmy na Zlocie i konferencji międzynarodowej byli. Żadnych rzeczy rewelacyjnych wprawdzie nie widzieliśmy, ale nie jednego nauczyliśmy się (choćby np. urządzania świetnych humorystycznych zawodów sportowych), w niejednem utwierdzili (np. dodatnie strony naszej abstynencji!), co do niejednego wreszcie ostatecznie zrazili, (m. i. do swoistej buty i wyłączności angielskiej tak jaskrawo niezgodnej z międzynarodowym duchem braterstwa skautowego!).

### *W kraju.*

Nie mając jeszcze w G. K. M. raportów z akcji letniej, trudno jest ocenić, czy pod względem obozów i wycieczek wędrownych lato ubiegłe było dla Starszego Harcerstwa postępem, czy też cofnięciem się w tył. Natomiast całkiem śmiało już teraz można to jedno z przykrością skonstatować, że kurs starszoharcerski, jaki poraz pierwszy zamierzony miał się odbyć podczas ostatnich wakacyj, niestety, nie doszedł do skutku. Mimo specjalnej propagandy, poleceń komendantów Chorągwi, artykułów w „Harcmistrzu", zainteresowanie kursem było niewielkie. W rezultacie na kurs zgłosiło się zaledwie paru kandydatów. Oczywiście, dla takiej ilości odrębnego kursu przeprowadzać nie można było, jak również należało zrezygnować z kompromisowego projektu zorganizowania zastępu starszo - harcerskiego na zwykłym kursie instruktorskim. Inna rzecz, że kandydaci, którzy zgłosili się i na kurs stawili się, nie wiele stracili na tem, gdyż zostali przydzieleni na kurs instruktorski.

G. K. M., rzecz jasna, nie zrazi się niepowodzeniem i podczas następnych wakacyj znów będzie starać się i rządzić kurs starszo - harcerski. Miejmy nadzieję, że tym razem odbędzie się on już niezawodnie!

*Tomasz Piskorski.*

## O PROGRAM DRUŻYN AKADEMICKICH.

Na wstępie należy podkreślić dwa zadania, które muszą być uwzględnione przy układaniu planu pracy: 1) utrzymanie harcerzy-akademików w drużynie; 2) wciąganie ich do roboty starszoharcerskiej. By utrzymać w drużynie harcerskiej akademika (a jest to zadanie trudne, gdyż jak wskazuje statystyka 70% „wykrusza się"), należy stworzyć odpowiednią atmosferę harcerską. Musi być zorganizowana Świetlica Starszoharcerska, którąby miała w sobie tyle atrakcyjności, że nawet najbardziej zapracowany akademik, chciałby w niej spędzić wolny czas. Świetlica byłaby magnesem przyciągającym, skupiającym wszystkich rozproszonych względnie zbyt zajętych pracą harcerzy.

Lecz i dla związku i dla społeczeństwa samo istnienie starszych harcerzy nie daje korzyści, jeżeli oni efektywnie nie pracują. Dotychczas dzieli się drużynę na zastępy, przyjmując jako kryterjum podziału czy to uczelnię, czy wspólne środowisko. Nie uwzględnia się zainteresowań i uzdolnień członków zastępu i dlatego zastęp mając w swym gronie ludzi o najprzeróżniejszych zainteresowaniach nie może zdobyć się na żadną szerszą akcję. Sprowadza się więc cała praca do dysput, w rezultacie najbardziej zdolny i najbardziej cenny element zostaje najbardziej niewyzyskanym elementem. Zapobiec temu można jedynie przez racjonalną konstrukcję zastępów t. j. uwzględniając zainteresowania harcerzy - akademików.

W ten sposób należy wyodrębnić dwie zasadnicze grupy—grupę instruktorów i działaczy harcerskich. Pierwsza grupa kształciłaby dla Związku instruktorów, organizowała szkoły i kursy najrozmaitszego rodzaju, jednocześnie nie tracąc kontaktu z drużynami młodzieży. Byłaby tu zatem z jednej strony „klubem" dla czynnych instruktorów - akademików, z drugiej zaś szkołą instruktora dla instruktorów in spe. Druga grupa ma zadania o wiele trudniejdające się scharakteryzować. Ma ona dać Związkowi działaczy harcerskich — zatem należy tworzyć zastępy uwzględniając rodzaj pracy w jakiej chcą się członkowie specjalizować. Drużyna Akademicka Warszawska, która chce ten plan realizować w tym roku, projektuje utworzenie następujących zastępów: I Zastęp pracy społecznej — II Zastęp propagandy i samopomocy; III Zastęp pracowników harcerskich; IV Zastęp W. F. i P. W. Celem zastępu I jest obok prowadzenia akcji społecznej stała praca, czy to w świetlicach, czy w bibljotekach, czy wreszcie w „klubie gazeciarzy" i t. p., wreszcie praca P. M. S. Zastęp II pracuje w referacie prasowym Komendy Chorągwi wzgl. Głównej Kwatery, organizuje odczyty dyskusyjne na terenie drużyny akademickiej oraz drużyn młodzieży, dalej organizuje akcję samopomocy wśród akademików - harcerzy.

Trzeci wreszcie zastęp ma wykształcić dobrych biuralistów, których brak daje się dotkliwie odczuwać. W programie pracy jest zaznajamianie z organizacją Związku, z licznemi a tak mało znanemi regulaminami, techniką biurową, skarbowością harcerską, pisanie na maszynie i t. p.

Czwarty zastęp t. j. zastęp sportowy, organizuje sport na terenie drużyny a nawet ma współpracować z referatami W. F. i P. W. w K. Ch. i G. K., organizować zawody i konkursy sportowe dla szerszych rzesz harcerskich.

Pozatem wielki nacisk położono na pracę całej drużyny. Należy dodać że można należeć wprawdzie do jednego zastępu (sekcji), ale pracować nawet w kilku. Naturalnie jest to bardzo ogólny i pobieżny plan pracy. Może być on odpowiednio korygowany w zależności od konkretnych stosunków i przystosowany do istniejących warunków. Jednak, jeżeli zostanie konsekwentnie przeprowadzony, to zarówno Związek jak i nawet szersze społeczeństwo odniosą niewątpliwą korzyść z tej reorganizacji.

*H.*

**Rada Starszoharcerska.** Odbyło się pierwsze zebranie Rady Starszoharcerskiej, wyłonionej przez ostatni Zjazd Walny, z porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Konstytuowanie się władz; 3) Sprawozdanie z przebiegu prac starszych harcerek i harcerzy; 4) Kooptacja nowych członków; 5) Wolne wnioski. Zebranie zagaił dh. T. Piskorski — on też został wybrany przewodniczącym. Poczem przystąpiono do wyboru władz. Przewodniczącym ponownie został dh. Tomasz Piskorski w.-przewodniczącą d-hna Sabina Marcinkowska, sekretarzami d-hna Wojewódzka i dh. Minchejmer. Informacje o przebiegu pracy złożyli kierownicy Wydz. Star. Harc. przy Głównych Kwaterach. Na członków dokooptowano d-hnę Piskorską i d-ha Hochbauma, przyjęcie innych kandydatów odłożono do następnego zebrania Rady. W wolnych wnioskach poruszono sprawę organizacji zbliżającego się Zjazdu Starszoharcerskiego i Zlotu Skautów Wodnych — w których starsze harcerstwo powinno wziąć liczny udział. **J. H.**

**Krąg Puszczy.** Podczas ostatnich tygodni w Warszawie odbyły się zebrania męskiej części starszoharcerskiego Kręgu Puszczy. Obecni byli wszyscy członkowie z wodzem d-hem T. Piskorskim na czele. Po omówieniu szeregu spraw bieżących przedyskutowano projekt prawa Kręgu Puszczy i postanowiono wydawać czasopismo „Obieżyświat". **J. H.**

**Starszoharcerskie obozy wędrowne.** Dh. hm. St. Łopatecki zajął się opracowaniem programu obozu wędrownego dla starszych harcerzy. Wydział Starsz. Harc. G. K. H. bardzo się tą sprawą interesuje i dołoży wszelkich starań, aby obóz ten doszedł do skutku. **J. H.**

**Biuro Informacyjno - Rejestracyjne w Warszawie.** Harcerska Drużyna Akademicka w Warszawie zorganizowała w roku bieżącym, biuro informacyjno - rejestracyjne, które zaznajamiało zaczynających studja harcerzy z miejscowym terenem akademickim i starszoharcerskim. Biuro udzielało w miarę możności pomocy materjalnej. Dalszym zadaniem było przeprowadzenie obowiązkowej rejestracji harcerzy - akademików, co też uskuteczniło biuro przez swych komisarzy uczelnianych. Inicjatorem i organizatorem tej akcji, był druh Tadeusz Murasiewicz. **W.**

**20 polskich książek...** Niedawno jeden z profesorów politechniki gdańskiej na uroczystości „Studenten-schaftu" między innemi stawiając zarzuty Polakom wyraził się, że Polacy żądają np. książek polskich do Bibljoteki, a gdy je dostarczono — to z nich nie korzystają. Oczywiście, trudno jest wiedzieć jakie książki polskie Bibljoteka posiada — bo też nie każdy ze studentów ma tyle czasu, by je w katalogach z pośród tysięcy dzieł wyszukiwać jeżeli ich jest aż 20-cia (dosłownie dwadzieścia!). Aby więc umożliwić kolegom korzystanie z tych książek postanowiła Gromada Starszoharcerska Akademicka w Gdańsku przewertować katalogi Bibljoteki i sporządzić spis tych 20-tu książek polskich.

W niedługim już czasie nie będą się p. prof. mogli uskarżać na małe zainteresowanie się Polaków swemi książkami. **N.**

*Józef Kozłowski* — Krotoszyn.

# Drużynowy — wódz!

Jesteś drużynowym — wodzem. Jesteś postacią, w którą wpatrzeni są chłopcy i w tobie to szukają wzoru — ideału. Więc musisz być wzorowym harcerzem. Uważaj by słowa twe były w zupełnej zgodzie z twoje postępowaniem, gdyż tylko wtedy zyskasz poważanie wśród swoich chłopców.

Bądź zawsze grzeczny i uprzejmy, a temsamem zmusisz chłopców do tego, by ciebie szanowali i poważali. Wpajaj w nich poczucie honoru osobistego i drużyny, a wkrótce zdziwisz się wynikiem takiego oddziaływania. Rozkazy wydawaj po wodzowsku (a nie po dziadowsku), krótkie i energiczne, gdyż tylko takie porywają. Gdy przemawiasz przed frontem drużyny, to mów głosem stalowym — żołnierskim. (Mów zawsze w należytej postawie). Pamiętaj, że twoja wola to ich wola. Bądź obowiązkowym — dopilnuj każdej sprawy, trzymaj wszystko w rękach, ale — nie rób sam wszystkiego. Pamiętaj, że jesteś wodzem — rozkazodawcą, a podwładni winni twe rozkazy wykonywać. Widzów musimy z naszych szeregów skreślić. Żądaj odpowiedzialności — równo traktuj wszystkich. Miej swój gest, ruchy opanowane. Miej też i swoją powagę i majestat, ale nie ten pompatyczny zewnętrzny, lecz duchowy.

Nigdy nie zabiegaj o względy chłopców i nigdy nie staraj się być popularnym, bo wtedy „amen" z wodzostwem. W zabawie bądź z nimi narówni — jedynie twoje maniery i umiejętność bawienia, niech cię wyróżnia, bo i w zabawie jesteś wodzem i wzorem.

Osobę twoją niech otacza pewien nimb tajemniczości. Pomysłów nigdy nie rozgłaszaj,a wszelkie przedsięwzięcia przeprowadzaj błyskawicznie i sprawnie (z przygotowaniem najpierw własnem, a potem technicznem). Od czasu do czasu urządź drużynie miłą niespodziankę. Ale bądź ostrożny i unikaj kompromitacji. Uważaj, by wszystko było możliwe do przeprowadzenia.

Rozmawiaj często „w cztery oczy" i po przyjacielsku. Odwiedzaj rodziców. Nigdy nie zakazuj, lecz w prowadzeniu drużyny wybieraj drogę nakazów. Każ im to i to zrobić — daj im taką moc pracy, że nie będą mieli czasu spóźniać się na zbiórki i ćwiczenia. Daj chłopcom pracę i ruch, a zobaczysz, że będziesz miał stoprocentową frekwencję na zbiórkach.

Nie uważaj techniki skautowej za cel swej pracy, bo za tak ciężki grzech pójdziesz na samo dno piekła. Twojem zadaniem jest przy pomocy techniki skautowej wykuć ideał harcerza. A jak wygląda ten typ idealnego harcerza?

Cechuje go przedewszystkiem wysoki poziom moralny — przestrzeganie praw harcerskich. Bije od niego tężyzna moralna wpływająca na otoczenie. Jest aktywny, czyli wprowadza w czyn swe myśli i słowa. Jest fizycznie dobrze rozwinięty a nie cherlakiem gdyż nie chce być ciężarem dla swej Ojczyzny, owszem — chce jej służyć w każdej potrzebie. Oprócz tego posiada wykształcenie, by mógł świecić wokoło, bo wiedza to klucz do potęgi. Dba także o to, by umiał zapracować na siebie i stara się spełniać swe obowiązki jaknajgorliwiej i to na każdem stanowisku. Jest zadowolony z życia i promienieje weselem i radością. Chce, żeby jemu i z nim było dobrze.

To ideał, a ty wodzu musisz sam wpierw nim być. Pamiętaj o tem!

*M. E. Kazimierowicz* (Gdynia).

# O system sprawnościowy.

Niewiele bym dał za to że wszyscy posiadacze kółek sprawnościowych opanowali przedmiot tak, jak życzyć by sobie należało. Przyczyna tkwi w wadliwym systemie regulaminowym. Sama nazwa „sprawność" już świadczy, iż przedmiot winien być opanowany „sprawnie", na co trzeba nieraz nie tygodni, nie miesięcy, ale lat (np. sprawność tłumacza, stenografa i t. p.). Sprawność powinna być jak najczęściej stosowana w praktyce, w przeciwnym razie niema ona celu istnienia. Ponadto każda prawie sprawność wymaga ciągłego treningu, w przeciwnym bowiem razie cierpi na tem „sprawne" jej opanowanie (np. sygnalizacja).

Znam jednak wielu harcerzy posiadających masę sprawności, które były praktycznie zastosowane po raz pierwszy, lecz i ostatni w czasie próby. Dlatego też tu powinno mieć zastosowanie hasło: „nie ilość lecz jakość". Mamy zadużo wszechstronnych dyletantów, którzy niby wyznają się na każdej rzeczy, a w rzeczywistości nie umieją nic. To jest zresztą naszą wadą narodową, którą bezwzględnie zwalczać należy.

Życzę Harcerstwu stanowczo mniej „genjuszów" a więcej fachowców — inaczej rozpanoszy się u nas znachorstwo.

Uważam za konieczne wprowadzenie następujących zmian w regulaminie sprawności:

1) podział sprawności na:
 a) wilczęce
 b) młodzieży
 c) starszoharcerskie (instruktorskie)

tak, ażeby każdy harcerz zaczynając uprawiać jakąś sprawność mając lat przypuśćmy 7-8 osiągnął jej najwyższą doskonałość mając lat powiedzmy 20.

2) Znieść wszelkie ograniczenia w wieku i stopniu przy dopuszczaniu do próby. Niech młodzikowi wolno będzie uzyskać sprawność „młodzieży", niech kilkunastoletni chłopiec ma prawo uzyskać sprawność starszoharcerską, o ile rzeczywiście na to zasługuje.

3) Umożliwić uzyskiwanie wyższych stopni harcerskich, na podstawie zdobytych sprawności.

4) Kwestję sprawności postawić tak, ażeby była systemem, który drogą samokształcenia będzie wychowywać nietylko młodzież, lecz i mężczyzn. Będzie to znacznem ułatwieniem w pracy słabego liczebnie grona instruktorskiego.

Pożądane byłoby przeprowadzenie ankiety w tej sprawie pomiędzy tymi przedewszystkiem którzy pełnią funkcje drużynowych.

Nauczeni doświadczeniem ankiety nie ogłaszamy. Bardzo chętnie jednak będziemy zamieszczali uwagi i pomysły w sprawie sprawności zwłaszcza, że jest ona właśnie na porządku dziennym prac G. K.

Redakcja.

Dokończenie artykułu: Polskie wydawnictwa harcerskie w Niemczech, ze str. 114.

mniej zaś zwracano uwagi na ujmowanie feljetonowe. Współpracowali w redakcji wybitnie: naczelnik Z. H. P. J. Kw. dalej R. Witczak, Zb. Pieniężny i i. Ogółem ukazało się 7 numerów „Młodzieży". Pismo przestało wychodzić z powodu braku funduszy. Ostatni numer wyszedł na Zlot Narodowy 1929 r. Od tego czasu prób wznowienia pisma nie było.

Organizacji naszej potrzeba pisma choćby najskromniejszego, któreby wypełniało rolę informatora harcerskiego. Brak tegoż nie pozwala komunikować szerzej pewnych ważnych wiadomości. Wskutek braku organu własnego, kontakt naczelnika z drużynami i druhami nie może być ścisły. Szkoda, wiele energji i dobrej chęci nie można wykorzystać. A może się znajdzie drogę wyjścia?

Tyle o próbach własnej prasy w Z. H. P. w Niemczech. Widzi się z tego, że intensywność w pracy istnieje, chęci i dobre zamiary są, ale brak środków nie pozwala ten jak i wiele innych projektów wprowadzić w czyn.

Wydawnictwa harcerzy polskich w Niemczech znajdowały się w dziale harcerskim na P. W. K. w Poznaniu.

## POLACY W CZECHOSŁOWACJI.

Według statystyki urzędowej liczą Polacy 110,138 głów, z tego 75,853 obywateli czechosłowackich, 34,285 Polaków-obcokrajowców, w rzeczywistości zaś liczba ta przekracza 200,000 osób, z tego 150,000 na Śląsku i Morawach, a przeszło 50,000 na Słowaczyźnie. Rodacy nasi, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim i w okręgu ostrawskim, są świetnie zorganizowani. Dwie główne spółdzielnie spożywcze liczą przeszło 40,000 członków. Macierz Szkolna utrzymuje 1 gimnazjum realne, 8 szkół wydziałowych, 10 powszechnych, 41 ochronek, 2 szkoły zawodowe i 3 bursy, rozwijając ponadto intensywną akcję kulturalno - oświatową wśród dorosłych, przez urządzanie odczytów, przedstawień amatorskich, zakładanie i utrzymywanie bibljotek i czytelni, chórów i t. d. W r. 1929 Macierz liczyła 82 kół, 7.568 członków. Przy ocenie tych liczb, należy pamiętać, że ludność polska w Czechosłowacji rekrutuje się niemal wyłącznie z najbiedniejszych sfer robotniczych, ponieważ po oderwaniu części Śiąska od Polski niemal cała inteligencja polska wywędrowała do Polski.

Prócz Macierzy istnieje szereg innych polskich organizacyj kulturalno - oświatowych: Polski Związek Szkolny z siedzibą w Mor. Ostrawie (działa na Morawach 5 kół, 800 czł.); Tow. gimnastyczno - oświat. „Siła" (liczy w 40 kołach 2000 członków), „Sokół" (w 11 gniazdach 750 członków); Polski Krajowy Komitet Oświaty; Związek kół śpiewackich; T-wo Nauczycieli Polskich. Pracują tam także stowarzyszenia religijno - kulturalne, zarówno katolickie, jak protestanckie. Warto też wspomnieć o działalności odczytowej spółdzielni polskich, zwłaszcza największej z nich, Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego, liczącego 19000 członków, o pracy oświatowej harcerstwa polskiego (1,010 członków), Śląskiej Krajowej Rodziny Opiekuńczej )66 kół i 3.740 członków), „Beskidu Śląskiego" (1.800 członków), Związku Straży Pożarn. (57 i 2.257 członków), Klubów sportowych, Zrzeszenia Zastępców Gimn., i in., a także o akcji oświatowej trzech polskich stronnictw politycznych, działających na terenie Czechosłowacji.

Nasze harcerskie wycieczki, wracające ze Zlotu Praskiego w wędrówkach pieszych przez Śląsk Cieszyński, zebrały z pewnością wiele ciekawego materjału o życiu i warunkach kulturalnego rozwoju naszych rodaków w Czechosłowacji. Mamy nadzieję, że czasopisma harcerskie będą mogły pośredniczyć w podzieleniu się tym dorobkiem wędrowców z całością harcerstwa. „Harcmistrz" czeka....

## Ś. P. WŁODZIMIERZ BOCHENEK.

W dniu 9 września, w Komorowie pod Warszawą, rozstał się z tym światem jeden z najzasłużeńszych synów Polski, wzór cnót obywatelskich i człowiek o nieskazitelnym charakterze — ś. p. Włodzimierz Bochenek.

Ś. p. Włodzimierz Bochenek urodził się w r. 1879. Do szkoły uczęszczał w Suwałkach i tutaj, jako młody chłopiec, po raz pierwszy zaczął działać dla Sprawy, biorąc wybitny udział w tajnych zrzeszeniach uczniowskich. W r. 1898 wstąpił na Wydział Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego. W życiu akademickiem bardzo prędko wybił się na czoło i wkrótce potem widzimy Go już na stanowisku wiceprezesa Bratniej Pomocy. W r. 1900 został aresztowany przez Moskali, jako uczestnik zjazdu prezesów szkolnych kółek samokształceniowych i w związku z tem dostał się na kilka miesięcy do więzienia. Po zwolnieniu, władze otaczały go nadal swą „opieką", pozostawiając pod t. zw. dozorem policyjnym.

Około r. 1901, ś. p. Włodzimierz Bochenek dostąpił zaszczytu przyjęcia go do Związku Młodzieży Polskiej. Związek ten „Zetem" popularnie zwany, założony był w r. 1886 przez pułkownika Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża) i gromadził przez dziesiątki lat najlepszą i najofiarniejszą część patrjotycznej młodzieży akademickiej. Ożywiony hasłami niepodległościowemi wykazał „Zet" wszechstronną działalność narodową i był jedyną na owe czasy organizacją trójzaborową, t. zn. obejmował ludzi z całej Polski, tak tych, którzy przebywali w kraju, jak i tych, którzy studjowali poza jego granicami. Dostać się do „Zetu" było rzeczą b. trudną i tylko ci mogli znaleść się w jego zwartych szeregach, którzy wykazali się wysokiemi kwalifikacjami umysłowemi i dzielnością charakteru.

Zmarły szybko przeszedł niższe stopnie zetowe: „kolegów" i „towarzyszów", a w r. 1902, gdy przyjechał do Lwowa zapisać się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, był już na trzecim i jednocześnie ostatnim stopniu —„braterskim". Główne swe zainteresowania i wysiłki poświęcił przedewszystkiem „robocie szkolnej", którą Zet na szeroką skalę prowadził na terenie b. zaboru pruskiego, za pośrednictwem istniejącego do dziś Towarzystwa im. Tomasza Zana, a w obrębie dwuch pozostałych zaborów przy pomocy „Czerwonej Róży", przemienionej potem w Towarzystwo Iksów. Organizacje te, najściślej oczywiście zakonspirowane, grupowały w sobie najwybitniejsze elementy najmłodszego pokolenia, świadomie dążącego do Wolnej Polski i były odpowiednikiem akademickiego Zetu na gruncie uczniowskim. W r. 1903 ś. p. Włodzimierz Bochenek odegrał dużą rolę w przekształceniu drugiej z wymienionych konspiracyj, która odtąd miała przejść do dziejów młodzieży polskiej pod nazwą Petu, czyli Organizacji Przyszłość. Pet, kierowany stale przez Zet, choć cieszący się dużą autonomją wewnętrzną, miał wraz ze swym starszym odpowiednikiem, niezadługo potem, stać się tem środowiskiem, które wypowiedziało zaborcy i rozpoczęło pamiętną walkę o Szkołę Polską.

W ciągu lat, poprzedzających bezpośrednio okres tej walki, Zmarły pilnie pracował na polu naukowem i społecznem. W r. 1904 został asystentem botaniki w Wyższej Szkole Rolniczej w Dublanach, a w rok potem — demonstratorem przy katedrze farmakologji na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego. W życiu akademickiem był jednym z jego głównych przywódców, nietylko faktycznie, ale i formalnie, skoro koledzy obdarzyli go odpowiedzialną godnością prezesa Bratniej Pomocy. Jednocześnie piastował on w tym samym czasie stanowisko nieskończenie ważniejsze: był członkiem najwyższej władzy Zetu, jego trójosobowej Centralizacji. Charakteryzując ożywioną i różnokierunkową działalność Zmarłego w tym czasie, nie sposób pominąć Jego poczynań na polu akcji, mającej na celu zasymilowanie dla Polski i szlachetne uobywatelnienie w służbie dla Niej elementu żydowskiego.

Rok 1905 — rok Strejku Szkolnego. Ś. p. Włodzimierz Bochenek był autorem pierwszej odezwy, nawołującej do oporu. Odtąd, jako jeden z członków Komisji Szkolnej Zetu, należał do grona najdzielniejszych przywódców Walki o Szkołę Polską.

Po skończeniu studjów wyższych powrócił do b. Kongresówki i oddał się z entuzjazmem i zapałem pracy narodowej na Chełmszczyźnie. Znalazł się w pierwszym szeregu tych, którzy krzewili robotę oświatową. Jednocześnie, jako członek Narodowego Związku Robotniczego, prowadził akcję bojową zajmując się rozwożeniem broni.

W latach 1907 i 1908 zastajemy ś. p. Włodzimierza Bochenka przy nowym warsztacie. Są nim Kursy Nauczycielskie, których Zmarły był kierownikiem i które przekształcił na 3-klasowe Seminarjum Nauczycielskie, znane obecnie pod nazwą: „Seminarjum Nauczycielskie im. Konarskiego". W roku następnym widzimy Go już na innym terenie działania, a mianowicie w Syndykacie Rolniczym w Lublinie.

W mieście tem ś. p. Włodzimierz Bochenek przebywał kilka lat, poświęcając się poza pracą zawodową we wspomnianym Syndykacie, akcji społecznej, a w pierwszym rzędzie — drużynom skautowym, które prowadził od r. 1912 do 1916 jako komendant Okręgu Lubelskiego. W tym też czasie zorganizował Tow. Literacko-Naukowe w Lublinie, którego został prezesem oraz brał żywy udział w publicystyce, pisując do prasy codziennej i do wydawnictw ideowych.

W r. 1917 Zmarły został inspektorem szkolnym w Lubartowie. Odtąd należał znów do najczynniejszych działaczy na Podlasiu. W r. 1918 był jednym z współorganizatorów Towarzystwa Straży Kresowej.

Od r. 1919 ś. p. Włodzimierz Bochenek przebywał stale w Warszawie. Nie przestając działać we wspomnianem Towarzystwie, oddawał się jego pracom głównie na terenie centrali, w Stolicy.

W odrodzonej Polsce, najlepsze swe siły poświęcił szkolnictwu. W r. 1920 władze mianowały Go kierownikiem Oddziału Finansowego Departamentu Szkolnictwa Powszechnego w Ministerstwie W. R. i O. P. W dwa lata potem Zmarły objął analogiczne stanowisko w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

Zagadnienie utrzymania polskości na rubieżach Rzeczypospolitej nie przestawało Go nigdy interesować. Gdy powstał Związek Obrony Kresów Zachodnich ś. p. Włodzimierz Bochenek był jednym z pierwszych jego orędowników i założycieli w Warszawie. Od tego czasu t. j. od r. 1922 Zmarły nieprzerwanie pracował na tej placówce, piastując różne w niej godności. M in. pełnił funkcje przewodniczącego Zarządu Okręgu Centralnego i wiceprzewodniczącego Prezydjum Rady Naczelnej. Członkiem obu tych władz był aż do chwili zgonu.

Drugą dziedziną głównych i najbardziej bliskich sercu Jego zamiłowań było młode pokolenie Polski. Gdy w r. 1926, jako w czterdziestoletnią rocznicę załażenia Zetu, powołano do życia Związek Senjorów Organizacji Młodzieży Narodowej, w parę lat potem przemianowany na Zw. Senjorów Org. Mł. Nar. i Zw. Pol. Mł. Demokrat., ś. p. Włodzimierz Bochenek należał do grona tych, których przedewszystkiem powołano w skład Senjoratu. W instytucji tej obdarzono Zmarłego godnością wice-prezesa Zarządu Głównego, a w ciągu ostatnich miesięcy powierzono Mu stanowisko p. o. prezesa Zarządu. Ustawicznie stykając się z młodzieżą akademicką, w sposób niezwykle dodatni oddziaływał ś. p. Senjor na nią, stale wskazując jej, że najlepszą drogą w służbie dla Ojczyzny jest nietyle hołdowanie tym, czy innym programom i postulatom, ile bezkompromisowa uczciwość i moc charakteru, tolerancja wobec innych i surowość dla siebie.

Ś. p. Włodzimierz Bochenek zmarł wyczerpany długotrwałą chorobą sercową, spowodowaną ofiarną pracą dla Narodu, której poświęcił więcej wysiłków, niż stać było na to Jego wątły organizm.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

**Tomasz Piskorski.**

### Ś. P. KS. WIKTOR PREYS.

Zmarł nagle w Bydgoszczy wikarjusz przy kościele Serca Jezusowego, ś. p. ks. Wiktor Preys.

Zmarły był synem popularnego literata, Juljana Preysa, który pisywał pod pseudonimem „Sierp Polaczek".

Ś. P. Wiktor Preys, urodzony w Bydgoszczy, był kilka lat prefektem seminarjum nauczycielskiego w Rogoźnie, potem katechetą szkół średnich w Bydgoszczy.

Przez szereg lat brał czynny udział w życiu harcerstwa Wielkopolskiego.

### ODPRAWA KOMENDANTÓW CHORĄGWI.

Dnia 1.X odbyła się w Warszawie Odprawa Komendantów Chorągwi z udziałem Druha Przewodniczącego Związku Dr. Michała Grażyńskiego i Druha W.-Przewodniczącego Związku ks. dr. Jana Maursbergera. Reprezentowane były wszystkie Komendy Chorągwi.

Druh Przewodniczący zwrócił uwagę na konieczność:

1) udziału w akcji przeciwdziałania bezrobociu, co da nam wzamian pewne wartości moralne, gdyż życie i praktyka są najbardziej wychowawcze:

2) postąpienia naprzód w zakresie pracy wewnętrznej, do czego droga wiedzie przez solidarność i siłę woli — uderzenie wgłąb i pójście naprzód;

3) utrwalenia pozycji pracy zewnętrznej — stosownie do wielkości państwa wywalczyć odpowiednie stanowisko na międzynarodowym gruncie skautowym.

Druh W.-Przewodniczący w gawędzie swej zwrócił się o pogłębienie nurtu życia indywidualnego i całej organizacji.

Ze złożonych sprawozdań Komendanótw Chorągwi z akcji obozowej wynika, że bezwzględnie był duży wzrost ilości obozów, chociaż ze względu na kryzys gospodarczy po-

szczególne obozy trwały krócej, ale mimo tego ilość harcerzodni przekroczy w roku bieżącym sumę 270 tysięcy, czyli przeszło 20 tysięcy więcej niż w roku zeszłym. W szczególności ilość harcerzodni wzrosła w Chorągwiach: Białostockiej, Krakowskiej, Łódzkiej, Poleskiej, Pomorskiej, Poznańskiej, Wileńskiej i Zagłębiowskiej.

Następnie w programie obrad były sprawy:

1. Złotu Drużyn Żeglarskich i Międzynarodowych Zawodów Skautów Wodnych, które odbędą się w Polsce na początku sierpnia 1932 r. prawdopodobnie nad jez. Garczyńskim (Pomorze).

2. Instruktorskiego Obozu Słowiańskiego, który odbędzie się na początku lipca na Buczu.

3. Przysposobienia Wojskowego w Harcerstwie.

4. Usamodzielnienie Głównej Kwatery i zmiany instrukcji Skarbowej Związku.

5. Zmiany regulaminu munduru — prace Komisji Mundurowej dobiegają do końca, idąc po linji ujednostajnienia.

6. Roku Sprawozdawczego — wypowiedziano się za trzymaniem roku kalendarzowego.

7. Wydania instrukcji administracji i księgowości drużyn — sprawa posuwa się naprzód, zgłoszono ostateczne projekty.

W sprawach bieżących omawiano akcję niesienia pomocy bezrobotnym, pomocy przy spisie ludności, zdobywanie P. O. S., zorganizowania sztafet kolarskich 3 Maja, wysłania delegacji na Zloty w Rumunji, Estonji i Norwegji.

Obrady zakończono odśpiewaniem Roty.

**E. S.**

## NOWE ZASADY DZIELENIA WYRAZÓW.

**uchwalone na Walnem zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności 12 czerwca 1931.**

1. Nie dzieli się:
   a) wyrazów jednozgłoskowych, np. **wstręt;**
   b) połączeń liter, oznaczających jedną głoskę, a więc: **ch, sz, cz, dż** też **rz,** o ile się wymawia jak **ż** lub **sz**, np. **du-sza, to-czyć, mo-rze;** natomiast można podzielić np. **mar-znie;**
   c) dwugłosek, jak **pau-za, Ceu-ta;** natomiast można napisać np. **chude-usz.**
2. Jedna spółgłoska między samogłoskami należy do drugiej części wyrazu, np. **no-ga, mu-cha.**
3. Grupę spółgłosek między samogłoskami w środku wyrazu można dzielić dowolnie, albo całą przenieść do następnego wiersza, np. **is-kra** lub **isk-ra** lub **i-skra,** ale nie **iskr-a.**

UWAGA: Ad 2 i 3. Zostawia się jednak przy pierwszej części spółgłoskę, kończącą wyraźny przedrostek, np. **od-osobnić, przed-wstępny, roz-igrać, roz-strzygnąć, naj-uboższy, naj-wcześniej".**

Szczególniej p. 3 niniejszej uchwały wprowadza w praktyce ogromne a słuszne uproszczenie. Jest rzeczą pożądaną jak najszybsze wprowadzenie nowych zasad dzielenia wyrazów do nauczania w szkołach i do urzędów państwowych. Autorytet Akademji Umiejętności nakazuje pozatem wszystkim innym kategorjom ludzi piszących zastosowanie się do nowych przepisów. **T. M.**

## PROJEKT KODEKSU KARNEGO RZPLITEJ POLSKIEJ A POJEDYNKI.

Projekt polskiego kodeksu karnego wprowadza m. in. zasadniczą zmianę w ocenie przestępstwa pojedynku. Zabicie lub zranienie w pojedynku traktować będzie kodeks jako pospolite zbrodnie, a już samo wyzwanie na pojedynek będzie niekiedy karane jako usiłowane zabójstwo.

W wypadku śmierci jednego z pojedynkujących się pozostały przy życiu uczestnik pojedynku odpowiadać będzie za zbrodnię zabójstwa, za które grozi kara więzienia od lat 5—15. Przy zranieniu zaś przeciwnika, jeśli możliwy był wynik śmiertelny i strony wiedziały o tem, sprawca odpowiadać będzie za usiłowane zabójstwo.

Sekundanci traktowani będą według ogólnych zasad kodeksowych, jako pomocnicy pojedynkujących się i odpowiadać będą według tych samych przepisów co i oni. W wypadkach zatem śmiertelnego wyniku pojedynku sekundanci karani będą za udział w zbrodni zabójstwa.

Jest to stanowisko zupełnie słuszne z punktu widzenia chrześcijańskiego, a wszak na chrześcijaństwie opiera się cała zachodnio - europejska cywilizacja, w której wychowała się i Polska.

Przy sposobności przypominamy, że pierwszy kodeks honorowy. nie uznający pojedynków, wprowadził właśnie Związek Harcerstwa Polskiego już w roku 1925. **T. M.**

# OCHRONA PRZYRODY.

STAN ZWIERZYNY W TATRACH.

Na wiosnę 1929 r. tropiono jednego niedźwiedzia na Wierchu Porońcu. Jesienią tropiono kilkakrotnie niedźwiedzia w Roztoce, przy Pięciu Stawach Polskich i w Pysznej. Toż samo w r. 1930 na wiosnę. W lecie 1930 r. trzymał się stale niedźwiedź na hali Waksmundzkiej i polanie pod Woszynem. Inny niedźwiedź widywany był w Roztoce.

W zimie z roku 1927 na 1928 przybyło na naszą stronę 50 jeleni ze stada księcia Hohenlohego. Od tego czasu stan jeleni stale się poprawiał tak, że obecnie ilość ich obliczać można na 100 sztuk. Stosunkowo, najwięcej pojawia się ich koło Roztoki i Morskiego Oka.

Od roku 1927 stan sarn powiększa się stale. Obecnie, wynosi on do 400 sztuk. Przebywają one gromadnie w lasach Fundacji Kórnickiej.

Także i kozice przebywają na terenie Fundacji Kórnickiej w liczbie około 60 sztuk.

Prawie wytępione świstaki, zaczęły się po r. 1927 rozmnażać. Dziś, liczba ich dochodzi do 150 sztuk. Przebywają w Pysznej, w dolinie Miętusiej, w dolinie Pięciu Stawów, nad Czarnym Stawem.

Ryś pojawia się tylko czasami po naszej stronie. Co zimy bywa tropiony w dolnie Pięciu Stawów.

Stan lisów zmniejszył się z powodu trucia ich przez kłusowników.

Stałych tokowisk cietrzewia nie zanotowano.

We wszystkich rewirach Fundacji zanotowano zaledwie 6 — 7 grających kogutów — głuszców.

Zły stan głuszców i cietrzewi tłumaczyć należy niszczeniem gniazd przez juhasów.

(„Ochrona Przyrody").

**Biuletyn „Och. Prz.".** Delegat Ministerstwa W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody Prof. Szafer wydaje kwartalny „Biuletyn Informacyjny", który rozsyłany jest m. inn. centralnym instytucjom harcerskim oraz Komendom Chorągwi. Na życzenie Prof. Szafera dh. Sedlaczek podjął się dostarczania do Biuletynu wiadomości o działalności harcerstwa w zakresie ochrony przyrody. Materjały prosimy przysyłać pod adresem: Warszawa, Czeczota 23, Mokotów, St. Sedlaczek.

# Z WYDAWNICTW.

**Państwowa odznaka sportowa.** Rozporządzenia i regulamin. Warszawa, 1931. Gł. Ks. Wojsk. $16^{0}$, str. 32 + 12 tablic. Zł. —.65.

Książeczka zawiera Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27.VI.30 r. o państwowej odznace sportowej, Rozporządzenie Min. Spraw Wojsk. z 15.XII.1930 r. i Regulamin państwowej Odznaki Sportowej, wydany przez dyrektora Państw. Urz. Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. (z dn. 22,XII:1930 r:):

Tablice zawierają: „Zestaw minimów", wzorce gimnast. oraz wzory urzędowych druków.

Książeczka powinna się znaleźć w bibljotece **każdej** drużyny, jako materjał do układania programu pracy. **T. M.**

Mierzejewski, Baran, Humen. **„Zasady nauczania lekkiej atletyki".** Warszawa, 1931, Główna Księgarnia Wojskowa.

Praca trzech wybitnych teoretyków i praktycznych znawców sportu lekkoatletycznego zawiera metodyczne zestawienia materjału do nauczania lekkiej atletyki, omawia wyczerpująco: biegi, skoki, rzuty, oraz metodę ich nauczania. Napisana językiem dostępnym dla każdego, odznacza się treściwem ujęciem, utrzymana jest na wysokim poziomie fachowym. Wydana ładnie i starannie na bezdrzewnym papierze. Posiada 108 rysunków poglądowych, ułatwiających jej zrozumienie oraz piękną okładkę kolorową. **(km).**

S. Lidzki - Śledziński A. Kowalski. **„Śpiewnik żołnierski".** Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa 1931. Cena 75 gr.

Władze wojskowe nasze w dbałości o zdrową i piękną pieśń dokładają starań, by była ona polska z ducha i by wpływała korzystnie na żołnierza i na otoczenie. Stąd zrodziła się potrzeba ułożenia odpowiedniego śpiewnika, któryby spełnił te potrzeby i wymagania. Jest to tem bardziej ważne, że pieśń żołnierska przenika na wieś, do fabryk i t. p.

Pracą, która odpowiada powyższym założeniom, jest ukazujący się obecnie „Śpiewnik żołnierski". Zbiór ten, zawierający 15 pieśni z nutami, podaje pieśni obowiązujące wojsku i zalecone. **(km).**

### ŻEGLARSTWO W HARCERSTWIE.

Główna Kwatera Harcerzy zorganizowała w czasie lata następujące kursy żeglarskie:

**2-gi Kurs Morski w Gdyni,** odbył się w II turnusach. Od dnia 3-go VII. do 28-go VIII. skupiając 15 harcerzy. Poważną stroną ujemną tego kursu było łączenie go z kursem o tymże poziomie zorganizowanym dla członków Polskiego Związku Żeglarskiego, który pod każdym względem przedstawiali bardzo różnorodny materjał.

Po ukończonym kursie na 14 harcerzy, którzy przystąpili do egzaminów na stopień „sternika morskiego" zdało 11.

II turnus kursu rozpoczął się 2.VIII. i trwał do dnia 30.VIII. b. r. Kurs ten zgrupował 37 harcerzy. Zaznaczyć należy, że obsada harcerzy tego kursu była na znacznie wyższym poziomie wyszkoleniowym i intelektualnym niż poprzednio. Zgrupował on 2 harcmistrzów, 5 podharcmistrzów i 30 kandydatów na instruktorów.

Na zakończenie Kursu odbył się egzamin na podstawie którego nadano 7 druhom stopień „kapitana morskiej żeglugi jachtowej", oraz 22-um harcerzom stopień „sternika morskiego".

W okresie od dnia 12.VIII do 28.VIII. odbyła się podróż na szkolnym jachcie „Junak", w podróży tej wzięło udział 9 harcerzy, oraz 6 „klubowców". Harcerze pełnili między innemi służbę oficerów nawigacyjnych i zastępców kapitana. Na „Junaku" przebyto 900 mil morskich (1 mila morska=1850 m.) oraz zawinięto do następujących portów: Rönne, Kopenhagi, Göteborgu, Varbergu i Helsingeru. Poznano wyspy Borholm, Krystjanja. Oprócz Bałtyku pływano na wodach Zundu, Kategatu i Skageraku. O podróży „Junaka" pomówimy oddzielnie.

**Żaby na Kursie Morskim**. Zastęp żeglarski 13 żeńskiej drużyny harcerskiej w Poznaniu rozbił swój namiot na molo w Gdyni około Jacht-Klubu Polski.

Harcerki, które tworzyły zastęp „Żab" odbywały te same ćwiczenia co i harcerze, a o poziomie ich wyszkolenia świadczy fakt, że 4 Druhny uzyskały stopień „sterniczki morskiej".

Brawo Poznanianki

**2-gi Kurs Żeglarski** odbył się tak jak przewidywano nad jez. Charzykowskiem i trwał 3 tygodnie.

Kurs mieścił się w lokalu Chojnickiego Ośrodka Żeglarskiego, który został specjalnie wzniesiony dla użytku kursów harcerskich.

**3-ci kurs żeglarski** odbył się nie w Kamieniu Koszyrskim, jak początkowo projektowano, lecz w Augustowie nad jez. Białem, gromadząc 30 harcerzy.

**Kurs Budowy Kajaków** zorganizowała drużyna harcerska z Suwałk, Kurs ten skupił 12 harcerzy.

Projektowany kurs nad jez. Żarnowieckiem nie został zorganizowany z braku odpowiednich na ten cel funduszów.

**Wizytacje.** Wszystkie kursy żeglarskie były wizytowane przez Kierownika Drużyn Żeglarskich w Głównej Kwaterze Harcerzy hm. Witolda Bublewskiego.

**Wycieczki do Gdyni.** W czasie pobytu Kursu Morskiego w Gdyni zawinęło 16 harcerskich obozów żeglarskich z różnych stron Polski. Często harcerze wykazywali dużą dozę odwagi, żeglując na bardzo prymitywnych łodziach po wzburzonem morzu.

Tego rodzaju brawura nie jest godna naśladowania, gdyż może spowodować nieszczęście.

Na morze — trzeba posiadać odpowiedni tabor, odpowiednio przystosowany do działania wielkiej fali, silnych wiatrów i t. p. Lekceważyć tego nie wolno. W. B.

## W Z. H. P.

### Korespondencja z Hufca w Rydułtowach.

W czasie od 15 lipca do 4 sierpnia 1931 r. urządziła Komenda Hufca w Rydułtowach kurs harcerski dla zastępowych w Stopnicach pow. Limanowa Woj. Krakowskie. Kurs prowadził Komendant Hufca Jan Klama. Niezależnie od swego programu kurs poświęcił wiele czasu pracy oświatowej. Na zakończenie kursu odbyło się odsłonięcie i poświęcenie Pomnika Nieznanego Żołnierza, wystawionego własnemi siłami kursu, projektu i dłuta A. R. S. Sitki Alfreda oboźnego kursu.

## POZYSKUJ NAM PRENUMERATORÓW!

**Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej** odbędzie się dnia 15 listopada r. b. w Warszawie. Między innemi będą omawiane poprawki do nowego statutu Z. H. P. oraz zostanie ustalony termin i miejsce najbliższego (XII) Zjazdu Walnego.

**Protektorat** nad nowym filmem dha Jerzego Jelińskiego objęło Naczelnictwo. Premjera filmu, z udziałem przedstawicieli władz naczelnych Związku, odbyła się 25.X. b. r.

**Hufiec Lwowski** uroczyście obchodził swój jubileusz zlotem, który odbył się pod Brzuchowicami w tradycyjnem miejscu rozbicia pierwszego obozu skautowego w 1911 roku. Uroczystość rozpoczęła się ogniskiem, wokół którego zasiadło przeszło 2000 harcerek, harcerzy i ich przyjaciół, serdecznie witanych przez Komendanta Zlotu druha Rektora Niemczyckiego. Właściwe święto Hufca odbyło się następnego dnia w niedzielę. Rano po nabożeństwie nastąpiły zawody drużyn, poczem o godz. 12-ej druh Naczelnik A. Olbromski dokonał przeglądu Hufca. Odczytanie jubileuszowego rozkazu i wręcznie pamiątkowych oznak zakończyła 5-cio minutowa cisza, zarządzona celem uczczenia pamięci poległych i zmarłych harcerzy. — Wieczorem ognisko. Dh Rektor Niemczycki zaznajamia obecnych z chlubną przeszłością Hufca Lwowskiego, która stanowi naprawdę piękną kartę w dziejach naszego harcerstwa. A potem już szły gawędy i wspomnienia, tak że dopiero godzina odjazdu zakończyła to ostatnie ognisko, z którego wzięta głownia rozpali w przyszłe lato wici harcerskie na nową pracę i trud. — Władze Naczelne reprezentowali: dh. Naczelnik Olbromski, druhna Kamińska — delegatka Głównej Kwatery Harcerek oraz ks. Sobczyński — Kapelan Naczelny.

### PODZIĘKOWANIE.

**Nie mając możności osobistego podziękowania wszystkim, którzy z okazji Dwudziestolecia mej pracy harcerskiej raczyli nadesłać mi życzenia, czynię to za pośrednictwem „Harcmistrza". Bóg zapłać!**

**Szumiący Dąb.**

### KONKURS.

**Wydział Kół Przyjaciół Oddziału Warszawskiego Z. H. P. ogłasza konkurs na napisanie broszury propagandowej w sprawie Harcerstwa dla szerokich rzesz rodzicielskich:**

**1. Broszura ma wyjaśnić cele i zadania Harcerstwa i zachęcić do popierania ruchu harcerskiego, przez oddawanie do drużyn i tworzenie K. P. H. Broszura jest przeznaczona głównie dla rodziców, skupiających się przy szkołach powszechnych, winna być napisana bardzo popularnie, żywo, jasno.**

**2. Treść broszury powinna uwzględnić umieszczenie ilustracyj, przedstawiających kontrastowo życie harcerzy i dzieci ulicy, ale autora broszury nie obowiązuje wykonanie ilustracyj.**

**3. Broszura może stanowić pracę zbiorową.**

**4. Broszura nie powinno przekraczać jednego arkusza papieru aktowego pisma maszynowego.**

**5. Termin składania 15 grudnia 1931 roku.**

**6. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 100 złotych.**

**7. Informacyj szczegółowych udziela Sekretarjat Zarządu Oddziału Warszawskiego, Warszawa, ul. Chmielna 26.**

**Radjowe kwadransy harcerskie** zostały ze względów technicznych skrócone przez Radę Programową Polskiego Radja do 5 minut i są wygłaszane w środę od $5^{15}$ do $5_{20}$. Główna Kwatera czyni starania o wprowadzenie 2 razy na miesiąc półgodzinnych odczytów harcerskich, które byłyby wygłaszane w godzinach wieczorowych.

**Harcerki warszawskie** i w tym roku również zajęły się grobami poległych na cmentarzu wojskowym w Warszawie. Po uporządkowaniu i ubraniu zielenią mogił, rozpalono ognisko, przy którem drużyny odśpiewały: „Za braci naszych poległych w boju", „Rotę" i inne pieśni, poczem pochodniami, wziętemi z ogniska rozpalono światła na wszystkich grobach.

**Nowa Stanica Harcerska** została poświęcona w Wojkowicach Komornych (Chorągiew Zagłębiowska). Domek przerobiono, na wzór Bucza, ze starej szopy na wygodną i schludną stanicę, dzięki zapobiegliwości miejscowych drużyn i pomocy ich przyjaciół.

**Dobry uczynek,** jako inaugurację roku, zrobiły harcerki w Warszawie, urządzając na Rynku Starego Miasta zabawę dla dzieci, cieszącą się niezwykłą popularnością wśród naszych najmniejszych przyjaciół, którzy na zaproszenie tłumnie przybyli. **K.**

**Obozy harcerskie na Polesiu** proponuje zorganizować grono ziemian, dając obozom oprócz naprawdę pięknych i zdrowych terenów — specjalnie dogodne warunki obozowania. Bliższe szczegóły w G. K. M.

**Wizytacji drużyn polskich zagranicą** dokonał delegat Głównej Kwatery hm. Stawarski. Wyniki wizytacji i spostrzeżenia poczynione na objazdach środkowej, wschodniej i północnej Francji pozwalają rokować jaknajlepsze nadzieje. Harcerstwo, mające tu za sobą zaledwie parę lat pracy, stanowi zwartą organizację polskiego społeczeństwa i grupuje się w 25-ciu Kołach Przyjaciół Harcerstwa i 47 drużynach. Liczba harcerzy obliczana jest na 1020..

**Harcerstwo w Lidze Narodów.** Druhna Olga Małkowska twórczyni „Dworku Cisowego" wejdzie do sekcji Opieki nad Młodzieżą w Lidze Narodów na miejsce p. Katarzyny Furse, dyrektorki Międzynarodowego Biura Skautek, która do sekcji wchodziła z ramienia Międzynarodowego Biura Sk.

**Harcerską Kasę Oszczędności** zorganizowała i prowadzi 3-cia drużyna harcerzy w Nowogródku. W ciągu 6 tygodni zebrano z gro zowych wkładek około 100 złotych.

**Harcerki - uczestniczki Państwowego Nauczycielskiego Kursu w Poznaniu** zorganizowały drużynę zuchową liczącą przeszło 90 chłopców. Jest to najliczniejsza drużyna wilczęca w Polsce. Gromada prowadzona jest według najnowszych metod i wskazań ustalonych przez ostatnią konferencję zuchową.

**Harcerze płoccy przeprowadzają wśród młodzieży szkolnej** systematyczną akcję, mającą na celu opiekowanie się ptakami podczas zimowych miesięcy.

**Kurs narciarski** w Sławsku organizuje Główna Kwatera Harcerek w okresie ferji Bożego Narodzenia.

**Tydzień harcerski** zorganizował Oddział Białostocki. Każdy dzień miał specjalny charakter, był np. dzień rodziców, pieśni harcerskich, dziatwy, pogody ducha, pomocy bliźnim, harców i t. p.

**Odprawy hufcowych i drużynowych** odbyły się w Chorągwiach: Białostockiej, Łódzkiej, Pomorskiej i Radomskiej przy współudziale delegatów Głównej Kwatery.

**Termin nadsyłania prac na konkurs fotograficzny Głównej Kwatery,** ogłoszony w czerwcowym zeszycie „Harcmistrza" został prze uniety, ze względu na niewielką ilość zgłoszonych prac do dnia 15 grudnia r. b. Przypominamy, że w konkursie powinny wziąć udział wszystkie drużyny harcerskie. **K.**

# ZE ŚWIATA SKAUTOWEGO.

**Międzynarodowy Zlot i Zawody Skautów Wodnych** zostały zwołane na rok przyszły do Polski, to też Główna Kwatera czyni energiczne przygotowania do tak wielkiej imprezy. Celem wybrania odpowiedniego terenu wyjeżdżała na Pomorze specjalną komisja w składzie: hm. Bublewski — kier. wydz. drużyn żegl., hm. Wołkowicz — komisarz zagraniczny oraz hm. Olędzki — kier. wydz. w. f. i przywiozła obfity materjał, na podstawie którego Naczelnik Głównej Kwatery wyznaczy teren Zlotu — najprawdopodobniej jez. Garczyńskie koło Kościerzyny.

**Delegacja Harcerek** wyjechała do Anglji, aby dokładnie omówić sprawy programowe i organizacyjne Międzynarodowej Konferencji Skautek, jaka odbędzie się u nas w przyszłym roku. Skład Delegacji tworzą druhny: H. Śliwowska—W.Przewodnicząca Z. H. P. oraz J. Świtalska i W. Prażmowska.

**Nowy sukces** odniosło Harcerstwo na terenie międzynarodowym, mianowicie w skład komisji „Międzynarodowego Domu Skautek w Adelboden" (Alpy Berneńskie — Szwajcarja) weszła druhna Olga Małkowska obok delegatek Anglji (Mark Kerr) i Francji (Beley). Komisja ma na celu organizowanie międzynarodowych kursów starszyzny żeńskiej.

**Ilu nas jest.** Według raportów Dyrektora i Dyrektorki Biur Międzynarodowych ilość skautów wynosi około 2 miljonów 40 tysięcy, a liczba skautek dochodzi do 717 tysięcy, wobec czego Ruch Skautowy ogółem liczy 2 miljonów 757 tysięcy, przyczem samych tylko skautów przybyło w ciągu jednego roku 168 tysięcy.

**Dżembori w 1933 roku** odbędzie się na Węgrzech. Główna Kwatera Węgierska przystąpiła już do prac przygotowawczych nad zorganizowaniem Zlotu, który, jak obliczają zgromadzi około 20.000 skautów. Ogólne kierownictwo Dżembori zostanie powierzone hr. Pawłowi Teleki.

**Skautowy fundusz ratunkowy,** jaki powstał po wielkiej wojnie z inicjatywy Biura Międzynarodowego, zmieniono obecnie na fundusz pomocy skautów brytyjskich skautom innych krajów, celem niesienia pomocy w czasie choroby lub rekonwalescencji. Fundusz wynosi około 17.000 złotych.

**Litwa.** Założycielem skautingu był P. Jurgelaiczius, w r. 1918. Po wojnie powstało „Skautowe Braterstwo na Litwie" w październiku r. 1930 przekształcone na „Związek Skautów Litewskich", „Lietuvos Skautu Sajunga". Protektorem jest prezydent republiki, Smetona, przewodniczącym gen. Szarauskas. Ruch liczy 4284 członków. („Skaut — Bratislava).

**3 organizacje skautek** przyjęło Biuro Międzynarodowe: mianowicie skautki egipskie, irlandzkie i austrjackie.

**Na pamiątkę światowego Dżembori** wystawiono w Arrowe Park w Anglji posąg Skauta.

**Ostatni zeszyt Dżembori (październikowy)** zawiera szczegółowe sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji w Badenie i Zlotu w Kandersteg oraz podaje streszczenia ciekawszych referatów. Dżembori jest do nabycia w C. K. D. H. (Warszawa, ul. Traugutta Nr. 2).

**„Cercetasul"**, organ oficjalny organizacji skautów rumuńskich (Asociatia „Cercetasii Romanei") w zeszycie 16—17 r. 1931 przynosi obszerne sprawozdanie z wycieczek rumuńskich do Kandersteg i Paryża przez Węgry i Wiedeń, oraz do Pragi i na poświęcenie Szkoły Instruktorskiej w Buczu.

# WYCINKI.

**Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży"** (1931, Nr. 8, sierpień) przynosi notatkę o **„Systemie zastępowym"** Phillipsa—Sedlaczka. Cytując słowa Baden - Powella pisze dalej: „(podkreślono) , że system zastępowy nie jest jedną z metod, któremi harcerstwo może osiągnąć swój cel, ale, że jest to jedyna metoda.

„Podobne postawienie sprawy nadało pracy w zastępach ogromnego znaczenia. Dziś nie możemy sobie wyobrazić żadnej drużyny harcerskiej, którąby nie miała zastępu".

„I my w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej coraz częściej stosujemy system zastępowy. A przyznać trzeba, że z bardzo wielkiem powodzeniem. W tych Stowarzyszeniach, w których oparto pracę na zastępach, wydaje ona bardzo dobre owoce, chociażby nawet zarząd nie spełniał należycie swych obowiązków.

„Książeczkę tę winien przeczytać nietylko każdy harcerz, ale również wszyscy patronowie i członkowie zarządów S. M. P. znajdą w niej dużo pożytecznych wskazówek, jak u siebie system zastępowy zaprowadzić i rozwinąć".

### HARCERSTWO W CZASOPISMACH.

**„Szkoła"**, miesięcznik wydawany przez Stowarzyszenie Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, w roczniku LXI za rok 1930 zamieścił cykl artykułów pod ogólnym tytułem **„Harcerstwo"**, pióra **Ignacego Kozielewskiego,** w szczególności:

**Wartość moralna ruchu harcerskiego,** nr. IV, str. 108 — 110.

**Prawo harcerskie,** nr. V, str. 142 — 146.

**Dobry uczynek skautowy,** nr. VI, str. 169 — 174.

**Przyroda a Harcerstwo,** nr. VII, str. 204 — 208.

**Słowo „scout“** znaczy dosłownie, jak wiadomo, wywiadowca, zwiedca, jak proponował używać Prof. Piasecki. Pochodzi poprzez język francuski od łacińskiego **auscultare**, nasłuchiwać. Mianowicie starofrancuskie **escoute** znaczy tyle co wywiadowca, a równocześnie oznaczało tego, kto nasłuchuje. (Cassels Children's Book of Knowledge, part. 41, str. 3215).

**Kluby młodzieży.**

W broszurze „Towarzystwo „Świetlica“, jego zadania i dorobek“ (Warszawa. 1929, Skł. gł. „Nasza księgarnia“), na str. 4 czytamy:

„Na wiosnę 1924 r. złożono do M. S. Wewn. statut organizacji pod nazwą T-wa Klubów Młodzieży; po dwumiesięcznej wędrówce od referatu do referatu zwrócony on nam został z odpowiedzią odmowną. Gdy członkowie założyciele zażądali umotywowania odmowy i powołali się na istniejące już stowarzyszenia młodzieży, jak harcerstwo i Y. M. C. A., otrzymali odpowiedź, że obie wyżej wymienione organizacje są tolerowane jedynie w drodze wyjątku, jako „import zagraniczny; na inne jednak związki tego typu ze względów politycznych zezwalać niepodobna“.

Ostatecznie zalegalizowano nowe towarzystwo, pod warunkiem zmiany nazwy, „kluby bowiem mogą zakładać jedynie dorośli“.

**Szkoła Specjalna“** w zeszycie 4, r. 1930/31 przynosi m. in. „Wykaz szkół i zakładów specjalnych“, t. j. instytucyj kształcących ociemniałych. głuchoniemych, moralnie zaniedbanych, upośledzonych umysłowo. Mamy w Polsce 15 zakładów dla głuchoniemych z 1256 wychowankami, 6 dla niewidomych z 352 wych., 4 dla moralnie zaniedbanych z 325 wych., oraz 38 dla upośledzonych umysłowo z 4.093 wych. (stan 1.XI.1930). We wszystkich tych zakładach mogą i powinnyby powstać harcerskie drużyny specjalne.

**Obóz pod Charbinem** zorganizowano dla uczniów Polskiego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w lecie tego roku. Rozpoczął się 2 lipca.

**Obywatelskie stanowisko lekarzy szkolnych.** W związku z kompresją budżetową postanowiono poczynić pewne oszczędności na higjenie szkolnej .Na konferecji lekarzy szkolnych, jaka niedawno odbyła się w Min. W. R. i O. P., ustalono, że kompresja budżetowa w żadnym wypadku nie może się odbić na dotychczasowym stanie higjeny oraz pomocy lekarskiej w szkołach powszechnych i średnich. Lekarze szkolni zadeklarowali tyle godzin bezpłatnej pracy, ile godzin, przeznaczonych na opiekę lekarską nad szkołami, miano zredukowac.

**Radjo w Polsce w świetle statystyki.** Pięć stacyj radjonadawczych obsługuje u nas w tej chwili ponad 250.000 radjosłuchaczy zarejestrowanych, z pośród których jedna czwarta przypada na Warszawę. Struktura tej rzeszy radjoabonentów jest następująca: 90.000 urzędników i wojskowych, 50.000 robotników i rzemieślników, 30.000 wolne zawody, 26.000 handlowców i kupców i 20.000 rolników. Jest rzeczą ciekawą, iż na blisko 27.000 szkół w Polsce zaledwie 1.791 ma instalacje radjowe, gdy na Zachodzie radjo odgrywa w szkole bardzo poważną rolę. W Niemczech np. istnieją specjalne stacje nadawcze, które w godzinach lekcyjnych nadają wykłady, przeznaczone dla młodzieży, według zgóry ułożonego programu, włączonego do nauki szkolnej. Z pośród innych instytucyj było z końcem roku 1.929 aparatów radjowych 232 w szpitalach, 325 w urzędach, 705 w hotelach i ponad 1 i pół tysiąca w organizacjach społecznych.

**Miesięcznik esperancki** „Juna Samideano“, wychodzący w Krakowie wprowadził specjalny dział harcerski, który nazwał „Skolta Ankulo“.

**Teodor Tomasz Jeż, (Zygmunt Miłkowski).** Życiorys Miłkowskiego podaje „Przegląd Oświatowy“, miesięcznik Towarzystwa Czytelni Ludowych, w numerze 5, za maj 1931 r. na str. 77.

## Dawne roczniki „Harcmistrza“ i „Harcerza“

**HARCMISTRZ**

**1924 — 7.30 zł. (brak 1 num)  1925 — 6.60 zł. (braki);**
**1926 — 10 zł. (kompl.):  1927 — 14 zł. (kompl.);**
**1928 — 12.60 zł. (brak 1 num.);  1929 — 14 zł. (kompl );**
**1930 — 12.60 zł. (brak 1 num.).**

**HARCERZ**

**1926 — 8.— zł; 1927 — 12.— zł;  1928 — 10.— zł. (kilku n-rów brak); 1929 8.—; 1930 4.70.**

**DOSTARCZA PÓKI ZAPAS STARCZY:**
**ADMINISTRACJA „HARCMISTRZA“ ZIELNA 35, m. 9**

**KORESPONDENCJA REDAKTORA.**

**Dh. G. Niemiec, Sopoty.** Dziękuję i zgodnie z propozycją proszę o nadsyłanie w przyszłości.

**Dh. J. B., Warszawa.** Dziękuję za materjały kronikarskie — przekazałem je „Harcerzowi“. Proszę o pamięć w przyszłości.

**Dh. W. B., Dubno.** Dziękuję za notatkę o czasopiśmie i za artykuł, którego jednak nie umieścimy: celuby nie osiągnął, a conajwyżej wzniecił niezadowolenie w sferach, które atakujecie. Sprawa poruszona przez Was jest ważna i władze harcerskie mają na uwadze większe zainteresowanie harcerstwem starszego społeczeństwa, zwłaszcza nauczycielstwa.

## OD REDAKCJI.

*Zeszyt ten poświęciliśmy prasie harcerskiej, która w październiku r. b. ukończyła dwadzieścia lat „życia“. Niestety tylko paru redaktorów czasopism odpowiedziało na apel i nadesłało o nich wzmianki. Tym serdecznie dziękujemy. Co do innych musieliśmy poprzestać na wzmiance w artykule „Z dziejów prasy harcerskiej“ oraz w bibljografji.*

*Zeszyt wstępny, styczniowy, znajdzie się w rękach czytelników na Boże Narodzenie. Rocznik 1932 zamierzamy poświęcić przedewszystkiem metodyce pracy w drużynach. Pewne materjały mamy już w tece i przyobiecane.*

*Drużynowych i całą starszyznę prosimy gorąco o jaknajwydatniejszą współpracę w tej tak ważnej dziedzinie.*

*Przypominamy: „Harcmistrz“ opiera się tylko na swych prenumeratorach. Prosimy jaknajrychlej uregulować prenumeratę zaległą i wnieść nową na rok 1932 lub kwartał.*

*KONTO P. K. O. TYLKO* 10020.

**Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt.** **Cena numeru zł. 1.40.** **Konto P.K.O. Nr. 10020**

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca

**Wydawca:** Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA, **Redaktor:** STANISŁAW SEDLACZEK

**Redakcja i Administracja:** Zielna 35 m. 9. Tel. 701-20. Redaktor: Czeczota tel 23 8-92-73 od 16.30 do 17.

**„Harcmistrza“ można prenumerować w każdym urzędzie pocztowym.**

Druk „LECH“, Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

# WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 9 (XII) Nr. 11 — 12. WARSZAWA Listopad — Grudzień 1931 r.

## ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 9. z dnia 31. października 1931 r.

I. **Odznaki.** „Odznaka wdzięczności" — N. przyznaje „odznakę wdzięczności" gen. Marjuszowi Zaruskiemu za zasługi na polu szkolenia harcerskich drużyn żeglarskich.

„Za uratowanie życia"—N. przyznaje odznakę „Za uratowanie życia" dhom: Pawłowi Usiewiczowi (Chor. Białostoctrowika), ph. Józefowi Michałowskiemu (Chor. Warszawska), Piotrowi Ważnemu (Chor. Zagłębiowska).

II. **K. Ch. M.** Sosnowiec: N. mianuje Kom. Chor. ph. Józefa Staśkę — Zastępcą — ph. Zygmunta Korka.

Mazowsze: N. zwalnia z obowiązków zastępcy Kom. Chor. hm. Wojciecha Kołaczka.

Wołyń: N. zwalnia z obowiązków Kom. Chor. hm. Władysława Nekrasza i jednocześnie powierza obwiązki Kom. Chor. dhowi ph. Władysławowi Goszczyńskiemu.

III. **Mianowania starszyzny** harcmistrze: dr. Leszek Czarnik (Chor. Lwowska), ks. Jan Kobierski (Chor. Łódzka), Władysław Wacław Sieradzki (Chor. Pomorska), Antoni Balcerek, Franciszek Firlik, Sylwester Wietrzykowski (Chor. Poznańska).

Podharcmistrze: Tadeusz Lewacki (Chor. Mazowiecka), Aleksander Piasecki (Chor. Pomorska), Edmund Bendke, Roman Ciesiułka, Feliks Kapczyński, Alojzy Kozłowski, Jan Kuczkowski, Witold Marcinkowski, Edmund Rembowski, Czesław Wyszyński, Feliks Wyszyński (Chor. Poznańska); Lech Domański, Jan Michalski, Józef Bolesław Michałowski, Zdzisław Pudles (Chor. Warszawska).

Działacze harcerscy: Antoni Dehmel, Stanisław Saroszewski, Marcin Strachanowski (Chor. Poznańska).

IV. **Przywrócenie stopni instruktorskich.** N. przywraca stopień podharcmistrza dh. Jerzemu Josse (Chor. Poznańska).

V. **Cofnięcie stopni instruktorskich.** N. cofa stopień instruktorski na własną prośbę: hm. Henrykowi Pawłowskiemu, ph. Aleksandrowi Łuczakowi, ph. Stanisławowi Papiewkiemu, ph. Marjanowi Turno ( (Chor. Warszawska),

na wniosek Komend Chorągwi: hm. Szczepanowi Piechockiemu (Chor. Poznańska), ph. Marjanowi Bukowskiemu, ph. Tadeuszowi Burskiemu, ph. Romanowi Cieślakowi, ph. Kazimierzowi Gaszewskiemu, ph. Antoniemu Jabłońskiemu, ph. Mieczysławowi Janiszewskiemu, ph. Władysławowi Jurkowskiemu, ph. Janowi Kułakowskiemu, ph. Andrzejowi Minkiewiczowi, ph. Antoniemu Żarukowi, ph. Stanisławowi Ziejewskiemu (Chor. Warszawska), dz. harc. Władysławowi Wójcikiewiczowi (Chor. Zagłębiowska).

**(—) Stanisław Łypacewicz,**
Sekretarz Generalny Z. H. P.

**(—) Dr. Michał Grażyński,**
Przewodniczący Z. H. P.

## ROZKAZ NACZELNICZKI GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY L. 9. z dnia 11 listopada 1931 r.

### SPRAWY ORGANIZACYJNE.

**Zatwierdzam skład Komendy Chorągwi:**

1. Lubelskiej: Komendantka Chorągwi — hm. Marja Walciszewska. Przyboczna i referentka działu programowego — dh. Helena Pawłowska. Sekretarka — hm. Róża Błeszyńska. Skarbniczka — dh. Józefa Szpakówna. Referentka działu zuchów i komendantka hufca 2 w Lublinie — dh. Zofja Maziowa. Komendantka hufca 1 w Lublinie — phm. Danuta Jankowska. Członkinie Komendy Chor.: dhny: hm. Marja Nowicka, hm. Aurelja Cybulska, phm. Małgorzata Szweczykówna, p. Zofja Kwapiszewska.

2. Mazowieckiej: Komendantka Chorągwi — hm. Hanna Bulewska. Sekretarka i kierowniczka Wydz. Osobowego — hm. Janina Brylinżanka. Skarbniczka — dh. Jadwiga Niebudkówna. Kierowniczka Wydz. Organiz. i Wydz. Obozów i Wycieczek — phm. Stefanja Niebudkówna. Kierown. Wydz. Wychowania Fizycznego — hm. Helena Ter-Gazarówna. Kierown. Wydz. Przysposobienia Wojskowego — hm. Wanda Kraszewska. Kierown. Wydz. Starszego Harcerstwa — phm. Halina Deptulanka. Komendantka Okręgu I i III — hm. Zofja Anyżówna. Komendantka Okręgu II i IV —phm. Wanda Szlamińska. Komendantka Okręgu V i VII — phm. Jagoda Grodecka. Kom. Kkr. VI i VII — hm. Wanda Kraszewska. Członkinie Komendy Chorągwi: hm. Janina Kamińska, hm. Kaziміera Tyszkówna, phm. Irena Jędrzejewska, phm. Apolonja Benicka, phm. Leokadja Toczkówna, hm. Marja Tryniszewska, dhny Walerja Ożdżyńska, Irena Nadolska, Jadwiga Milewska, Józefa Czarnecka.

3. Wołyńskiej: Komendantka Chor. — hm. Stanisława Sanojcówna; Przyboczna — hm. Rzplitej Jadwiga Falkowska; Referentka kształcenia starszyzny — hm. Halina Paliwodzianka; Ref. samotnych harcerek — hm. Jadwiga Trylska; Ref. przysposobienia wojsk. — hm. Marja Sittauerowa, Wizytacja drużyn — dhna Marja Zdobnicka.

4. Warszawskiej: Komendantka Chorągwi — hm. Jadwiga Lindnerówna; Zast. Kom. Chor. — phm. Helena Wernerówna; Sekretarka — phm. Felicja Ignatowiczówna; Zast. sekr. — phm. Marja Olkiewiczówna; Kier. Wydziału Kształcenia Instruktorek — hm. Marja Jiruska; Kier. Wydz. Zuchów — hm. Jadwiga Zwolakowska; Kier. Wydz. Obozów i wycieczek — phm. Hanna Mirecka; Kier. Wydz. Starszego Harc.— hm. Anna Wojewódzka; Kier. Wydz. Pracy społecznej — hm. Anna Piotrowska; Kier. Wydz. Przysposobienia Wojsk. — dhna Irena Michalakówna; Kier. Wydz. Wych. Fiz. — phm. Lucyna Obarska; Kier. Wydz. Osobowego — phm. Marja Olkiewiczówna; Kier. Wydz. Krajoznawczego — dhna Bielkiewiczówna. Ref. K. P. H. — hm. Janina Tworkowska. Członek Kom. Chor. — dh. Anna Chmielewska; Kier. Biura Pośr. Pracy — phm. Marja Olkiewiczówna. Hufcowe: Hufca I. — hm. Marja Jiruska; Hufca IV. hm. Stanisława Pośnikówna; Hufca V. phm. Marja Perkowska; Hufca VI. hm. Jadwiga Zwolakowska; Hufca VII. — hm. Józefa Arnoldówna; Hufca VIII. — hm. Jadwiga Ignaczkówna; Hufca X. — phm. Marta Dobrzyńska.

**Zatwierdzam skład komisji próby na drużynową:**

Chorągwi Wołyńskiej: Przewodnicząca — hm. Halina Paliwodzianka. Członkinie: dhna hm. Rzpl. Jadwiga Falkowska; hm. Stanisława Sanojcówna; hm. Jadwiga Trylska.

Czuwaj!

**J. Kamińska,**
w/z Sekretarka G. K. H.

**Jadwiga Wierzbiańska,**
Naczelniczka Gł. Kw. Harcerek.

## ROZKAZ NACZELNIKA GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY L. 10 z dnia 4 października 1931 r.

### HARCERZE W WALCE Z BEZROBOCIEM.

Obecny kryzys gospodarczy, który przeżywa świat cały, a wraz z nim i Polska, oraz w ślad za nim idące fale bezrobocia, wymagają od nas powiększenia czujności i aktywności na polu niesienia pomocy bliźnim.

Wyświadczanie przyjacielskich usług staje się teraz nakazem chwili zarówno dla poszczególnych harcerzy, zastępów, drużyn, jak i całego Związku.

Nasza walka z bezrobociem powinna iść w następujących kierunkach:

1) niesienia pomocy moralnej — swoją wiarą w nadejście lepszego jutra oddziaływujmy dodatnio na otoczenie i chrońmy je od wpływu czynników wywrotowych.

2) pomocy koleżeńskiej wewnątrz drużyn i na terenie tych zakładów, w których istnieją drużyny — np.: odstępowanie książek, odzieży i drugich śniadań tym kolegom, których rodzice pozostali bez pracy;

3) współdziałania z „Komitetami do zwalczania skutków bezrobocia"; harcerze powinni zaofiarować swoją pomoc w pracach Komitetów.

4) zorganizowania przez każdą drużynę imprezy na rzecz bezrobotnych, — impreza dochodowa, z której zysk zostanie przekazany „Komitetom do zwalczania skutków bezrobocia“ względnie zbiórka odzieży lub prowiantów dla bezrobotnych: starsi harcerze, pracujący zarobkowo powinni opodatkować się na ten cel;

5) obowiązkowego opodatkowania się instruktorów — składki w dowolnej wysokości należy wpłacać do Komend Chorągwi na fundusz walki z bezrobociem.

Druhom Komendantom Chorągwi polecam natychmiast nawiązać kontakt (bezpośrednio lub przez Zarząd Oddziału) z właściwemi Wojewódzkiemi Komitetami do zwalczania skutków bezrobocia i wydać rozkazy wykonawcze.

Harcerstwo w zwalczaniu skutków bezrobocia musi dobrze spełnić swoją służbę obywatelską i nabyć przytem nowego hartu ducha.

Czuwaj!

(—) **Eugenjusz Sikorski,** ph. Sekretarz Głównej Kwatery.

(—) **Antoni Olbromski,** hm. Naczelnik Głównej Kwatery.

## ROZKAZ NACZELNIKA GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY L. 11 z dnia 21 października 1931 r.

Na podstawie upoważnienia Naczelnictwa Z. H. P. ogłaszam zmiany w Instrukcji Skarbowej Z. H. P. dotyczące opłat harcerzy na rzecz Głównej Kwatery.

§ 1. Każdy członek drużyny harcerskiej (bez względu na kategorję drużyny) opłaca pogłówne na rzecz Głównej Kwatery Harcerzy w wysokości jednego złotego rocznie płatne po 10 groszy przez 10 miesięcy (procz lipca i sierpnia).

Zuchy pogłównego nie płacą.

Każda drużyna prócz pogłównego płaci na rzecz Głównej Kwatery 5 złotych corocznej opłaty rejestracyjnej.

§ 2. Zebrane pogłówne i rejestrację wpłacają drużynowi do kas Komend Chorągwi, najlepiej za pośrednictwem P. K. O. W tym celu Komendy Chorągwi powinny mieć potwierane konta w P. K. O. p. n. „Związek Harcerstwa Polskiego, Oddział . . . . . Komenda Chorągwi Harcerzy“.

§ 3. Skarbnik Głównej Kwatery w porozumieniu z Komendantami Chorągwi ustala wysokość pogłównego należnego od poszczególnych Komend Chorągwi na każdy rok obrachunkowy, biorąc za podstawę ilość podlegających opłacie pogłównego harcerzy podług stanu w raporcie rocznym. Od ustalonej kwoty Główna Kwatera bonifikuje Komendom Chorągwi 20% tytułem zwolnień od opłat drużyn niezamożnych i częściowego zwrotu kosztów, związanych z inkasowaniem pogłównego.

§ 4. Komendy Chorągwi wpłacają co miesiąc do dnia 10 każdego miesiąca 1/10 ustalonej sumy pogłównego, należnego Głównej Kwaterze, a rejestracyjną opłatę od drużyn po 5 złotych od drużyny do dnia 20 stycznia każdego roku na konto Głównej Kwatery w P. K. O. Nr. 4160. Komendy Chorągwi w porozumieniu ze Skarbnikiem Głównej Kwatery mogą uiszczać należne kwoty w innych ratach, np. kwartalnych.

§ 5. Członkowie czynni i podharcmistrze płacą rocznie 6 złotych składki bezpośrednio na konto Głównej Kwatery w P. K. O. Nr. 4160.

Wpisowe członków czynnych i podharcmistrzów wynosi jednorazowo przy mianowaniu 2 złote. Sposób płacenia, tak, jak składki.

§ 6. Zrzeszenia Starszo - harcerskie, nie związane organizacyjnie z drużynami młodzieży, płacą za pośrednictwem Komend Chorągwi składki na rzecz Głównej Kwatery w wysokości po 3 złote od każdego członka rocznie. Ponadto Koła i drużyny Starszych Harcerzy płacą pięć złotych tytułem rejestracji tak jak drużyny młodzieży.

§ 7. Przepisy niniejsze wchodzą w życie z dniem 1.XI.1931 r. Na wniosek Komendanta Chorągwi termin ten dla poszczególnych Chorągwi może być przesunięty do 1.I.1932 roku.

Czuwaj!

(—) **Marjan Koczyk,** hm. Skarbnik Głównej Kwatery.

(—) **Antoni Olbromski, hm.** Naczelnik Głównej Kwatery.

## ROZKAZ NACZELNIKA GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY L. 13 z dnia 27 października 9131 r.

### 1. PRZEPISY STALE OBOWIĄZUJĄCE.

13. **Zmiana systemu raportowego.** Zarządzam zmianę terminów w systemie raportowym (Rocznik Harcerski str. 180 i na t:

Drużyny nadsyłają raport roczny oraz druczek statystyczny w jednym egz. (stan z dnia 1 stycznia) do Komendy Chorągwi na dzień 8 stycznia, (przyczem Komendant Chorągwi może zarządzić przesłanie druczka i raportu wprost do Komendy Chorągwi — patrz Rocznik 1928 r. str. 215). Komendant Chorągwi wysyła do Głównej Kwatery raport roczny Chorągwi oraz tablice statystyczne na formularzach, nadesłanych przez G. K. na dzień 10 lutego (raportów rocznych drużyn, ani druczków statystycznych drużyn załączać nie należy).

### 2. ZARZĄDZENIA BIEŻĄCE.

23. **Wskazówki w sprawach bieżących.** Ostrzegam przed oszustem, który obecnie objeżdża teren Ch. Pomorskiej, jako wizytator, i zaciąga przy tej okazji pożyczki, podając się za członka 17 drużyny warszawskiej i legitymując się upoważnieniem Głównej Kwatery.

### 3. WYDAWNICTWA.

31. Pożądane jest zakupienie do bibljotek Komend i drużyn broszury płk. Władysława Pieniążka p. t. „Powszechny sport strzelecki“, poleconej przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. w Rozkazie L. dz. 800/Wyszk./31. „Wytyczne wyszkolenia“ jako pożyteczna pomoc naukowa w pracy wyszkoleniowej z zakresu p. w. Cena 1 egz. 1,50 zł., zamówienia kierować należy do Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. we Lwowie.

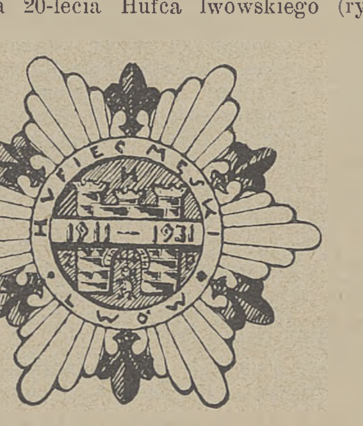
33. **Zalecam** do użytku służbowego książkę hm. Bolesława Polkowskiego p. t. „Krajoznawca“. Skład główny w C. K. D. H.

### 4. DRUŻYNY I ZRZESZENIA.

41. Przyjmuję do Z. H. P. drużyny: Chor. Białostocka: 10 im. gen. J. Sowińskiego, 11 im. A. Puszkina, 12 im. Władysława IV w Białymstoku, 1 im. hetm. St. Żółkiewskiego w Krynkach; Chor. Pomorska: 2 im. Ks. J. Poniatowskiego w Kartuzach, 1 im. T. Kościuszki w Opaleniu; Chor. Poznańska: 26 im. ks. Skorupki w Bydgoszczy, 2 im. ks. J. Poniatowskiego w Chodzieży; 1 im. St. Staszyca w Łobżenicy; 1 im. Bolesława Krzywoustego w Samostrzelu; 1 im. Zawiszy Czarnego w Zdunach; Chor. Wileńska: 1 im. Zawiszy Czarnego w Plusach: Chor. Zagłębiowska: 57 im. Stefana Batorego w Myszkowie, 58 im. T. Kościuszki w Maczkach.

46. **Zatwierdzenie oznak.**

46.(1) Oznaka 20-lecia Hufca lwowskiego (rys. 1.).




46.(2) Oznaka 10-lecia 11 drny im. ks. J. Wiśniowieckiego we Lwowie.

46.(3) Oznaka specjalna „Czarnej Trzynastki“ Wileńskiej Drużyny harcer kiej — spięcie chusty harcerskiej rzemykiem z szyszką sosnową naturalną.

### 5. HUFCE.

51. **Listy mianowania hufcowych otrzymali:** 62 Aleksander Tomankiewicz — h. kaliski, 63 Jan Szymański — h. łódzki, 64 hm. dr. Władysław Czapliński — h. łęczycki (Chor. Łódzka), 65. Jan Łyskawa — h. strzelecki (Chor. Poznańska) 66. ph. Aleksander Strycharzewski — h. nieświeski (Chor. Wileńska), 67. Ryszard Kalita — h. tarnowsko-górski (Chor. Śląska).

### 6. CHORĄGWIE.

**61. Mianowanie Komendantów i zastępców.** Uchwałą Naczelnictwa z dnia 23.X.31 mianowani zostali:

61. (1). Chor. Wołyńska: p. o. Komendanta—ph. Władysław Goszczyński.

61.(2). Chor. Zagłębiowska: Komendant — ph. Józef Staśko, Zastępca — Zygmunt Korek.

**62. Mianowanie członków Komend.**

62.(1). Chor. Mazowiecka: Kierownicy Wydziałów: Kształcenia Starszyzny — hm. St. Mościcki, Wizytacji — ph. Fr. Więcławski, Gospodarczego — Fr. Żmuda, Organizacyjnego — hm. B. Polkowski, Osobowego — T. Lewacki, Obozów — ph. E. Przybysz, Prasy i Propagandy — ph. A. Gregorkiewicz, W. F. i P. W. — ph. M. Cichecki.

62.(2). Chor. Śląska: Kierownicy Wydziałów: Programowego — hm. J. Grzbiela, Ogólnego i Organizacyjnego— hm. dr. J. Bielec, Zagranicznego — hm. Mgr. H. Kapiszewski, Gospodarczego — L. Sylwester, Kształcenia Starszyzny — hm St. Szletyński; Lekarz — hm. Dr. H. Krupiński, Przyboczny — J. Przyłucki.

62.(3). Chor. Zagłębiowska: Kierownicy Wydziałów: Kursów i Obozów—hm. Zdz. Czarnomski, Osobowego— ph. B. Jakubowicz, Drużyn Seminarjów Nauczycielskich — ph. E. Czarnołęski, Drużyn Szkół Powszechnych — M. Heine, Starszego Harcerstwa — ph. St. Konieczko, Propagandy i Prasy — St. Piotrowski; Skarbnik — T. Bartnik, Sekretarz — R. Korek, Członkowie: ph. J. Faszczewski, A. Folwarski.

Jednocześnie zwalniam poprzednio mianowanych członków tychże Komend

**64. Zwolnienia Komendantów i Zastępców.**

64. (1). Chor. Mazowiecka: Zastępca K. Ch. — hm. W. Kołaczek.

64. (2). Chor. Wołyńska: Komendant Ch. — hm. inż. W. Nekrasz.

64. (3). Chor. Zagłębiowska: Komendant Ch. — ks. hm. J. Sobczyński.

**63. Mianowania Komisji Prób Starszyzny.** Chor. Zagłębiowska, — Podkomisja próby na podharcmistrza: Przewodniczący — ph. J. Staśko, członkowie: hm. Z. Czarnomski, ph. Z. Korek, ph. B. Jakubowicz.

### URLOPY, ZMIANY PRZYDZIAŁU, ZWOLNIENIA STARSZYZNY.

**Zmiany przydziału:** hm. Cz. Gryglewicz z Chor. Mazowieckiej do Głównej Kwatery, ph. B. Krzyżanowski z Chor. Poznańskiej do Warszawskiej, ph. Z. Nowakowski z Chor. Krakowskiej do Śląskiej, ph. W. Nurczyński z Chor. Zagłębiowskiej do Lwowskiej, ph. A. Rostek z Chor. Mazowieckiej do Śląskiej, ph. E. Sikorski z Chor. Mazowieckiej do Białostockiej, ph. F. Więcławski z Chor. Wołyńskiej do Mazowieckiej, ph. T. Wojciechowski z Chor. Warszawskiej do Wileńskiej.

### O. POCHWAŁY OZNAKI I ODZNACZENIA.

01. **Udzielam pochwały:** Komendzie Chor. Wileńskiej za stałe terminowe załatwianie spraw i poleceń Głównej Kwatery.

02. **Oznaka dziesięciolecia służby harcerskiej:** Nr. 300 Henryk Nawrat (Chor. Śląska), Nr. 301 Wiktor Uhl, Nr. 302 Józef Sadowski, Nr. 303 Józef Nowak, Nr. 304 Leonard Twarożek. Nr. 305 Leon Solarczyk (Ch. Zagłębiowska), Nr. 306 Stanisław Saroszewski, Nr. 307 Jan Demski, (Ch. Poznańska), Nr. 308 ph. Józef Ulatowski, Nr. 309 Władysław Nitka, Nr. 310 ph. Feliks Gawarzycki, Nr. 311 Antoni Skal ki, (Ch. Pomorska), Nr. 312 Henryk Przędziński, Nr. 313 Aleksander Rybicki, Nr. 314 40 drużyna im. ph. Mieczysława Bema w Warszawie, (Ch. Warszawska), Nr. 315 I drużyna im. ks: Konstantego Damrotha w Szarleju, Nr. 316 I drużyna im. A. Małkowskiego w Brzezinach Śląskich.

Czuwaj!

(—) **Eugenjusz Sikorski,** ph. Sekretarz Głównej Kwatery.

(—) **Antoni Olbromski,** hm. Naczelnik Głównej Kwatery.

## ROZKAZ NACZELNIKA GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY L. 14 z dnia 27 października 1931 r.

### OBOZY HARCERSKIE 1931 R.

Tylko te obozy będą podlegały kwalifikacji i zostaną uwzględnione w wykazach i statystyce, które nadesłały ewent. nadeślą do dnia 15 listopada r. b. poobozowe druczki statystyczne (do nabycia w C. K. D. H., Warszawa, Traugutta 2). Dotychczas wpłynęły meldunki od następujących obozów:

**Chor. Białostocka:** 3, 5 Białystok; 2 Grajewo; 1, 4, K. H. Grodno; 1 (2 karty) Starosielce; 1 (2 karty) Suwałki.

**Chor. Kielecka:** 1 Bodzentyn.

**Chor. Krakowska:** 1 Biecz; 1 i 2, 3 Bochnia; 1 Brzesko; 1 i 2 Chrzanów; 5, 13 Watra Kraków; 1 Limanowa; 1 K. H. (2 karty) Oświęcim; 1 Rudawa; 1 Stary Sącz; 1 Węgierska Górka; 1 Wieliczka.

**Chor. Lubelska:** 1 Chełm; K. H. Hrubieszów; 3, 5, 7 Lublin; K. H. Siedlce.

**Chor. Lwowska:** 1 (2 karty) Buczacz; K. H. Kołomyja; 5, 6, 7 (2 karty), 9 Lwów; 1 Mościska; 1 Nisko; K. H. Przemyśl; K. H. Stanisławów; K. H. Tarnopol; 1 Zagórze; 1 K. H. Żółkiew.

**Chor. Łódzka:** 18, 20, Narutowicza Łódź; 1, 3, Wieluń.

**Chor. Mazowiecka:** 10 Łowicz; 1 Mława; 78 Puszcza Marjańska; 3 Skierniewice; 34 Trąbki; 77 Żyrardów.

**Chor. Poleska:** 1 Brześć n/B; 1 Sarny.

**Chor. Pomorska:** 3, 4 Grudziądz; 2 Kościerzyna; 1, 5, 6 (2 karty) Toruń; 1 Wejherowo.

**Chor. Poznańska:** 7 (2 karty), K. H. Bydgoszcz; K. H. Gniezno; 3 Gostyń; 3, K. H. (2 karty) Krotoszyn; 1 Nowy Tomyśl; 1 (2 karty) 2, 5, 10, 11, 16 (3 karty), 18 (2 karty) 20, 23, 27, 1 lotnicza (2 karty) Poznań; 1, 5, K. H. Rawicz; 1 Strzelno; 1, 2 Swarzędz; 1 Wolsztyn; 2 Zbąszyń; 1 Sarnowa; 1, K. H. Kościan.

**Chor. Radomska:** K. H. Końskie, K. H. (2 karty) Sandomierz.

**Chor. Śląska:** 1, 5 Bielszewice; 1 Bytków; 1 Chebzie; K. H. Cieszyn; 9 Chwałowice; 13 Gortatowice; 5, 8 Katowice; 1 Katowice-Brynów; 5 Król.-Huta; 2, K. H. Lubliniec; 1 Murcki; 5 Mysłowice; 1 Niwka; K. H. Nowa Wieś; 3 Pszczyna; K. H. Rybnik; K. H. Rydułtowy; 1 Świętochłowice; 1 Tychy; 1, 2 Wielkie Hajduki; K. H. (2 karty) Wodzisław; 1 (2 karty), Załęże.

**Chor. Warszawska:** 2, 3 (4karty), 7, 10, 20, 21, 23 (5 kart), 25, 30 i 60, 31, 32, 39 (4 karty), 41, 43, 45, 55, Warszawa.

**Chor. Wileńska:** 1 Baranowicze; K. H. Nieśwież; 1, 3 Nowogródek; 1 (2 karty), 4, 5, 7, 9, 11, 13, Chrobrego Wilno; K. H. Lida.

**Chor. Wołyńska:** K. H. Kowel; K. H. Równe.

**Chor. Zagłębiowska:** 6 Grodziec K/Będzina; St. Harc. Raków k/Częstochowy.

Czuwaj!

(—) **J. Wierusz-Kowalski,** ph. Przyboczny Naczelnika.

(—) **Antoni Olbromski,** hm. Naczelnik Głównej Kwatery.

# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

## Z WYDAWNICTW.

**Z. H. P., Związek Harcerstwa Polskiego, Union des éclaireurs et éclaireuses polonais; Boy Scouts' and Girl Guides Association of Poland,** 1931, Warszawa, Zielna 35, m. 9, — str. 24+tabl. na okł., 14 ilustr.

Wydawnictwo jest broszurą informacyjną, wydaną staraniem Komisarza Zagranicznego Z. H. P. Broszura podaje w języku francuskim: przyrzeczenie i prawo, najważniejsze daty historyczne i statystyczne, przedstawia ideologję, genezę, harcerstwa, udział jego w odzyskaniu niepodległości, charakteryzuje podstawy metodyki skautowej, (oparcie o kulturę polską, pierwiastki ludowe, patroni drużyn), oraz poszczególne gałęzie; kierunki pracy (zuchy, harcerze, starsi harcerze, żeglarstwo, obozowanie), informacje o organizacji Z. H. P., kształceniu starszyzny, opiece państwowej, o drużynach polskich poza Rzeczpospolitą.

Obszerną stosunkową część stanowi przedstawienie sprawy drużyn mniejszościowych i powodów niemożności uznania „Płasta" za organizację skautową.

**Harcerstwo Śląskie,** wydawnictwo zbiorowe, Katowice, 1930, nakładem Zarządu Śląskiego Oddziału Z. H. P., Druk. „Lech", Warszawa, 27×18,5, z ilustr. str. 56+32.

Dr. Tadeusz Strumiłło, Nowe Dziesięciolecie; ks. Dr. Karol Milik, Prawda o harcerstwie; Antoni Olbromski, Harcer-

stwo Śląskie w czasie plebiscytu; Zofja Kossak-Szczucka, Na zlocie; Marjan Łowiński, Śląska Stanica Harcerska na Buczu; Prof. Wacław Bandura, Harcerska służba dla bliźnich; Innocenty Libura, Krajoznawstwo na Zlocie Jubileuszowym Chorągwi Śląskiej 1—15 lipca 1930; Henryk Kapiszewski, Wyprawa na Jamboree 1929 r.; Marjan Łowiński, Stan i wytyczne pracy harcerskiej na Śląsku; Leon Szmeja, Harcerstwo Polskie na Śląsku Cieszyńskim; Józef Kwietniewski, Harcerstwo Polskie w Niemczech.

Drużyny żeńskie (przegląd stanu i dziejów hufcami). Drużyny męskie (j. poprz.). Koła Przyjaciół Harcerstwa (j. p.). Wykaz środowisk harcerskich na terenie Oddziału Śląskiego Z. H. P. (z adresami).

Sprawozdanie Zarządu Oddziału Śląskiego Z. H. P. za rok 1929/30. Sprawozdanie Komendy Chorągwi Żeńskiej. Sprawozdanie roczne Komendanta Chorągwi Śląskiej za rok 1929/30.

**Reytaniak.** Jednodniówka, wydana z okazji XX-letniego Jubileuszu 2 W. D. H. im. T. Reytana, Warszawa, kwiecień. 1931, wyd.: Koło Przyjaciół Harcerstwa; Druk. „Pionier“, 30×20,5, str. 14, z ilustr.

1911 — 1931; W. Iwaszkiewicz, Nasz Patron; Dzieje Dwójki; Historja „Gromady Reytaniaków“; Warszawa—Płock 1928; Wds. Przygoda; Jacek Siedlecki, Chorągiewka Chilijska, nowela; Bociania Łapa, Chłopiec od krawca; K. Berezowski, Jak Dwójka pracuje; St. Chyczewska, Koło Przyjaciół Drużyny; A. Minchejwer, Gromada Reytaniaków o sobie. St. Żmijewski, Życie sportowe w drużynie;

**Żóraw,** pisemko, Rodu Żórawi Polskich, Nr. 1, (red. i wyd.) Janusz Sukiennikowicz, Toruń, 25 marzec 1931, litograf. 20,5 × 16, str. 4.

Łoś Stefan. **Strażnica.** Powieść. Lwów-Warszawa, Książnica - Atlas. Druk. tamże. 1931. 8°. Str. 4 nlb.+168. (Bibljoteka „Iskier“. T. 36), zł. 4.60.

„Strażnica“ — to najnowsza powieść harcerska, mająca za przedmiot bohaterski udział drużyny harcerskiej w odparciu ataku dywersantów bolszewickich na nasze granice, równocześnie w uniemożliwieniu szpiegowi przedostania się do państwa Sowietów.

Ciekawa treść, żywa forma przedstawienia akcji, estetyczne wydanie pozyskają powieści wielu czytelników. **(k).**

**St. Sedlaczek.**
**WYTYCZNE METODYKI HARCERSKIEJ.**

Prawa przyzwyczajenia a harcerstwo. Bibljoteka Głównej Kwatery Harcerzy, serja B. Nr. 4. Warszawa, 1931, Dział Wydawnictw Naczelnictwa Z. H. P., 14,5×9, str. 31.

Celem pracy jest „wyłowienie niejako... z wypowiedzeń się Baden - Powella zasadniczych wskazań metodycznych pedagogiki skautowej i próba ich usystematyzowania“. Autor zdaje sobie sprawę z braków pracy, którą uważa za tymczasową.

Wytyczne ujęte są w następujące punkty: Zainteresowanie. Kodeks życia codziennego. Ideje kierunkowe. Organizowanie wpływu otoczenia (Środowisko społeczne. Grupa rówieśników. Wpływ dorosłych. Przykład drużynowego. Obóz). Powrót do przyrody. Współzawodnictwo i współdziałanie. Stopnie i oznaki. Odwoływanie się do wyższych uczuć. Indywidualizowanie. System zastępowy. Wychowanie społeczności skautowej.

Dodano rozdzialik p. t.: Zastosowanie praw przyzwyczajania w harcerstwie. **(Autoreferat).**

**Dziesięciolecie 1 i 2 męskich drużyn harcerskich w Łukowie,** wydawca: Komendant Hufca Harcerskiego w Łukowie, Druk Wydziału Powiatowego w Łukowie, 26,5×19, str. 30, z ilustracjami.

* * *, Komendant Hufca; J. Warlik, Harcerstwo, jego początki i władze; A. Nikończuk, Mam szczerą wolę (wiersz); Z. Mościcki, Adam Mickiewicz, jako Patron drużyny harcerskiej; A. Nikończuk, My się nie zrzeczem (wiersz); K. Osiński, Stefan Czarniecki, jako Patron drużyny; kier. szk. S. Kruczek, Spostrzeżenia o pracy harcerstwa na terenie 7 kl. szkoły powsz. w Łukowie; prof. gimn. E. Serafin, Znaczenie harcerstwa; Wycieczka do Wojcieszkowa i Burca; Z. Mościcki, Wspomnienia z Poznania; Wycieczka do „Bagna Jaty“; W. Miłkowski, Nasz obóz propagandowy; A. Nikończuk (wiersze); W. Bernardi, Łuków; Z. Pyrko, Bohaterom Łukowa — cześć!; H. Wiącek, Nasze zbiórki; B. Miłkowski, Wycieczka do Stoczka; Tym co od nas odeszli.

Życie organizacyjne (sprawozdania I i II drużyny, skład hufca).



**Wydawca:** Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA, **Redaktor:** STANISŁAW SEDLACZEK

**Redakcja i Administracja:** Zielna 35 m. 9; tel. 701-20, Konto P. K. O. 10020.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33.